



PIĄTEK-NIEDZIELA
7-9 MARCA 2025

Cena 5,20 zł
(w tym 8% VAT)

XXXI Nr 19 (7848)
ISSN 2353-6926
NR INDEKSU 348325

Redaguje: Zespół

MAGAZYN dziennik WSCHODNI

Gospodarka o Obiegu
Zamkniętym – otwórz
się na
dobre
zmiany!



str. 3

in257

Kładka na lubelskich
Tatarach zamiast do
remontu, pójdzie do
likwidacji

6

STRONA

Żużlowcy Motoru
trenowali na
Majorce
w towarzystwie
mistrza Michała
Kwiatkowskiego



30

STRONA

W sobotę w Kraśniku
odbędzie się gala
Thunderstrike Fight
League 33, po raz
pierwszy
transmitowana na
antenie Polsatu



29

STRONA



Nowoczesny sprzęt
dla straży pożarnej
w regionie

str. 5

in259

NN Prezes – pacjent jak każdy inny

WYJAŚNIENIA DYREKTORA Jarosław Kaczyński – to imię i nazwisko nie padło z ust dyrektora Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. kard. Wyszyńskiego w Lublinie ani razu w trakcie konferencji, którą zwołał w środę przed południem. Wszyscy jednak wiedzą, że tajemniczy „pacjent”, o którym była mowa to właśnie prezes Prawa i Sprawiedliwości. Dyrektor szpitala przy al. Kraśnickiej postanowił odnieść się do doniesień medialnych sprzed półtora tygodnia



Z lewej – dyrektor Piotr Matej podczas konferencji prasowej; z prawej – pacjent NN Jarosław Kaczyński

Artur Siekaczyński

Jarosław Kaczyński, prezes Prawa i Sprawiedliwości oraz były premier, trafił do Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. kard. Wyszyńskiego w Lublinie, gdzie przyjęto go jako pacjenta NN (nieznany). Decyzja ta wzbudziła liczne kontrowersje, które były szeroko komentowane w mediach. Szeef placówki, Piotr Matej, wyjaśnił, że zależy mu na pełnej transparentności.

– Czuję się w obowiązku odnieść się do ostatnich sytuacji,

jakie miały miejsce w związku z hospitalizacją pacjenta w naszym szpitalu – zaznaczał na początku spotkania z dziennikarzami Matej. Przypomnijmy - Kaczyński został przyjęty do szpitala 20 lutego 2025 r. na oddział kardiologii. W trakcie hospitalizacji miał być wpisany jako pacjent o symbolu NN, czyli osoba bez ustalonej tożsamości. Stan taki miał mieć miejsce przez kilka godzin, aż do momentu, gdy dane pacjenta zostały zaktualizowane. Jak wyjaśniał dyrektor szpitala, decyzja o za-

nonimizowaniu tożsamości pacjenta miała na celu zachowanie prywatności w sytuacji, gdy osoba publiczna trafia do placówki medycznej. Winą został obarczony personel pomocniczy, który miał wpisać początkowo właśnie „NN”.

– Nieporozumieniem okazała się informacja o pacjencie NN. Jest to związane z emocjami pracownika, dla państwa to jest oczywiste, dla nas już może mniej, dla pracowników tym bardziej, kiedy pojawia się ktoś z pierwszych stron gazet, z telewizji, no to

temu towarzyszą emocje i ja to najnormalniej, po ludzku, rozumiem – stał w obronie personelu dyrektora.

● DOKOŃCZENIE NA STR. 4

FOT DW/ARCHIWUM

Kontrola kuratorium po śmierci 9-latki



9-letnia dziewczynka zakrztusiła się cukierkiem w chełmskiej szkole i zmarła. Trwa śledztwo prokuratury, a kuratorium przeprowadziło już kontrolę w placówce.

Do tragedii doszło 26 lutego. – 9-letnia uczennica zadławiła się cukierkiem podczas zajęć. Gdy zauważyli to pracownicy szkoły, zaczęli udzielać jej pomocy. Następnie interweniował wezwany zespół ratownictwa medycznego -relacjonowała nadkomisarz Ewa Czyż, rzeczniczka chełmskiej policji. Karetka przewiozła 9-latkę do szpitala, ale niestety pomimo reanimacji, dziewczynka zmarła.

Prokuratura wszczęła śledztwo. – Toczy się ono w kierunku narażenia dziecka na niebezpieczeństwo utraty życia przez osoby zobowiązane do pieczy nad nim i nieumyślnego spowo-

dowania śmierci – precyzuje Agnieszka Kępka, rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Lublinie. Odbędzie się już sekcja zwłok dziecka, ale na wyniki trzeba jeszcze poczekać. Nikt nie usłyszał zarzutów.

Do zdarzenia doszło na terenie niepublicznej szkoły o charakterze integracyjnym. Kuratorium oświaty przeprowadziło już kontrolę. – Dotyczyła przestrzegania przez szkołę zapisów rozporządzenia w sprawie organizacji roku szkolnego oraz zapewnienia bezpieczeństwa uczniom podczas pobytu w szkole. Wyniki przedstawimy w przyszłym tygodniu – zapowiada Artur Pawłowski, rzecznik Lubelskiego Kuratora Oświaty.

Dyrektor placówki przekazała nam już wcześniej, że dziewczynka wyjęła cukierek ze swojego plecaka.

EB

REKLAMA

OGŁOSZENIE

Sąd Okręgowy w Lublinie wynajmie

lokal w dobrze skomunikowanej części miasta Lublina na potrzeby
Archiwum Sądu Okręgowego w Lublinie o łącznej powierzchni około 100 m².

Pełna treść ogłoszenia Dyrektora Sądu Okręgowego w Lublinie dostępna jest pod adresem:
<https://lublin.so.gov.pl/ogloszenie-dyrektora-sadu-okregowego-w-lublinie-o-poszukiwaniu-pod-najem-w-obrebie-miasta-lublina-lokalu-dla-potrzeb-archiwum-sadu-okregowego-w-lublinie,new,mg,258.html,1055>

Wszelkie informacje w powyższym zakresie udzielane są w dni urzędowania Sądu
w godzinach 8.00 – 15.00 pod numerem telefonu (81) 46 01 034.

in262

Drogie Panie

Z okazji Dnia Kobiet życzymy Wam samych radosnych chwil, spełnienia marzeń i mnóstwa powodów do uśmiechu. Niech każdy dzień przynosi Wam satysfakcję, siłę i poczucie wyjątkowości.

Redakcja Dziennika Wschodniego

Prawdziwy ból: Oscar i obywatelstwo

KINO Były dwie nominacje, jest jedna statuetka. Kieran Culkin za drugoplanową rolę w filmie „Prawdziwy ból” zdobył Oscara. A reżyser tego filmu od środy jest Polakiem



97 gala oscarowa to przede wszystkim pięć statuetek (m.in. za najlepszy film, reżyserię, montaż i scenariusz oryginalny) dla „Anory” Seana Bakera. „The Brutalist” Brady’ego Corbety zapewniło Oscary Danielowi Blumbergowi za muzykę, Lolowi Crawleyowi za zdjęcia oraz Adrienowi Brody’emu za główną rolę męską.

Polskich filmów w tym roku nie było, ale polskich akcentów nie zabrakło. Doceniony został również film kręcony w naszym województwie. Statuetkę dla najlepszego aktora drugoplanowego

Zdjęcia do filmu „Prawdziwy ból” w Lublinie

FOT. MIASTO LUBLIN

odebrał Kieran Culkin za rolę w „Prawdziwym bólu” w reżyserii Jessego Eisenberga.

To historia dwóch amerykańskich kuzynów żydowskiego pochodzenia, którzy jadą do Polski w celu odkrywania swoich korzeni oraz historii polskich Żydów, w tym historii Zakłady. Film kręcono w 2023 roku w Warszawie, Lublinie i Krasnymstawie.

Trzy tygodnie temu „Prawdziwy ból” zdobył dwie statuetki podczas 78. ceremonii wręczenia nagród Brytyjskiej Akademii Sztuk Filmowych

i Telewizyjnych (BAFTA): Eisenberg za scenariusz oryginalny, a Kieran Culkin za rolę drugoplanową. Culkin ma też na koncie Złoty Glob.

Tymczasem w środę, podczas wizyty w USA, prezydent Andrzej Duda nadał polskie obywatelstwo amerykańskiemu aktorowi Jessemu Eisenbergowi. Uroczystość odbyła się w polskim przedstawicielstwie przy ONZ w Nowym Jorku.

Eisenberg to amerykański aktor i reżyser żydowskiego pochodzenia, znany m.in. z roli założyciela Facebooka Marka Zuckerberga w filmie „The Social Network”. Sam Eisenberg ma polsko-żydowskie korzenie, a jego



Jesse Eisenberg podczas uroczystości wręczenia aktu nadania obywatelstwa RP

FOT. PAP/RADEK PIETRUSZKA

przodkowie wyemigrowali do USA z Polski i Ukrainy. Aktor w rozmowach z mediami wielokrotnie podkreślał swoje zainteresowanie i bliską więź z Polską, w ubiegłym roku poinformował też, że aplikował o polskie obywatelstwo.

– Cieszę się, że ludzie ze świata, zza oceanu, pamiętają o swoim pochodzeniu, o tym, że ich przodkowie wywodzą się z Rzeczypospolitej i chcą związać się z naszym krajem – mówił podczas uroczystości prezydent Andrzej Duda.

Eisenberg powiedział, że ważnym momentem jego „ośnienia” były realizowane w Polsce zdjęcia do filmu.

Jak tłumaczył, jego rodzina – choć żyła na terenach Rzeczypospolitej wielokrotnie dłużej, niż w Ameryce – po migracji do USA nie przywiązywała wagi do swojej historii i dopiero on postanowił odkryć ją na nowo oraz „ponownie nawiązać więź z krajem przodków.

Eisenberg wyraził także uznanie dla łódzkiej szkoły filmowej, z absolwentami której współpracował przy „Prawdziwym Bólu”, a także dla historyków i edukatorów

pracujących w dawnych niemieckim obozie koncentracyjnym na Majdanku w Lublinie, którzy – jak zaznaczył – wykonują niezwykle ważną pracę dla upamiętniania ofiar Holocaustu.

– Ci utalentowani akademicy mogliby pewnie wykonywać dowolny zawód na świecie, ale wybrali właśnie pracę w tym muzeum – po to, by upamiętniać losy m.in. mojej rodziny – mówił Eisenberg. – Wtedy zdałem sobie sprawę z tego, że ci Polacy robią dużo więcej dla upamiętnienia tych losów, niż ja. Dlatego uznałem, że to dobry moment, by nawiązać emocjonalną więź z Polakami.

PAP, KANA

dziennik
WSCHODNI

www.dziennikwschodni.pl

WYDAWCA:
Corner Media Sp. z o.o.

Prezes zarządu
Anna Sztal

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 55, 20-076 Lublin.
Sekretariat: tel. 81 46 26 800,
fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl

Redaktor naczelny:
Paweł Puzio

Zastępca redaktora naczelnego:

Radosław Szczęch

Sekretarz redakcji:
Mariusz Giezek

Redakcja:
Ewelina Burda
Anna Szewc
Katarzyna Zmysłowska
Ismena Cieśla
Artur Siekaczowski
Waldemar Sulisz

Magazyn:
Radomir Wiśniewski

Sport:
Łukasz Gładysiewicz (kierownik)
Jarosław Czepiński
Kamil Koziół
Bartek Surman

Współpracownicy:
Magdalena Bożko
Michał Grot
Kamil Pomorski
Katarzyna Nakonieczna

Skład:
Tomasz Piekut-Jóźwicki
Zbigniew Gołjanek

Ogłoszenia i nekrologi:
81 46 26 820,
697 770 393
e-mail:
jakuszevska@dziennikw-
schodni.pl,
oferta@dziennikwschodni.pl
Krakowskie Przedmieście 55,
20-076 Lublin

Druk: ZPR Media S.A.
ul. Jubilerska 10, 04-190
Warszawa

„Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam opublikowanych zgodnie z art. 36 Prawa Prasowego”.



Najlepsze czytelniczki w 2024 roku: Barbara Doroba (w środku), z lewej – Elżbieta Kędracka, z prawej – Elżbieta Jarosz

FOT. MIEJSKA-POWIATOWA BIBLIOTEKA PUBLICZNA W ŚWIDNIKU/P

240 książek przeczytanych w rok

Barbara Doroba nie ma sobie równych. 89-latką ze Świdnika została najlepszą czytelniczką 2024 r. Miejsko-Powiatowej Biblioteki Publicznej w tym mieście. Przez rok przeczytała 240 książek.

To nie jest jeszcze rekord pani Barbary. W 2021 r. przeczytała 280 książek wypożyczonych z miejskiej biblioteki. Jak przyznała, po-2trafi czasami czytać nawet do rana. Dzięki książkom w ogóle nie ogląda telewizji. Uwielbia też rozwiązywać krzyżówki.

Niewiele mniej, bo 200 wypożyczonych książek mają na swoim koncie dwie inne czytelniczki – Elżbieta Jarosz i Elżbieta Kędracka, które również zostały docenione przez bibliotekę. Wszystkie panie otrzymały upominki oraz pamiątkowe statuetki. Najlepsze czytelniczki ze Świdnika najchętniej sięgają po książki obyczajowe, wielotomowe sagi i pozycje historyczne. Doceniają, że dużym ułatwieniem jest korzystanie z bibliotecznego katalogu online.

– Nasza praca z czytelnikiem nie polega tylko na wypożyczaniu książek

– podkreśla **Piotr Jankowski**, dyrektor MPBP. – Panie z wypożyczalni pytają o rekomendacje, opinie na temat każdej przeczytanej pozycji. Przy tej okazji poznają też gusty czytelników, więc osoby odwiedzające systematycznie naszą bibliotekę nie muszą już przeszukiwać całej oferty, tylko dostają gotową propozycję, a ich wybór staramy się ciągle wzbogacać i poszerzać. Naturalnie częściej z usług biblioteki korzystają osoby starsze, dysponujące większą ilością czasu, ale zrodziła się idea organizacji „Mostu Pokoleń” złożonego z szeregu działań o różnym charakterze, czasem niecodziennych, jak warsztaty introligatorskie, które będą miały na celu wyrwanie młodych ludzi sprzed telewizorów, oderwanie ich od komórek i skłonienie do odwiedzenia biblioteki.

Konkurs na najlepszych czytelników biblioteki trwa od sześciu lat.

KRIS

W poniedziałek pobili, w czwartek trafili do celi

Wczoraj na wniosek policji i prokuratury puławski sąd aresztował tymczasowo na 2 miesiące dwóch puławian podejrzanych o dokonanie rozboju na 25-letnim mieszkańcu Puław. Obaj zostali zatrzymani przez policjantów z puławskiej patrolówki, niedługo po zdarzeniu. 29 i 28-latek trafili już do Zakładu Karnego w Opolu Lubelskim. Zdarzenie, o którym mowa miało miejsce w poniedziałek, 3 marca około godz. 17 na

jednej z ulic w Puławach. Poruszający się samochodem marki Chrysler mężczyźni mieli zatrzymać się, widząc idącego chodnikiem 25-latkę po czym go zaatakować. Z relacji pokrzywdzonego wynika, że najpierw napadł na niego jeden z mężczyzn, następnie dołączył drugi. Napastnicy najpierw go pobili, po czym zabrali mu portfel z gotówką, dowodem osobistym i odjechali. Na skutek pobicia 25-latek doznał obrażeń głowy, pomocy medycznej udzielono mu w szpitalu.

Palił ognisko, trafił do szpitala

OSTROŻNIE Z OGNIEM!

Na terenie ogródków działkowych w Opolu Lubelskim zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, w wyniku którego interweniowało pogotowie lotnicze. Od rozpalonego ogniska zajęła się odzież 82-latka. Wołanie o pomoc usłyszał będący w pobliżu policjant; był wówczas po pracy, ale zawodowa czujność zadziałała. Reagując na krzyki dotarł na miejsce

zdarzenia, a tam zastał starszego człowieka, na którym paliła się odzież. Policjant zadzwonił na numer alarmowy 112 i powiadomił służby, a do czasu przyjazdu służb medycznych uspokajał mężczyznę.

– 82-latek podszedł za blisko otwartego ognia, w wyniku czego zapaliła się nogawka spodni, a następnie całego ubrania. Z licznymi poparzeniami całego ciała został

przetransportowany helikopterem Lotniczego Pogotowia Ratunkowego do specjalistycznego szpitala. Na działce mężczyzna przebywał sam – mówi starszy aspirant **Katarzyna Bigos** z KPP w Opolu Lubelskim.

Policja ustala teraz szczegółowe okoliczności zdarzenia i apeluje o ostrożność.

– Już niedługo zrobi się ciepło, a co za tym idzie,

ruszymy z porządkami na działkach. W przypadku rozpalania ogniska apelujemy o rozwagę i ostrożność. Wystarczy chwila nieuwagi, zmiana kierunku ruchu wiatru czy niekorzystne ukształtowanie terenu i ogień błyskawicznie może wymknąć się spod kontroli i spowodować pożar w którym możemy doznać obrażeń i my sami – dodaje **K. Bigos**. **KANA**

M A T E R I A Ł Z E W N Ę T R Z N Y

Gospodarka o Obiegu Zamkniętym – otwórz się na dobre zmiany!

Czy warto inwestować w ekologiczne rozwiązania? Oczywiście, że tak. Zwłaszcza jeżeli można skorzystać z dotacji na ten cel. Takie rozwiązanie będzie dostępne w Lubelskiej Agencji Wspierania Przedsiębiorczości w Lublinie (LAWP) już w marcu bieżącego roku. Na lubelskie firmy czeka bowiem blisko 112 milionów złotych!

GOZ to więcej niż ekologia – to przyszłość nowoczesnego biznesu!

Gospodarka o Obiegu Zamkniętym (GOZ) to model, który koncentruje się na minimalizowaniu odpadów, maksymalnym wykorzystaniu surowców oraz tworzeniu wartości w sposób przyjazny dla środowiska. W gospodarce o obiegu zamkniętym surowce, zamiast kończyć swój żywot na składowiskach odpadów, mogą ponownie być wykorzystywane do produkcji. Takie podejście obniża koszty działalności, zmniejsza negatywny wpływ na środowisko i pozwala firmom działać w zgodzie z zasadą zrównoważonego rozwoju.

Dotacja dla firm w województwie lubelskim

Wychodząc naprzeciw wyzwaniom, jakie stawia przed biznesem gospodarka rzeczywista Instytucja Zarządzająca Programem Regionalnym przygotowała w ramach Programu Fundusze Europejskie dla Lubelskiego 2021-2027 **Działanie 3.8 GOZ w przedsiębiorstwach**. Ma ono pomóc przedsiębiorstwom z regionu we wdrażaniu zasad gospodarki o obiegu zamkniętym. Dofinansowanie może dostać każdy przedsiębiorca, niezależnie od jego wielkości, w tym również, co nie jest regułą, duży przedsiębiorca, jeśli spełnia warunki określone w art. 5 ust. 2 Rozporządzenia 2021/1058 EFRR.

Nabór jest skierowany w głównej mierze do przedsiębiorstw, które produkują znaczne ilo-



źródło: zasoby własne LAWP

ści odpadów. Wsparciem objęte zostaną m.in. działania prowadzące do zmniejszenia zużycia surowców wykorzystywanych w procesach produkcyjnych, a tym samym ograniczenia wytwarzania odpadów poprodukcyjnych oraz działania polegające na zamykaniu obiegu odpadów organicznych, w tym przetwarzaniu, wykorzystaniu odpadów organicznych.

Wsparcie w Działaniu 3.8 nie może być skierowane na inwestycje, które charakteryzują się dużym potencjałem rynkowym, wysoką efektywnością kosztową i stosunkowo szybkim okresem zwrotu, co wynika z Rozporządzenia Komisji (UE) nr 651/2014.

Na co możesz uzyskać dofinansowanie?

- zmniejszenie zużycia zasobów i ilości wytwarzanych odpadów,
- zastąpienie surowców pierwotnych wtórnymi, w tym z recyklingu,
- przygotowanie do ponownego użycia.

Co możesz zyskać?

Dzięki wdrożeniu rozwiązań GOZ Twoja firma:

- obniży koszty poprzez efektywniejsze gospodarowanie zasobami,
- zmniejszy negatywny wpływ na środowisko naturalne,
- wzmocni swoją pozycję na rynku jako innowacyjna, zrównoważona i odpowiedzialna społecznie firma.

Jak aplikować o dofinansowanie?

12 lutego br. na stronie www.funduszeUE.lubelskie.pl ogłoszono nabór wniosków o dofinansowanie projektów wraz z Regulaminem wyboru projektów. Wnioski o dofinansowanie będzie można składać w terminie **od 12 marca do 27 czerwca 2025 roku**. Obligatoryjnym dokumentem dla każdego projektu będzie Audyt GOZ, w którym należy opisać charakterystykę planowanego przedsięwzięcia, analizę zużycia materiałów, surowców, energii oraz wytwarzanych odpadów. Zwracamy uwagę, że audyt powinien przygotować uprawniony audytor. Inwestycja musi być realizowana na terenie województwa lubelskiego.

Proces przygotowania i złożenia wniosku o dofinansowanie do LAWP odbywa się w aplikacji WOD2021. Aplikacja jest elementem Centralnego Systemu Teleinformatycznego 2021. Autorzy systemu zadbał o komfort użytkowników przygotowując instrukcje multimedialne, które krok po kroku przeprowadzą Cię przez proces rejestracji oraz składania wniosku o dofinansowanie.

Skorzystaj z dodatkowego wsparcia

LAWP wychodząc naprzeciw potrzebom przedsiębiorców organizuje szkolenia stacjonarne i on-line dotyczące zasad składania wniosków. Warto także skorzystać z Dni Otwartych – gdzie wnioskodawca w bezpośredniej rozmowie z ekspertem omówi swoje wątpliwości i uzyska odpowiedzi na zadawane pytania.

Nie przepap szansy na dofinansowanie!

Aby nie umknąć Ci moment uruchomienia naboru już dzisiaj zapisz się do naszego newslettera, dostępnego pod adresem: <https://funduszeue.lubelskie.pl/newsletter/>.

W razie pytań zapraszamy również do bezpośredniego kontaktu z punktem kontaktowym Lubelskiej Agencji Wspierania Przedsiębiorczości w Lublinie, przy ul. Wojciechowskiej 9a, 20-704 Lublin, bądź telefonicznie pod numerem 81 462 38 12 / 81 462 38 31 lub e-mail: lawp@lubelskie.pl.

Zainwestuj w GOZ i otwórz się na przyszłość!

MATERIAŁ INFORMACYJNY



Rzeczpospolita
Polska

Dofinansowane przez
Unię Europejską



Atakował ratownika, odpowie przed sądem

JEST AKT OSKARŻENIA 33-latek z okolic Biłgoraja odpowie przed sądem za naruszenie nietykalności cielesnej. Według ustaleń śledczych zaatakował udzielającego mu pomocy ratownika medycznego. Mężczyzna miał też uderzyć policjanta. Grozi za to do trzech lat więzienia.

O skierowaniu do sądu aktu oskarżenia poinformował w czwartek rzecznik Prokuratury Okręgowej w Zamościu Rafał Kawalec. W sylwestra po południu kobieta z gminy Biłgoraj wezwała karetkę pogotowia do 33-letniego męża, bo uskarżał się na problemy zdrowotne po wypiciu alkoholu. W trakcie badań Adrian K. zaczął być agresywny wobec ratowników medycznych, odnosił się do nich wulgarnie i groził im.

Według ustaleń śledczych bez powodu zaatakował jednego z ratowników. Uderzał go pięścią po głowie, kopnął w tułów i szarpał za ubranie. Wezwanych na miejsce policjantów również zaczął wyzywać, a przy próbie zatrzymania uderzył jednego z nich pięścią w twarz.

Prokuratura Rejonowa w Biłgoraju zarzuciła 33-latkowi m.in. naruszenie nietykalności cielesnej ratownika medycznego i policjanta oraz wywieranie wpływu na czynności urzędowe. Mężczyzna przyznał się do winy, wyjaśniając, że nie pamięta przebiegu interwencji. Wyraził też skruchę i chęć przeproszenia pokrzywdzonych. Sąd zastanowił wobec niego dozór policyjny. Za zarzucane mu czyny grozi do trzech lat więzienia.

Ratownicy medyczni i policjanci od pewnego czasu obserwują dużą liczbę przypadków agresji wobec pracowników służb ratunkowych. Przypominają, że nie tylko policjanci, ale również wykonujący swoje obowiązki ratownicy medyczni korzystają z takiej ochrony prawnej, jak funkcjonariusze publiczni. Każdy, kto dopuści się znieważenia, naruszenia nietykalności cielesnej lub czynnej napaści na ratownika medycznego, musi liczyć się z odpowiedzialnością karną.

PAP

Prezes NN – pacjent jak każdy inny

• **DOKOŃCZENIE ZE STR. 1**

– Pani doktor, udzielająca świadczeń medycznych, poprosiła informatyków o zanonimizowanie, ale do tego czasu najnormalniej osobom pomocniczym użył niefortunnego oznaczenia NN. Nie było i nie jest, i co jest prawdą, o czym Państwo doskonale wiedzą, żeby można było pacjenta „schować” i uznać, że go nie ma. To jest kwestia tylko czasu, co jest naturalną rzeczą, że nikt nie miał zamiaru ukrywać. Natomiast prawa pacjenta, co do jego danych wrażliwych, szczególnie danych wrażliwych, też leżą po stronie szpitala jako obowiązek do przestrzegania – tłumaczył. Jak dodał, faktycznie Kaczyński był przez kilka godzin oznaczony symbolem NN.

Dyrektor Piotr Matej podkreślił, że przebywanie Kaczyńskiego w sali jednoosobowej, określanej jako izolacja, nie było niczym nadzwyczajnym. Jak zaznaczył, sala nr 7 jest standardową jednostką, z której korzystają wszyscy pacjenci, a decyzja o jej przydzieleniu wynikała z obciążeń zdrowotnych pacjenta oraz procedur szpitalnych. Wspomniał również, że w tym samym pomieszczeniu, po opuszczeniu go przez Kaczyńskiego, przebywała

102-letnia pacjentka. Jedyne ograniczenia jakie występowały to te, związane z sezonem grypowym.

– Sala nr 7, czy sala jednoosobowa, nie jest salą VIP-owską. Z tej sali korzystają wszyscy pacjenci. Przed tym pacjentem była osoba właśnie odizolowana ze względu na obciążenia chorobowe i obciążenia epidemiologiczne – mówił Matej.

– Obowiązkiem kierownika podmiotu leczniczego jest troska o wszystkich pacjentów hospitalizowanych w każdym oddziale i takich działaniach, wraz z kierownictwem oddziału, które ograniczają rozprzestrzenianie się chorób, które mogą wywołać skutki uboczne czy dodatkowe dla pacjentów. Dlatego też kierownik oddziału, mając do dyspozycji moje zarządzenie, wydał ograniczenie. Pacjenci, którzy mogą chodzić, do sali konferencyjnej i tam odbywali, czy mogą odbywać, spotkania z najbliższymi. Pacjenci, których stan zdrowia nie pozwalał na przejście, byli normalnie odwiedzani przez swoich członków rodziny w miejscu, jak gdyby, czy w sali. Próba zarzucenia, że otóż specjalne warunki zostały stworzone, i odpowiadając, że nie – podkreślił dyrektor.

Matej stanowczo dementował także informacje podawane na początku, mówiące o tym, że miał witać prezesa PiS kwiatami przy przyjmowaniu polityka na pobyt. Jak przekazał, znajdował się wtedy w innym szpitalu, jako pacjent.

– 20 lutego 2025 r. nie mogłem witać pacjenta, o którym mowa, kwiatami, bo wtedy najnormalniej, po ludzku, leżałem pod separatoorem w Szpitalu Klinicznym nr 1 w Lublinie. W związku z tym to jest totalnym nieporozumieniem i nieprawdą – zaprzeczał doniesieniom Matej.

– Z tego, co wiem, i informacje, jakie mam przekazać, również nie witał tegoż pacjenta marszałek województwa lubelskiego, pan Jarosław Stawiarski, kwiatami.

Matej zaznaczał także, że kierowany przez niego szpital jest ogromną instytucją i pomaga wielu pacjentom, o różnym statusie społecznym. – Pragnę poinformować, że Wojewódzki Szpital Specjalistyczny przyjmuje pacjentów o różnym statusie społecznym, o różnym statusie politycznym czy też z różnymi jednostkami chorobowymi. Dla przykładu powiem, że w roku 2024 przyjęliśmy ponad 47.000

pacjentów, udzieliliśmy blisko 200.000 porad specjalistycznych. Nie jest dla nas żadną nowością, że pacjenci do nas chcą przyjeżdżać i przyjeżdżają.

Po jednodniowej hospitalizacji Kaczyński opuścił szpital 21 lutego 2025 r. Jak poinformował rzecznik PiS, Rafał Bochenek, wizyta była związana z rutynowymi, wcześniej zaplanowanymi badaniami.

O wyjaśnieniu w tej sprawie do szpitala zwrócił się lubelski oddział NFZ. Sprawa ma być jednak już wyjaśniona.

– Z Narodowym Funduszem Zdrowia współpracujemy skrupulatnie. Przekazaliśmy liczbę pacjentów, to Państwu zacytowałem na samym początku, gdzie Narodowy Fundusz Zdrowia ma szansę i możliwość sprawdzenia tego w Systemie Zarządzania Obiegiem Informacji, i on widzi tych naszych pacjentów. Wykazaliśmy też wykaz zrealizowanych procedur w dniu 20 i 21 (lutego – red.). Narodowy Fundusz Zdrowia do chwili obecnej nie zgłosił żadnych zastrzeżeń w związku z ograniczeniem, czy brakiem dostępności do świadczeń w tym zakresie.

ARTUR SIEKACZYŃSKI



NEKROLOGI KONDOLENCJE

Przyjmowane są przez:

• Lublin, tel. 81 46 26 820
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl

na dzień następny zamawiać można do godz. 15.00

Rodzinie zmarłego

śp.

Piotra Mykietyna

wyrazy szczerego i głębokiego współczucia składają:
Zarząd, Dyrekcja i Pracownicy
z MPWiK Sp. z o.o. w Lublinie.

n574

Szanownej Pani

Dr n. med. Renacie Jawniak,

Wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci



TATY

składają
Zespół Lekarski i Pielęgniarski
Oddziału Kardiologii Dziecięcej
Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego
w Lublinie.

n575

Zmiany w rolniczych instytucjach

ROLNICTWO Od marca Lubelski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Końskowoli ma nowego wicedyrektora, działacza Platformy Obywatelskiej. Zmiany kadrowe zaszyły także w kierownictwie Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Roślin i Nasiennictwa z Diamentowej w Lublinie.

Sylwia Romańska-Więzik, pochodząca z powiatu łukowskiego prezesa miejscowego stowarzyszenia LGD „Razem ku lepszej przyszłości” nie jest już wicedyrektorem Lubelskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Końskowoli. Mieszkanka Lublina stanowisko to zajmowała od kwietnia zeszłego roku. Romańska-Więzik w połowie lutego została nowym wicedyrektorem innej rolniczej instytucji – wspomnianego wyżej WIO-RiN-u.

Przypominamy, że absolwenta Akademii Rolni-



FOT. RS

czej w Lublinie w ostatnich wyborach samorządowych z ramienia Lewicy ubiegała się o mandat radnej sejmiku województwa lubelskiego. Bez powodzenia. Z listy tego samego ugrupowania spróbowowała swych sił również w wyborach do Parlamentu Europejskiego, ale tam również liczba zdobytych głosów okazała się niewystarczająca.

Jej miejsce w Końskowoli zajął były wicedyrektor WIO-RiN-u w czasach pierwszego rządu PO-PSL, mieszkaniec gminy Kurów w powiecie puławskim, członek Platformy Obywatelskiej, **Jacek Durakiewicz**. To również absolwent lubelskiej Akademii Rolniczej (obecnie Uniwersytet Przyrodniczy). Nowy wiceszef

LODR-u w przeszłości, bez powodzenia startował m.in. w wyborach na wójta gminy Kurów. W ostatnich wyborach samorządowych starał się natomiast o mandat radnego powiatu puławskiego z listy Koalicji Obywatelskiej. Zdobył 61 głosów, co nie przełożyło się na wyborczy sukces.

RS

Nowe oblicze centrum

DWORZEC PRZYCIĄGA WIEŻOWCE

Lublin wkrótce może zyskać nowy kompleks mieszkalno-usługowy w bezpośrednim sąsiedztwie dworca kolejowego i autobusowego. Do Ratusza wpłynął wniosek o zezwolenie na inwestycję, która obejmuje budowę dwóch wież mieszkalnych połączonych częścią usługową

Artur Siekaczyński

Aby kompleks powstał zgodę muszą wydać radni, wniosek został bowiem zgłoszony w trybie specustawy mieszkaniowej, tzw. lex deweloper. Inwestycja, realizowana przez Fundusz Hipoteczny Zeus Capital, zakłada budowę dwóch 14-kondygnacyjnych wież mieszkalnych, połączonych częścią usługową. Całość uzupełniałby podziemny garaż z 99 miejscami parkingowymi. Projekt zakłada wybudowanie 150 mieszkań, lokale usługowe na parterze i pierwszym piętrze, a także w garażu podziemnym. Ponadto zaprojektowano 54 miejsca parkingowe naziemne, aby spełnić wymagany ustawowo w takich przypadkach współczynnik 1 miejsce/mieszkanie.

Kompleks zostanie zlokalizowany przy ul. Młyńskiej, w dzielnicy „Za Cukrownią”, w centralnej części Lublina. Teren inwestycji obejmuje działki o łącznej powierzchni 4677 m². Wieżowce miałyby mieć 45 m. Na dachach kondygnacji +1 i +13 zaplanowano miejsce na zielen, co ma wpłynąć na poprawę estetyki otoczenia. Lokale usługowe na parterze i pierwszym piętrze miałyby zaspokoić potrzeby mieszkańców, ale też przyciągnąć osoby odwiedzające Lublin.

Lokalizacja kompleksu tuż obok dworca kolejowego zapewni ma doskonałą komunikację z resztą miasta i regionu. Projekt zakłada również miejsca parkin-

gowe dla rowerów, co ma zachęcić mieszkańców do korzystania z tego środka transportu. W swoim wniosku inwestor zwraca również uwagę, że w okolicy znajdują się liczne udogodnienia, takie jak szkoły, przedszkola, przychodnie, a także obiekty sportowe i rekreacyjne, w tym Park Ludowy, lodowisko „Ice-Mania” i kompleks basenów Aqua Lublin.

Inwestor stara się o budowę w trybie tzw. lex deweloper, dlatego że teren ten jest obecnie przeznaczony pod zabudowę usługową. Jest to kolejny projekt lex deweloper w okolicy, nie tak dawno do Ratusza wpłynął wniosek o lokalizację w tym samym trybie kilku bloków przy ulicy Lubelskiego Lipca, naprzeciwko Areny Lublin.

Na prezentowanych we wniosku wizualizacjach dotyczących ul. Młyńskiej, w tle można dostrzec jeszcze trzy większe wieże. To inny z projektów tego samego projektanta, przedstawiający galerię handlową z trzema wieżami 55-metrowymi. Miałyby stanąć na działce sprzedanej przez miasto za kilka milionów.

To czy przy ul. Młyńskiej powstaną mieszkania zależy jednak od lubelskich radnych. To oni muszą wyrazić zgodę na inwestycję w trybie lex deweloper w głosowaniu. Zanim będą mieli taką możliwość, wniosek musi zaopiniować komisja rozwoju i urbanistyki rady miasta. Ostatnio to właśnie na tym etapie upadł wniosek o budowę osiedla przy ul. Wojciechowskiej.



TEKST ZEWNĘTRZNY

Nowoczesny sprzęt dla straży pożarnej w regionie



Przekazanie sprzętu w Radzynie Podlaskiej, 19 lutego 2025 roku

Specjalistyczne samochody ratowniczo-gaśnicze, pojazdy kwatermistrzowskie oraz zestawy oświetleniowe niezbędne przy nocnych akcjach ratunkowych – to tylko część sprzętu, jaki został przekazany przez Marszałka Województwa Lubelskiego Jarosława Stawiarskiego 18 jednostkom Państwowej Straży Pożarnej w lutym br. Uroczystości przekazane w Kraśniku, Radzynie Podlaskiej i Zamościu jednostki sprzętowe zostały zakupione w ramach projektu pn. Dostosowanie Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego na terenie województwa lubelskiego do zmian klimatycznych, zmian w środowisku naturalnym oraz zagrożeń cywilizacyjnych realizowanego przez Komendę Wojewódzką Straży Pożarnej w Lublinie w ramach Programu Fundusze Europejskie dla Lubelskiego 2021-2027. Łączna wartość doposażenia PSP w ww. zakresie to blisko 34 mln złotych.

Projekt realizowany w ramach Działania 3.1 Bezpieczeństwo ekologiczne z programu Fundusze Europejskie dla Lubelskiego 2021-2027, ma na celu przede wszystkim podniesienie poziomu bezpieczeństwa regionu, a także zwiększenie możliwości skutecznej obrony przed skutkami zmian klimatycznych oraz klęsk żywiołowych i katastrof. Wsparciem objęto jednostki Powiatowe i Miejskie PSP oraz jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej włączonych do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Dofinansowanie projektu z Funduszy Europejskich to blisko **107,5 mln zł**, a jego

całkowita wartość wynosi ponad **130 mln zł**.

W lutym br. przekazano strażakom kolejne partie sprzętu zakupionego w projekcie. Uroczystości odbyły się 7 lutego w Kraśniku, 19 lutego w Radzynie Podlaskiej i 20 lutego w Zamościu.

Jednostki PSP otrzymały w sumie **30 sztuk** sprzętu ratowniczo-gaśniczego, w tym: 17 ciężkich samochodów ratowniczo-gaśniczych wyposażonych w moduł sprzętu do usuwania wiatrołomów, 1 średni samochód ratowniczo-gaśniczy wyposażony w moduł

sprzętu do usuwania wiatrołomów, 4 samochody kwatermistrzowskie, 4 zestawy oświetleniowe na przyczepie, 2 ciężkie samochody ratowniczo-gaśnicze typu cysterna wyposażone w zbiornik wody przystosowany do transportu wody pitnej i gaśniczej, 2 kontenery logistyczno-transportowe.

Zakupiony sprzęt trafił do jednostek PSP w Łęcznej, Opolu Lubelskim, Lubartowie, Kraśniku, Janowie Lubelskim, Lublinie, Białej Podlaskiej, Łukowie, Parczewie, Radzynie Podlaskiej, Rykach, Włodawie, Krasnymstawie, Tomaszowie Lubelskim, Biłgoraju, Hrubieszowie, Zamościu oraz Chełmie.

– Poświęcenie i odwaga każdego strażaka, podczas pełnionej służby, zasługuje na docenienie i szczególne wyróżnienie. Służby czuwające nad bezpieczeństwem mieszkańców województwa lubelskiego powinny być wyposażone w najnowocześniejszy i specjalistyczny sprzęt. Jestem przekonany, że sprzęt, który przekazujemy usprawni działania, jakie podejmują strażacy podczas akcji ratowniczych czy działań niwelujących skutki klęsk żywiołowych. Ciężkie i średnie samochody ratowniczo-gaśnicze, wyposażone w moduł do usuwania wiatrołomów, pozwolą strażakom na szybkie i sprawne reagowanie na skutki gwałtownych burz, wichur czy katastrof drogowych. Przekazane zestawy oświetleniowe znacząco poprawią warunki pracy służb podczas akcji nocnych i w trudnych warunkach atmosferycznych – mówił podczas uroczystości **Marszałek Województwa Lubelskiego Jarosław Stawiarski**.

Dotychczas przekazano strażakom zakupiony w ramach projektu sprzęt o wartości ponad **51 mln złotych** w skład, którego wchodzi m.in.: 167 pojazdów typu quad na przyczepie, 173 zestawy pilażra, 24 przyczepy z namiotami i wyposażeniem logistycznym, 21 dronów, 173 przenośnych motopomp szlamowych z osprzętem, 7 ciężkich samochodów ratowniczo-gaśniczych wyposażonych w moduł sprzętu do usuwania wiatrołomów, 4 samochodów kwatermistrzowskich oraz 4 zestawy oświetleniowych na przyczepie.

Docelowo projekt doposaży w nowoczesny sprzęt ratowniczo-gaśniczy aż **376 jednostek** służb ratowniczych w regionie, który będzie służył ponad 2 milionom mieszkańców, a środkami ochrony przed niekontrolowanymi pożarami objęty zostanie obszar o powierzchni ponad **478 tys. hektarów**.

MATERIAŁ INFORMACYJNY



Fundusze Europejskie dla Lubelskiego



Rzeczpospolita Polska

Dofinansowane przez Unię Europejską



OGŁOSZENIE PREZYDENTA MIASTA LUBLIN

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektów zmian miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin - część IV dla obszaru E - rejon ulic: Z. Augusta i W. Jagiełły oraz obszaru G - rejon ulicy Turystycznej - tory kolejowe wraz z prognozami oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 9, 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.) w związku z art. 67 ust. 3 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r. poz. 1688), art. 39 ust. 1, art. 40 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.) oraz uchwały **Nr 1523/LII/2023** Rady Miasta Lublin z dnia 7 września 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmian miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin - część IV dla dwóch z siedmiu obszarów objętych ww. uchwałą: **obszaru E - rejon ulic: Z. Augusta i W. Jagiełły** oraz **obszaru G - rejon ulicy Turystycznej - tory kolejowe** w granicach oznaczonych na załącznikach graficznych.

Projekty zmian planów wraz z prognozami oddziaływania na środowisko udostępnione będą w dniach **od 17 marca 2025 r. do 07 kwietnia 2025 r. w godzinach od 8.00 do 15.00 oraz dodatkowo w dniu 02 kwietnia 2025 r. w godzinach od 8.00 do 17.00** w siedzibie Urzędu Miasta Lublin, Wydział Planowania, ul. Wieniawska 14, XI piętro, pokój nr 1115, **jak również na stronach internetowych Biuletynu Informacji Publicznej UM Lublin w zakładce planowanie przestrzenne.**

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projektach rozwiązaniami dotyczącymi zmian planów miejscowych odbędzie się **w dniu 1 kwietnia 2025 r. o godzinie 13.00 w Ratuszu, Plac Króla Władysława Łokietka 1, parter - sala nr 2.**

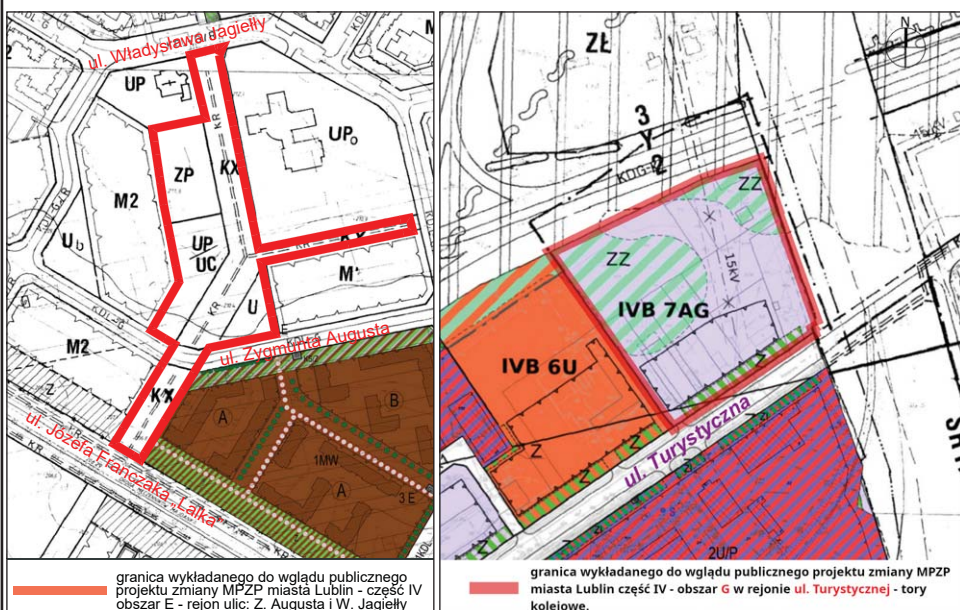
Chęć wzięcia udziału w dyskusji publicznej proszę zgłosić telefonicznie pod nr tel. 81 466 2300 lub na adres e-mail: planowanie@lublin.eu **do dnia 31 marca 2025 r.**

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 39 ust. 1 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego oraz w prognozie oddziaływania na środowisko może wnieść uwagi.

Uwagi należy składać na piśmie lub drogą elektroniczną (**na formularzu**) do Prezydenta Miasta Lublin, Plac Króla Władysława Łokietka 1, 20-109 Lublin, e-mail: planowanie@lublin.eu, skrzynka e-doręczeń: AE:PL-40073-96065-RTJAF-25, ePUAP: /UMLublin/SkrytkaESP lub za pośrednictwem portalu partycypacyjnego e-usług - planowanie przestrzenne: <https://decyduje.lublin.eu/pl/wnieprzekraczalnymterminie> **do dnia 25 kwietnia 2025 r.** Składający uwagę podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu. **Formularz** dostępny jest w Biuletynie Informacji Publicznej UM Lublin w zakładce: **E-Urząd - Opisy usług - Wydział Planowania - Pismo dotyczące aktu planowania przestrzennego (wniosek/uwaga).**

Zgodnie z art. 8a ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w związku z przetwarzaniem przez Prezydenta Miasta Lublin danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planowania przestrzennego, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Prezydent Miasta Lublin - dr Krzysztof Żuk



Kładka na Tatarach idzie do rozbiórki

Przez wiele lat służyła jako bezpieczne przejście między dwoma osiedlami. Prowadziła nad ruchliwą al. Tysiąclecia. Od 2012 r. pozostawała jednak niedostępna dla mieszkańców. Teraz zapadła decyzja o jej wyburzeniu. Kładka w dzielnicy Tatarzy, bo o niej mowa, niedługo przestanie istnieć.



Artur Siekaczyński

Na problem kładki zwrócił uwagę jeden z miejskich radnych. Robert Derewenda (Prawo i Sprawiedliwość) dopytywał w interpelacji złożonej do prezydenta Krzysztofa Żuka, czy jest szansa na to, że mieszkańcy dwóch dużych osiedli ponownie będą mogli skorzystać z łącznika nad al. Tysiąclecia.

– W latach 70. XX wieku wybudowano w dzielnicy Tatarzy kładkę dla pieszych, która zapewniała bezpieczne przejście nad Aleją Tysiąclecia, łącząc ruch pieszy między osiedlami mieszkaniowymi. W 2012 roku, ze względu na zły stan techniczny, zaspawano ciągi schodów. W końcu kładka została całkowicie zamknięta – przypomina Derewenda. – Przez ostatnie pół wieku ruch samochodowy znacznie się zwiększył i tym bardziej taka bezpieczna przeprawa dla pieszych, zwłaszcza dzieci, winna być

priorytetem dla władz miasta – zauważa radny.

Derewenda zadał więc pytania prezydentowi. Pyta o prace, jakie były wykonane w ciągu ostatnich 15 lat, które miały na celu poprawę stanu kładki, jak również kiedy kładka „zostanie wyremontowana i zostanie przywrócona bezpieczna i sprawna komunikacja piesza nad Al. Tysiąclecia w dzielnicy Tatarzy”. Odpowiedź władz miasta z pewnością radnego zasmuciła. Miasto bowiem nie zamierza podejmować się naprawy kładki. Ma na to swoje wytłumaczenie.

– We wskazanym obrębie Al. Wincentego Witosa od 2016 r. zapewniony jest bezpieczny ruch pieszych, poprzez istniejące na wiadukcie przy ul. Łęczyńskiej i ul. Hutniczej oznakowane przejście dla pieszych wyposażone w sygnalizację świetlną. Wskazane przejście dla pieszych stanowi najkrótszą drogę pomiędzy osiedlami mieszkaniowymi

Dzielnicy Tatarzy i Osiedla „Motor” (ul. Przyjaźni), bez potrzeby korzystania z długich i uciążliwych schodów, które prowadzą do kładki – wskazuje w odpowiedzi na pytania radnego wiceprezydent Tomasz Fulara.

Fulara zapowiada jednak inne prace przy kładce – prace rozbiórkowe. – W związku z powyższym, biorąc pod uwagę utratę znaczenia komunikacyjnego kładki dla pieszych oraz stan techniczny – użytkowy nie pozwalający na dalszą jej eksploatację, w porozumieniu z Radą Dzielnicy Tatarzy, zostały podjęte działania zmierzające do rozbiórki tego obiektu, które obecnie są na etapie przygotowania odpowiedniej dokumentacji w tym zakresie – tłumaczy decyzję miasta zastępca prezydenta.

Choć od lat nieużywana, wpisała się w krajobraz dzielnicy. Wygląda jednak na to, że to ostatnie chwile, kiedy można zobaczyć kładkę w tej okolicy.

Prace na skwerze abp. Życińskiego

REWITALIZACJA Na skwerze im. Arcybiskupa Józefa Życińskiego w Lublinie pojawiło się ogrodzenie. Widać też efekty pierwszych prac ziemnych. Już niedługo zieleniec ma zyskać nowe życie.

Plan na rewitalizację mikroparku znajdującego się pomiędzy Centrum Spotkania Kultur, a al. Raclawickimi był już od dłuższego czasu. Pierwszy przetarg przeprowadzony na początku ub. roku nie przyniósł rozstrzygnięcia. Oferty były zbyt wysokie.

Drugi ubiegłoroczny przetarg rozstrzygnięto na jesień. Tam już oferty mieściły się

w możliwościach finansowych miasta. Ostatecznie wart niemal milion złotych remont przeprowadzi Strabag.

Pierwsze efekty prac są już zauważalne. Na miejscu pojawiło się także ogrodzenie. Przypomnijmy, w ramach przebudowy powstanie nowy układ alejek o szerokości od 120 cm do 300 cm, wykonanych z szarych płytek granitowych (swoim wyglądem mają nawiązywać do placu Teatralnego). Zaplanowano także montaż małej architektury: 9 ławek parkowych oraz 6 koszy. Skwer zostanie oświetlany przez nowe, energooszczędne latarnie LED.

Centralnym punktem będzie rzeźba ks. Idziego Radziszewskiego, wokół której zaplanowano roślinną kompozycję z 4 klonów pospolitych, 152 hortensji drzewiastych 'Anabelle' oraz ponad 1700 sadzonek barwinka stanowiących zieloną ramę dla placu.

Na skwerze zostanie także umieszczona tablica z życiorysem ks. Idziego Radziszewskiego – współzałożyciela i pierwszego rektora Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

Koniec prac wyznaczono na 8 miesięcy od dnia podpisania umowy. To nastąpiło pod koniec listopada. **OPR ARTS**

W muzeum chcą tylko Bałabana

LUBLIN Urząd Marszałkowski przygotowuje się do ogłoszenia konkursów na dyrektorskie stanowiska w prowadzonych przez siebie muzeach. Nie dotyczy to Muzeum Wsi Lubelskiej, którym kieruje radny miejski klubu PiS, Bartłomiej Bałaban. Ten ma szansę utrzymania funkcji bez stawiania przed komisją.

Radosław Szczęch

Wiele wskazuje na to, że w lubelskim skansenie zmian na kierowniczym stanowisku nie będzie. Od sierpnia zeszłego roku pełniącym obowiązki dyrektora tego obiektu pozostaje były członek zarządu województwa lubelskiego, a obecnie radny miasta Lublin, **Bartłomiej Bałaban**. Samorządowiec związany z Prawem i Sprawiedliwością zastąpił wtedy odwołaną decyzją zarządu województwa, **Bognę Bender-Motykę**. Pełnić obowiązki szefa muzeum nie można jednak bez końca, toteż marszałek musiał w tym roku zdecydować o konkursie lub powołaniu. Wybrał tę drugą opcję.

- Urząd Marszałkowski pod koniec lutego wystąpił do Ministra Kultury i Dzie-



Bartłomiej Bałaban najpewniej nie będzie musiał przystępować do konkursu, by zostać dyrektorem Muzeum Wsi Lubelskiej. Marszałek wystąpił do ministra o zgodę na jego powołanie na to stanowisko

FOT. B. BAŁABAN/FB, MWL/FB



dziectwa Narodowego z prośbą o wyrażenie zgody na powołanie Bartłomieja Bałabana na stanowisko dyrektora Muzeum Wsi Lubelskiej w Lublinie bez przeprowadzania konkursu – informu-

je nas Remigiusz Małecki, rzecznik UMWL w Lublinie. Jak dodaje, do wniosku dołączono opinie właściwych stowarzyszeń i związków zawodowych. Odpowiedzi ze strony resortu jeszcze nie

ma. Minister ma na to 30 dni, więc decyzja o zgodzie na powołanie Bałabana powinna zostać wydana jeszcze w tym miesiącu.

Tymczasem w dwóch innych muzeach konkursy mają zostać niebawem ogłoszone. Chodzi o kierowane przez byłą starostę puławską **Danutę Smagę** z PiS Muzeum Nadwiślańskie w Kazimierzu Dolnym oraz o Muzeum Zamoyskich w Kozłowie, którym od lipca zeszłego roku zarządza były prezydent Lublina z PiS, **Andrzej Pruszkowski**. W przypadku placówki z Kazimierza Dolnego, konkurs ma zostać ogłoszony jeszcze w marcu, a jego zakończenie planowane jest przed 24 lipca. W tym miesiącu należy spodziewać się także uchwały zarządu województwa o przeprowadzeniu konkursu dla muzeum w Kozłowie.

Lubelskie rozwija swoje sojusze

NADCHODZI KONGRES

Współpraca z krajami morza Bałtyckiego, Czarnego i Adriatyckiego pozwoli szybciej dogonić pozostałe kraje Europy Zachodniej – tak twierdzą w Urzędzie Marszałkowskim. Piąta już edycja kongresu w czasie którego spotkają się przedstawiciele kilkunastu państw w przyszłym tygodniu w Lublinie.

Samorządowy Kongres Trójmorza organizowany w Lublinie skupia się na współpracy samorządowej. Jest to oddolna inicjatywa, która ma uzupełniać format prezydencki. Jak podkreślają urzędnicy, sprzyja wymianie poglądów doświadczeń i umożliwia wypracowanie wspólnych rozwiązań.

Jak mówi marszałek województwa, **Jarosław Stawiarski**, kongres jest zaplanowany bardzo obficie.

- 1200 uczestników z 25 krajów – zapowiada marszałek Stawiarski. – Zainteresowanie jest bardzo szerokie, z Francji nawet przyjeżdżają. Dużo młodych ludzi przyjdzie z prawie wszystkich krajów europejskich. To będzie kolejne wydarzenie gdzie będziemy dyskutować o roli

samorządów w Trójmorzu, w zjednoczonej Europie.

Rozmowy mają krążyć wokół tematów, które są najbardziej na czasie. – Będziemy rozmawiać o sztucznej inteligencji, będziemy rozmawiać o gospodarce, będziemy gościć siedmiu ambasadorów, którzy wyrazili chęć spotkania się z samorządowcami – zapowiada marszałek.

W programie zapowiedziano także wręczenia nagród „Międzynarodowy sukces w obszarze Inicjatywy Trójmorza” w trzech kategoriach: firma międzynarodowa, firma regionalna i osoba, która przyczyniła się do rozwoju Inicjatywy Trójmorza

- Będziemy mówić o turystyce. Wzorem lat będziemy chcieli powołać taką sieć turystyczną, żeby otwierać się na współpracy i wymianę międzynarodową z samorządami Trójmorza.

Obok wydarzenia zaplanowano wydarzenia towarzyszące. Będą to między innymi Forum Gospodarcze dla przedsiębiorców, sesja naukowa pod patronatem KUL i Wschodni Kongres Młodych Liderów.

ARTS

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA W TOMASZOWIE LUBELSKIM ul. Kościuszki 21

ogłasza przetarg nieograniczony ofertowy na wykonanie remontu balkonów w blokach mieszkalnych Spółdzielni Mieszkaniowej w Tomaszowie Lub.

Oferty należy składać w biurze Spółdzielni Mieszkaniowej ul. Kościuszki 21, do dnia 24.03.2025 r. do godz. 10⁰⁰.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium do dnia 24.03.2025 r. do godz. 9⁰⁰.

Całość oferty musi spełniać wymagania określone w Specyfikacji istotnych warunków zamówienia, którą można pobrać ze strony internetowej <https://smtomaszow.pl/category/przetargi/>.

Bliższych informacji udziela Dział Techniczny pod nr tel. 84 665 99 25 lub e-mail: biuro@smtomaszow.pl

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

in248

PRACOWNICZA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „KOLEJARZ” w Lublinie

ogłasza

konkurs na stanowisko

PREZESA ZARZĄDU

Pracowniczej Spółdzielni Mieszkaniowej „Kolejarz” w Lublinie.

Zgłoszenia kandydatów do 21 marca 2025 r. Szczegółowe informacje uzyskać można na stronie www.kolejarz.lublin.pl w zakładce Aktualności, Ogłoszenia. oraz telefonicznie pod numerem 81 538 30 20

in243

AB.7012.6.6.2024.IC

Puławy, 28.02.2025r.

OBWIESZCZENIE STAROSTY PUŁAWSKIEGO

o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie:

- art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024r. poz. 311)
- art. 40 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2024r. poz. 572),

Starosta Puławski obwieszcza

że na wniosek Dyrektora Zarządu Dróg Miejskich reprezentującego Prezydenta Miasta Puławy została wydana w dniu 28.02.2025r. decyzja nr 2/2025 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej:

„Przebudowa drogi w ul. 4 Pułku Piechoty WP w Puławach w zakresie budowy drogi, sieci kanalizacji deszczowej, sieci oświetlenia drogowego oraz kanału technologicznego”

Wnioskiem objęte są działki:

- będące w dysponowaniu Inwestora: - obręb 0001 Miasto Puławy, dz. nr wid.: 2838/3, 2053/4, 2836/3, 2053/3, 2835/5, 2835/4, 2835/3, 2835/2, 2835/1,
- będące w posiadaniu osób fizycznych lub instytucji pod trwałe zajęcie (przed nawiasem aktualny nr. działki, w nawiasie nr. działki powstałej w wyniku podziału przy czym pogrubieniem wskazano działkę, na której realizowana będzie inwestycja; działki bez podziału przechodzą w całości na rzecz zarządy drogi): - obręb 0001 Miasto Puławy, dz. nr ewid.: 2420/60, 2420/59, 2837/3, 2420/74 (**2420/97**, 2420/96).

Strony mogą się zapoznać z treścią w/w decyzji w budynku Starostwa Powiatowego w Puławach, Al. Królewska 19, pok. 238, od poniedziałku do piątku w godz. 7.00 do 15.00.

Tel. 818861135.

Puławy, dnia 28.02.2025 r.

in252

OBWIESZCZENIE STAROSTY PUŁAWSKIEGO

o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie:

- art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024r. poz. 311)
- art. 40 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2024r. poz. 572)

Starosta Puławski obwieszcza

że na wniosek Wójta Gminy Puławy została wydana w dniu 24.02.2025r. decyzja nr 1/2025 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej:

„Rozbudowa i budowa dróg gminnych w Gołębiu, gm. Puławy wraz z budową i przebudową infrastruktury:

- **rozbudowa drogi gminnej nr 107484L – odc. km 0+003,34 do 1+309,02 ul. Folwarki**
- **rozbudowa drogi gminnej nr 107483L – odc. km 1+329,85 do 1+423,80 ul. Żuławy**
- **budowa drogi gminnej nr 107485L – odc. km 1+199,40 do 1+420,80 ul. Krzywa**
- **ETAP 1**
- **rozbudowa drogi gminnej nr 107484L – odc. km 0+003,34 do 1+309,02 ul. Folwarki**
- **rozbudowa drogi gminnej nr 107483L – odc. km 1+329,85 do 1+423,80 ul. Żuławy**

Wnioskiem objęte są działki:

- będące w dysponowaniu Inwestora: - obręb 0005 Gołęb, dz. nr wid.: 1844/2, 1796, 1846, 1729,
- będące w posiadaniu osób fizycznych pod trwałe zajęcie (przed nawiasem aktualny nr. działki, w nawiasie nr. działki powstałej w wyniku podziału przy czym pogrubieniem wskazano działkę, na której realizowana będzie inwestycja): - obręb 0005 Gołęb, dz. nr ewid.: 1795 (1795/1, **1795/2**), 1886/2 (1886/3, **1886/4**),
- przeznaczone pod czasowe zajęcie- przebudowa i budowa sieci uzbrojenia terenu, przebudowa urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji szczegółowej, przebudowa dróg publicznych, budowa zjazdów (przed nawiasem aktualny nr. działki, w nawiasie nr. działki powstałej w wyniku podziału przy czym pogrubieniem wskazano działkę, na której realizowana będzie inwestycja): - obręb 0005 Gołęb, dz. nr ewid.: 1795 (**1795/1**, 1795/2), 1829/6, 1766/3, 1764/1, 1760/6, 1744, 1847/4, 1854/1, 1856, 1859, 1863/1, 1865, 1829/15, 1829/17, 1829/14, 1828/4, 1827/1, 1822/2, 1820/1, 1811, 1810/1, 1809/1, 6029, 1808/2, 1802/4, 1753, 1764/1, 1746

Strony mogą się zapoznać z treścią w/w decyzji w budynku Starostwa Powiatowego w Puławach, Al. Królewska 19, pok. 238, od poniedziałku do piątku w godz. 7.00 do 15.00.

Tel. 818861135.

Puławy, dnia 24.02.2025 r.

in251

OGŁOSZENIE PREZYDENTA MIASTA LUBLIN

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektów zmian miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin - część I - obszar zachodni dla obszaru E - rejon ulicy Nałęczowskiej i alei T. Mazowieckiego (ponowne III wyłożenie) oraz część II dla obszaru C - rejon ulicy Folwarcznej wraz z prognozami oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 9, 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.) w związku z art. 67 ust. 3 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r. poz. 1688), art. 39 ust. 1, art. 40 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.), uchwały **Nr 79/III/2019** Rady Miasta Lublin z dnia 31 stycznia 2019 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmian miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin - część I - obszar zachodni dla obszaru E - rejon ulicy Nałęczowskiej i alei T. Mazowieckiego (ponowne III wyłożenie),

uchwały **Nr 276/VIII/2019** Rady Miasta Lublin z dnia 30 czerwca 2019 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmian miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin - część II dla obszaru C - rejon ulicy Folwarcznej w granicach oznaczonych na załącznikach graficznych.

Projekty zmian planów wraz z prognozami oddziaływania na środowisko udostępnione będą w dniach **od 17 marca 2025 r. do 07 kwietnia 2025 r. w godzinach od 8.00 do 15.00 oraz dodatkowo w dniu 02 kwietnia 2025 r. w godzinach od 8.00 do 17.00** w siedzibie Urzędu Miasta Lublin, Wydział Planowania, ul. Wieniawska 14, XI piętro, pokój nr 1116, **jak również na stronach internetowych Biuletynu Informacji Publicznej UM Lublin w zakładce planowanie przestrzenne.**

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projektach rozwiązaniami dotyczącymi zmian planów miejscowych odbędzie się **w dniu 31 marca 2025 r. o godzinie 13.00 w Ratuszu, Plac Króla Władysława Łokietka 1, parter - sala nr 2.**

Chęć wzięcia udziału w dyskusji publicznej proszę zgłosić telefonicznie pod nr tel. 81 466 2300 lub na adres e-mail: planowanie@lublin.eu **do dnia 28 marca 2025 r.**

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 39 ust. 1 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego oraz w prognozie oddziaływania na środowisko może wnieść uwagi.

Uwagi należy składać na piśmie lub drogą elektroniczną (na formularzu) do Prezydenta Miasta Lublin, Plac Króla Władysława Łokietka 1, 20-109 Lublin, e-mail: planowanie@lublin.eu, skrzynka e-doręczeń: AE:PL-40073-96065-RTJAF-25, ePUAP: /UMLublin/SkrytkaESP lub za pośrednictwem portalu partycypacyjnego e-usług - planowanie przestrzenne: <https://decyduje.lublin.eu/pl/> **w nieprzekraczalnym terminie do dnia 25 kwietnia 2025 r.** Składający uwagę podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu. Formularz dostępny jest w Biuletynie Informacji Publicznej UM Lublin w zakładce: **E-Urząd - Opisy usług - Wydział Planowania - Pismo dotyczące aktu planowania przestrzennego (wniosek/uwaga).**

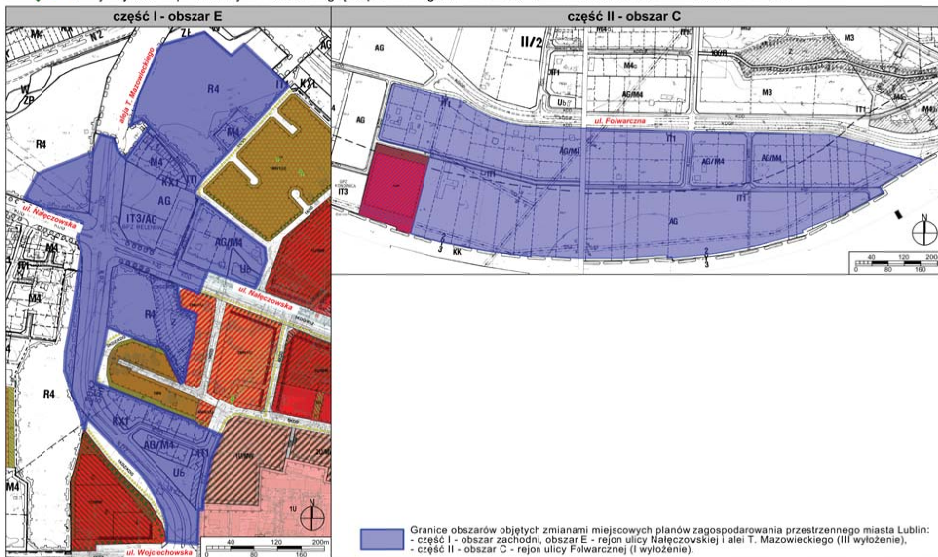
Zgodnie z art. 8a ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w związku z przetwarzaniem przez Prezydenta Miasta Lublin danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planowania przestrzennego, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Prezydent Miasta Lublin - dr Krzysztof Żuk
(dokument w postaci elektronicznej podpisany kwalifikowanym podpisem elektronicznym)



Obszary objęte zmianami miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin:
- część I - obszar zachodni, obszar E - rejon ulicy Nałęczowskiej i alei T. Mazowieckiego (III wyłożenie),
- część II - obszar C - rejon ulicy Folwarcznej (I wyłożenie).

Projekty zmian planów wykładane do wglądu publicznego w dniach od 17 marca 2025 r. do 7 kwietnia 2025 r.



Granice obszarów objętych zmianami miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin:
- część I - obszar zachodni, obszar E - rejon ulicy Nałęczowskiej i alei T. Mazowieckiego (III wyłożenie),
- część II - obszar C - rejon ulicy Folwarcznej (I wyłożenie).

in253



Łączna wartość projektów, jakie otrzymały dofinansowanie przekracza 53 mln zł, a sama wartość pomocy unijnej to prawie 36 mln zł

FOT. UMWL

Ponad 53 miliony na badania i rozwój

Województwo lubelskie inwestuje w rozwój nowoczesnych technologii. W środę marszałek podpisał umowy z czterema uczelniami i ośrodkami badawczymi, które otrzymają poważne środki na wyposażenie i aparaturę naukową. Pieniądze trafią do placówek w Lublinie i Puławach.

Jednym z beneficjentów unijnej dotacji jest Politechnika Lubelska, która planuje wykończyć pieniądze na trzy projekty. Pierwszy z nich dotyczy opracowania nowych układów diagnostycznych do badania stanu technicznego urządzeń elektroenergetycznych dla przesyłu i dystrybucji energii elektrycznej. Drugi projekt dotyczy badań nad inżynierią mechaniczną, materiałową i biomedyczną, a trzeci poświęcony jest badaniu odzysku energii i surowców z odpadów. Wartość wszystkich trzech projektów sięga 30 mln zł.

Inna lubelska jednostka, Instytut Agrofizyki im. Bogdana Dobrzańskiego Polskiej Akademii Nauk chce pracować nad tzw. metaorganizmami. Chodzi o poprawę produktywności rolniej

i wzrost jakości produktów rolnych, które wpływa na zdrowie ludzi i zwierząt. Wartość tego zadania to 10 mln zł. Z kolei Uniwersytet Przyrodniczy chce utworzyć wartość blisko 5 mln zł nowe laboratorium "AgroBioNano-Technologii", którego celem ma być opracowywanie rozwiązań dla biznesu.

Część środków trafi także do Puław, a dokładniej do państwowego Instytutu Uprawy Nowożeńia i Gleboznawstwa, który prowadzi badania nad minimalizowaniem "presji na środowisko naturalne" ze strony długoterminowej produkcji rolnej. Na ten cel IUNG przeznaczy niecałe 9 mln zł.

Nowoczesne technologie opracowane w laboratoriach wspartych ze środków UE pozwolą nie tylko na rozwój gospodarczy województwa

lubelskiego, ale przyniosą również spektakularne efekty, które będą miały wpływ na funkcjonowanie dzisiejszego świata – mówił w środę **Jarosław Stawiarski**, marszałek województwa lubelskiego. Jak dodał, doposażenie jednostek badawczych wzmocni potencjał sfery B+R (badania i rozwój) w naszym regionie.

Dobór beneficjentów unijnych środków nie był przypadkowy. Uprawnieni do ubiegania się o dotacje były podmioty, których zakres działalności pokrywa się z tzw. regionalnymi inteligentnymi specjalizacjami. W przypadku Lubelszczyzny są to: żywność wysokiej jakości, zielona gospodarka, zdrowe społeczeństwo, cyfrowe społeczeństwo, technologie materiałowe oraz procesy produkcyjne i logistyczne.

OPR. RS

Będą grać w tenisa cały rok

BIAŁA PODLASKA Miejskie korty tenisowe będą zadaszone. Ratusz szuka teraz projektanta. Planowana inwestycja to jeden ze zwycięskich pomysłów ostatniej edycji budżetu obywatelskiego zgłoszony m.in. przez radnych **Piotra Gajka i Sebastiana Michalczyka** z klubu prezydenta. Miejskimi kortami w sąsiedztwie stadionu administruje Zakład Gospodarki Lokalowej. Autorzy projektu przekonywali, że zadaszenie obiektu spowoduje, że będzie on całoroczny. A dzięki temu „umożliwi masowe upra-

wianie sportu i aktywności fizycznej niezależnie od pogody i pory roku”.

Teraz urzędnicy szukają projektanta. Z dokumentów przetargowych wynika, że na miejscu ma powstać hala lukowa, która przykryje korty. Ratusz chce, by konstrukcja wspierała się na metalowych lub drewnianych elementach i była pokryta podwójną powłoką PCV z wentylowaną poduszką powietrzną. Poza tym, obiekt ma być oświetlony, ogrzewany i wyposażony w monitoring. Inwestycja obejmie też wymianę na-

wierzchni kortu oraz remont budynku, który służy jako zaplecze. Przy okazji, odświeżony zostanie teren przy hali, m.in. parking i ogrodzenie.

W Białej Podlaskiej od wielu lat działa Amatorska Liga Tenisowa. A młodsi zliczają umiejętności w BKS Gem Biała Podlaska. Korty miejskie są jednak czynne tylko przez kilka miesięcy w roku przy sprzyjającej pogodzie. Z regulaminu ZGL wynika, że z obiektu można korzystać bezpłatnie, ale wcześniej trzeba zarezerwować termin.

EB

Za ciepło na łyżwy

PULAWY Jak informuje Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji lodowisko przy ul. Hauke-Bosaka, w środę, 5 marca zostało zamknięte. Powód – zbyt wysoka temperatura. W mieście czuć już zbliżającą się wiosnę.

Ten tydzień przywitał puławian wiosenną temperaturą dochodzącą nawet do 17 stopni Celsjusza. To zdecydowanie za dużo dla miejscowego lodowiska. – Z przykrością informujemy, że ze względu na warunki atmosferyczne w dniu dzisiejszym, 5 marca, zamykamy lodowisko miejskie przy ul. Hauke-Bosaka – napisali pracownicy puławskiego MOSiR-u.

Lodowisko działało nieprzerwanie od 6 grudnia zeszłego roku. Zakończony właśnie sezon był rekordowy pod względem frekwencji.

- W tym sezonie odwiedziło nas ponad 16 tys. osób. Gościliśmy wiele grup zorganizowanych m.in. z Puław, Końskowoli, Gołębia, Zajezerza, Skrudęk, Osin, czy Bronowic – wyliczają władze ośrodka sportu, zapraszając wszystkich miłośników jazdy na łyżwach na kolejny sezon.

Dla porównania w roku 2023 MOSiR sprzedał niewiele ponad 11 tysięcy wejściówek, a średnia z ostatnich lat wynosiła około 12 tysięcy. – Nie porównywalnyśmy danych ze wszystkich lat wstecz, ale w tym zakończonym sezonie frekwencja była naprawdę wysoka. Nasze lodowisko cieszy się dużą popularnością zarówno wśród mieszkańców Puław, jak i osób z innych miejscowości – mówi **Dariusz Fijoł**, dyrektor puławskiego MOSiR-u.

Jak dodaje, dobry wynik sprzedaży wejściówek mógł być efektem pogody, tzn. niewielkiej ilości opadów tej zimy. Łyżwiarze za plus puławskiego obiektu mogą uznać także swobodę w korzystaniu z tafl. Na jednej wejściówce można jeździć nawet kilka godzin. Resetuje ją jedynie przerwa techniczna w godz. 14-15.

W związku z wysoką frekwencją władze ośrodka sportu rozważają rozbudowę lodowiska. W grę wchodziłoby powiększenie tafli o kilkadziesiąt metrów kwadratowych. Na razie jednak priorytetem jest rozbudowa znajdującego się tuż obok parku wodnego o nowy, wodny plac zabaw dla najmłodszych dzieci.

RS

Koniec darmówki przy Zielonej

PULAWY Liczący 300 miejsc parking za Galerią Zieloną w tym tygodniu stał się płatny. Darmowe są tylko dwie pierwsze godziny – dla klientów obiektu. Pozostali zapłacą 4 zł za każdą godzinę, gdy galeria jest otwarta oraz 5 zł po jej zamknięciu.



FOT. RS/ARCHIWUM

Znajdująca się w centrum miasta Galeria Zielona dotychczas oferowała wszystkim duży, bezpłatny parking, z którego korzystali nie tylko ich klienci. Te czasy właśnie się skończyły. Od wtorku weszły w życie nowe zasady – płatna strefa parkowania. Klienci Zielonej raz dziennie będą mogli pobrać bilet, który pozwoli im na bezpłatne pozostawienie auta na miejscu przez dwie godziny. Każda następna godzina korzystania z miejsca postojowego to koszt 4 złotych.

O zniżkę droższe będzie parkowanie w czasie, gdy obiekt pozostaje nieczynny (godz. 20.30-9.00). Wyjątkiem są niedziele niehandlowe, kiedy parkowanie pozostanie bezpłatne. W ofercie są także opłaty dobowe w cenie 50 zł.

Kierowcy nie muszą drukować papierowego biletu – wystarczy skorzystanie z aplikacji "Apcoa Flow". Wprowadzenie odpłatności, poza dodatkowymi wpływami dla właściciela, ma podnieść

ilość wolnych miejsc na parkingu ułatwiając tym samym robienie zakupów w Zielonej.

Galeria Zielona to jeden z najbardziej rozpoznawalnych budynków w Puławach. Została otwarta w listopadzie 2006 roku stając się pierwszym nowoczesnym centrum handlowym w regionie. Budynek mieści 90 lokali handlowo-usługowych. Początkowo zarządzała nim spółka Ferio. Od 10 lat należy do duńskiej firmy CBRE. Galerią zarządzają Kurt Petersen i Michael Brag.

RS

Nietrzeźwy i z narkotykami

WPADKA W Piaskach, podczas kontroli drogowej, policjanci zatrzymali 22-letniego mężczyznę kierującego pojazdem marki Peugeot. Mężczyzna zachowywał się nerwowo, a na jego twarzy zauważono ślady białego proszku. Po przeprowadzeniu badania alkomatem okazało się, że był nietrzeźwy, miał ponad promil alkoholu w organizmie. Dodatkowo, posiadał dwa aktywne zakazy prowadzenia pojazdów mechanicznych. W jego pojeździe policjanci znaleźli mefedron oraz marihuanę. Po pobraniu krwi, aby stwierdzić, czy był pod wpływem innych środków odurzających, zatrzymany został osadzony w areszcie. Po wytrzeźwieniu postawiono mu zarzuty: kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości, posiadania narkotyków oraz złamania zakazu prowadzenia pojazdów. Grozi mu do 5 lat pozbawienia wolności.

OPRAC. ARTS

Kolejny dyrektor odchodzi ze szpitala

PARCZEW Kadencja dyrektora parczewskiego szpitala nie potrwa jednak do 2030 r. **Ryszard Kielar** zrezygnował z tej funkcji.

W listopadzie ubiegłego roku po kilku nieudanych próbach wyłonienia szefa szpitala w konkursie, zarząd powiatu parczewskiego w końcu wziął sprawy w swoje ręce. Powołał na to stanowisko Kielara, do tychczasowego zastępcę. Przypomnijmy, że z końcem marca 2024 roku z placówki odszedł **Jarosław Ostrowski**, który po 2 latach wrócił do swojej macierzy, czyli szpitala MSWiA w Lublinie. Powiat ogłosił wtedy konkurs. Ale najpierw wpłynęła tylko jedna kandydatura, a to jak wskazują przepisy za mało. Była druga próba, ale również bez sukcesu, bo co prawda zgłosiło się dwóch kandydatów, ale jeden z nich nie spełnił wymogów formalnych.

W tej sytuacji, to zarząd powiatu mógł wskazać dyrektora. I przy okazji zatwierdził jego pensję na poziomie 24 tys. zł miesięcznie brutto.

Okazuje się, kadencja Kielara nie potrwa do 2030 roku.

– Krąży informacja, że dyrektor złożył rezygnację. Czy są przygotowania do znalezienia osoby, która pokieruje szpitalem? – dopytywał na ostatniej sesji radny **Adam Wróblewski** (PiS).

Starosta potwierdził. – Nie jest to tajemnica. Pan dyrektor złożył wypowiedzenie, które obowiązuje do końca kwietnia. Będziemy ogłaszać konkurs – zapowiada **Janusz Hordejuk**.

Niedawno placówka podpisała umowę z MON dotyczącą pilotażowego programu "Szpitale przyjazne wojsku". Szczegóły będą omawiane z resortem w najbliższych dniach. Wiadomo, że sytuacja parczewskiej jednostki, podobnie jak innych szpitali powiatowych w kraju jest trudna. W styczniu, w odpowiedzi na interpelację radnego Wróblewskiego, dyrektor wskazał, że placówka zalega z wypłatą wynagrodzeń personelowi ok. 45 dni. Chodzi o ponad 2 mln zł. 2023 rok lecznicza zamknęła ze stratą ponad 7 mln zł. Danych za rok ubiegły dyrekcja jeszcze nie przedstawiła.

EB

R E K L A M A

OBWIESZCZENIE Burmistrza Bełżyc

w sprawie przystąpienia do sporządzenia Gminnego Programu Rewitalizacji Gminy Bełżyce na lata 2024 - 2030.

Burmistrz Bełżyc, działając na podstawie art. 17 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 9 października 2015 r. o rewitalizacji (Dz. U. z 2024 r. poz. 1465, poz. 1572, poz. 1907 i poz. 1940) informuje, że z dniem 26 lutego 2025 roku weszła w życie Uchwała Nr XI/107/2025 Rady Miejskiej w Bełżycach w sprawie przystąpienia do sporządzenia Gminnego Programu Rewitalizacji Gminy Bełżyce na lata 2024-2030.

Gminny Program Rewitalizacji Gminy Bełżyce na lata 2024-2030 (dalej: GPR) będzie obejmował obszar rewitalizacji wyznaczony uchwałą Nr X/97/2025 Rady Miejskiej w Bełżycach z dnia 15 stycznia 2025 roku w sprawie wyznaczenia obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji w Gminie Bełżyce (Dz. Urz. Woj. Lub. z 2025 poz. 925).

GPR to dokument strategiczny, będący odpowiedzią na zdiagnozowane w obszarze rewitalizacji niekorzystne zjawiska w sferze społecznej, gospodarczej, środowiskowej, przestrzennie-funkcjonalnej i technicznej, opracowywany przy współudziale lokalnej społeczności, przedsiębiorców, organizacji pozarządowych oraz innych interesariuszy procesu rewitalizacji.

Podstawowym celem opracowania GPR jest podjęcie kompleksowych przedsięwzięć i projektów rewitalizacyjnych służących wyprowadzeniu obszaru rewitalizacji ze stanu kryzysowego. Określone w dokumencie cele rewitalizacji będą stanowiły drogowskaz dla podejmowanych przez samorząd działań, co w perspektywie wieloletniej powinno przyczynić się do wyprowadzenia obszaru rewitalizacji ze stanu kryzysowego, a także stworzenia warunków do jego zrównoważonego rozwoju.

GPR stanowić będzie narzędzie planowania, koordynowania oraz wdrażania inicjatyw, na realizację których samorząd gminy, mieszkańcy i inne podmioty zaangażowane w rewitalizację będą mogli ubiegać się o różnego rodzaju zewnętrzne źródła wsparcia finansowego (krajowe czy unijne).

Procedura opracowania i uchwalenia GPR jest wieloetapowa i wymaga kolejno następujących działań zgodnie z art. 17 ustawy z dnia 9 października 2015 r. o rewitalizacji (Dz. U. z 2024 r. poz. 1465, poz. 1572, poz. 1907 i poz. 1940).

Pełna treść uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia Gminnego Programu Rewitalizacji dla Gminy Bełżyce na lata 2024-2030 dostępna jest w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Bełżycach:

https://umbelzyce.bip.lubelskie.pl/index.php?id=73&action=details&document_id=2135812

Szczegóły związane z opracowaniem GPR znajdują się na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Bełżycach: <https://belzyce.pl/gmina/rewitalizacja.html>

Burmistrz
Joanna Kaznowska

in255

Do wynajęcia atrakcyjny lokal w centrum Lublina, na I piętrze, o powierzchni 90 mkw.

Oferujemy wynajem lokalu, o powierzchni do **90 mkw., na I piętrze, w atrakcyjnym budynku przy Krakowskim Przedmieściu w Lublinie**. Idealny dla osób szukających prestiżowego miejsca na działalność biurową, usługową lub inną formę działalności.

Szczegóły lokalu:

- Powierzchnia: do 90 mkw., elastyczny układ pomieszczeń.
- Piętro: I piętro – łatwy dostęp dla klientów i pracowników.
- Lokalizacja: centrum miasta, w pobliżu kluczowych punktów usługowych i doskonałej komunikacji miejskiej.
- Stan techniczny: lokal w dobrym stanie technicznym, z możliwością dostosowania wnętrza do indywidualnych potrzeb najemcy.

Atuty:

- Świetne położenie – idealne na biuro, gabinet, usługi.
- Duże okna zapewniające naturalne oświetlenie.
- Reprezentacyjny budynek w atrakcyjnej okolicy.

Zapraszamy do kontaktu i umówienia się na prezentację lokalu!
Telefon : 691 770 010

in090

Czekają na wybory bez głosowania

JEZIORZANY Głosowanie nie będzie potrzebne, bo w wyznaczonym terminie utworzony został tylko jeden komitet wyborczy. Zwycięstwo w kieszeni ma **Marcin Skrzeczkowski**, który jeszcze w marcu otrzyma mandat radnego gminy Jeziorzany.

W tej gminie chętnych do pracy w samorządzie można szukać z przysłowio- wą świeczką. Po już drugie wybory uzupełniające na to samo miejsce – wolne od wiosny zeszłego roku. Pierwsze miały odbyć się w lipcu, ale już w maju komisarz ogłosił, że nic z tego nie będzie, bo nie uformowano ani jednego komitetu wyborczego. Tym samym konieczne stało się ich powtórzenie.

Sama konieczność uzupełnienia rady wyniknęła z od- dania mandatu radnej po- przez wybraną na wójta **Katarzynę Pietrzak**. W okręgach wielomandatowych w takich przypadkach do rady we- szłaby kolejna osoba z listy, ale pani Pietrzak startowała w małym okręgu jednoman- datowym obejmującym zale- dwie część wioski Krępa. Dla- tego konieczne były wybory.

Wszystko wskazuje na to, że tym razem zakończą się one powodzeniem, chociaż podobnie jak przed rokiem, głosowania nie będzie. Jed- nym kandydatem do rady

jest Marcin Skrzeczkowski, mieszkaniec Krępy, który startuje z własnego komite- tu KWW MSkrzeczkowski. To lokalny przedsiębiorca z branży rolniczej, dla którego będzie to debiut w samo- rządzie.

– Interesuje mnie działal- ność na rzecz naszego społe- czeństwa. O komisjach jesz- cze nie myślałem, ale z po- wodu rolniczego wykształ- cenia pewnie dołączę do tej zajmującej się rolnictwem – zapowiada przyszły radny w rozmowie z Dziennikiem Wschodnim.

Wybory formalnie odbędą się w niedzielę, 16 marca. Za- przysiężenie nowego radne- go prawdopodobnie odbę- dzie się na jednej z kolejnych sesji RG. Sama rada tymcza- sowo jeszcze 14-osobowa, składa się z radnych kilku ko- mitetów, w tym największego „Nowe Jeziorzany” wspo- mnianej wójtki, Katarzyny Pie- trzak (6 głosów). Kolejne po- zycje zajmują: Trzecia Droga (4 głosy), komitet **Mariusza Grobla** (3) oraz „Razem dla gminy Jeziorzany” (2).

Jeziorzany to jedna z gmin powiatu lubartowskiego po- łożona na jego zachodnim krańcu, zamieszkiwana przez ok. 2,7 tys. osób. Roczny bu- dżet samorządu wynosi ok. 28 mln zł.

RS

Chełmianie testują autobusy w Lublinie

EKOLOGICZNE PRÓBY Chełm wprowadza do swojej floty autobusy wodorowe NesoBus. To efekt przetargu rozstrzygniętego w grudniu 2023 r., w wyniku którego miasto zamówiło 26 ekologicznych pojazdów o łącznej wartości blisko 97 milionów złotych brutto.

Zanim autobusy za- czną kursować po Chełmie, ich produ- cenci – Grupa Polsat Plus oraz ZE PAK – postano- wili przeprowadzić testy w ruchu miejskim na ulicach Lublina. Mieszkańcy Koziego Grodu mogą już zauważyć charakterystyczne pojazdy w niebiesko-biało-czarnym malowaniu, które docelowo będą kursować po Chełmie.

Produkowane w Świdniku NesoBusy mają 12 metrów długości i oferują 93 miejsca, w tym maksymalnie 37 sie- dzących. Dzięki napędowi wodorowemu autobusy są całkowicie bezemisyjne – jed- nym efektem ubocznym ich pracy jest para wodna. Zasięg pojazdów wynosi około 450 km, a średnie zuży- cie wodoru to 8 kg na 100 km.

Nowe autobusy to krok w stronę bardziej ekologicz- nej komunikacji, jednak nie obędzie się bez znaczących kosztów. Roczne zapotrzeb- owanie na wodór oszaco- wano na 66 tys. kg, co przy



obecnej cenie 68,90 zł netto za kilogram oznacza wydatki w wysokości ponad 5,6 mln zł brutto rocznie.

Dla porównania, dotych- czasowe wydatki na paliwo dla obecnej floty autobusów w 2023 r. wyniosły 2,6 mln zł brutto. Mimo że ekologia staje się priorytetem, nowa inwestycja będzie znacznym obciążeniem dla budżetu miasta, które już teraz wspie-

Test wodorowego autobusu przeznaczonego dla Chełmskich Linii Autobusowych na ulicach Lublina

FOT. DW/SPOTTEDLUBLIN/CLA

ra Chełmskie Linie Autobu- sowe.

Pierwsze wodorowe au- tobusy mają pojawić się na ulicach Chełma jeszcze w 2025 r., a cały projekt zakoń-

czy się do końca paździer- nika. Mieszkańcy zyskają nowoczesne, bezemisyjne środki transportu, choć koszt- y utrzymania ekologicznej floty będą dla miasta niema- łym wyzwaniem.

Czy ekologiczna rewolu- cja w komunikacji miejskiej okaże się krokiem w prz- szłość, czy kosztownym eks- perymentem? Czas pokaże.

KAMIL POMORSKI

Włodawskie (W)schody ponownie rozbrzmiały

PATRONAT DZIENNIKA WSCHODNIEGO Za nami 7. edycja gali (W)SCHODY po- wiatu włodawskiego, pod- czas której doceniono osoby, firmy i instytucje, które w ubiegłym roku przyczyniły się do rozwoju tego powiatu. Jest to prestiżowe wydarze- nie, na które czeka lokalna społeczność przez cały rok.

– Powiat włodawski ma w sobie coś unikalnego – to miejsce, w którym historia łączy się z nowoczesnością, a niezwykła natura przy- ciąga nie tylko turystów, ale i ludzi pełnych pomysłów i pasji. To właśnie ich zaan- gażowanie pozwala na orga- nizację tak inspirujących wydarzeń, które nie tylko doceniają osiągnięcia, ale także budują wspólnotę opartą na współpracy i wza- jemnym wsparciu – mówi Mariusz Zańko, starosta włodawski

Honorowy Tytuł Wschody Powiatu Włodawskiego 2024 w kategorii osoba otrzymała Elżbieta Marcuk, wybitna pediatra i neonatolog, której



wieloletnia praca i oddanie pacjentom stały się inspiracją dla wielu pokoleń lekarzy.

W kategorii firma uhonoro- wana została PPHU Gramar sp. z o.o., rodzinna firma spe- cjalizująca się w uboju trzody chlewnej i bydła, rozbiorze mięsa oraz produkcji wędlin i wyrobów garmażeryjnych.

Wśród instytucji zaszczyt- ny tytuł zdobyła 19. Nadbu- żańska Brygada Obrony Te- rytoryalnej, której działalność na rzecz bezpieczeństwa i społeczności lokalnej zasłu- guje na najwyższe uznanie.

– Tegoroczna gala to dowód na to, że razem możemy osią- gnąć wiele, gdy łączymy siły

w działaniu na rzecz naszego regionu. Jestem wdzięczny wszystkim, którzy przyczynili się do sukcesu tego wydarze- nia – organizatorom, kapitu- le, partnerom oraz wszystkim uczestnikom. Szczególne podziękowania kieruję do nominowanych i nagrodzo- nych, bo to właśnie ich co-

dzienna praca i pasja są siłą napędową naszego powiatu – dodał starosta. – Tegorocz- na edycja (W)SCHODÓW pokazała także nową jakość – nie tylko pod względem organizacyjnym, ale również dzięki zaangażowaniu lokal- nych przedsiębiorców, którzy w całości sfinansowali wyda-

czenie. To wyraźny sygnał, że nasz region to nie tylko pię- kna historia i wyjątkowe wa- lory przyrodnicze, ale także dynamicznie rozwijająca się przestrzeń biznesowa.

Kapituła przyznała także wyróżnienia. W kategorii osoba doceniono Wojciecha Mycia – międzynarodowego sędziego piłkarskiego, oraz Michała Mitruta – kome- ntatora sportowego, których profesjonalizm i pasja przy- czyniają się do popularyzacji sportu na najwyższym pozio- mie. Wyróżnienia w kategorii firma otrzymali FTU Trans- mar Stanisław Marciniec oraz NoTiller Paweł Pietrzak, przedsiębiorstwa, które po- przez innowacyjne podej- ście i dynamiczny rozwój wzmacniają lokalną gospo- darkę. W kategorii instytucja wyróżniono Stowarzyszenie Renovabis oraz DPS Senior w Różance, organizacje, które swoją działalnością wspierają osoby potrzebujące i aktyw- nie angażują się w życie spo- łeczne powiatu.

PP

Krwawe porachunki

SPRAWCA ZATRZYMANY

28-letni mieszkaniec Łęcznej poszukiwany listem gończym za udział w bójce i pobiciu ze skutkiem śmiertelnym trafił wczoraj w ręce lubelskiej policji. To jeden z uczestników starcia pseudokibiców, do którego doszło w 2016 r. na jednej z dróg w powiecie radomskim. W wyniku starcia fanatyków klubów z Lublina i Stalowej Woli śmierć poniósł wtedy 33-latek kibicujący drużynie z Podkarpacia. Zgodnie z ustaleniami kryminalnych i sądu za jego śmierć odpowiada 28-letni dzisiaj mieszkaniec Łęcznej. Ten zdążył zostać już nawet prawomocnie skazany, podobnie jak dwaj jego koledzy z Lublina w wieku 35 i 46 lat. Obydwaj uczestniczyli w bójce i odsiadują wyroki.

Łęcznianin do zakładu karnego ostatecznie nie trafił. Uciekł za granicę. Przez ostatnie lata skutecznie unikał wymiaru sprawiedliwości mimo wystawienia za nim listu gończego. Kara go jednak nie minie.

W środę 5 marca łącznycy policjanci wraz z mundurowymi z komendy wojewódzkiej niespodziewanie zapukali do mieszkania, w którym przebywał 28-latek. Ten niedawno wrócił do Polski i nie krył zaskoczenia ich wizytą. Początkowo odmawiał otwarcia drzwi. W takim przypadku, zgodnie z procedurą, policja wyzywa strażaków w celu ich wyważenia. Gdy skazany zdał sobie sprawę z tego, że dalszy opór nie ma sensu, w końcu sam otworzył i został zatrzymany. Winny śmierci 33-latką trafił już za kratki. Przed nim 3,5 roku pozbawienia wolności, na jakie skazał go sąd.

OPR. RS

Odpowiedzą za włamanie

Dwaj mężczyźni, w wieku 22 i 30 lat, zostali zatrzymani w związku z kradzieżą z włamaniem do niezamieszkałego domu na terenie gminy Potok Wielki. Łupem sprawców padły elektronarzędzia oraz sprzęt elektroniczny, a wartość skradzionego mienia została oszacowana na ponad 3 tys. zł. Zdarzenie miało miejsce na początku lutego, kiedy właściciel posesji zgłosił włamanie. Z relacji zgłaszającego wynikało, że sprawcy po wybiju szyby w oknie piwnicy dostali się do środka i ukradli znajdujące się tam przedmioty. Policjanci z miejscowego komisariatu, którzy zajęli się sprawą, szybko ustalili tożsamość sprawców. Okazało się, że to dwaj mieszkańcy gminy Potok Wielki, którzy po zatrzymaniu przyznali się do popełnienia przestępstwa. Policjanci odzyskali część skradzionego mienia. Mężczyźni odpowiedzą za kradzież z włamaniem, za co grozi im kara do 10 lat pozbawienia wolności.

OPRAC. ARTS



Żywiół nie żartował – hala płonęła długo

FOT. PSP BIAŁA PODLASKA

Pożar ogromnej hali ze zbożem

2,5 MLN STRAT Blisko 100 strażaków walczyło w środę w nocy z pożarem hali w Mokranach Starych (gmina Zalesie). Strażacy dostali zgłoszenie po godz. 19. Pożarem objęta była ogromna hala magazynowa (50 na 20 metrów) ze zbożem, nawozami i sprzętem rolniczym. W sumie przez całą noc z żywołem walczyło 21 zastępów straży, zarówno PSP jak i OSP.

Na ratunek pospieszyła też grupa operacyjna z KW PSP z Lublina. – Pożar został opanowany, teraz trwa dogaszanie oraz szacowanie strat. Niestety przyczyny są nadal nieznane, trwa ich ustalanie – relacjonował w czwartek rano aspirant Marcin Kazimierzczak z komendy miejskiej PSP. – W trakcie działań wypadkowi lekkie uległ jeden ze strażaków, ale jego życiu nic nie zagraża – zaznacza Kazimierzczak. Strażak z urazem stawu skokowego został zabrany na Szpitalny Oddział Ratunkowy w Białej Podlaskiej, ale po

badaniu okazało się, że to nic poważnego.

Działaniami straży kierował mł. bryg. Artur Król – dowódca JRG Małaszewicze. Po przyjeździe na miejsce grupy operacyjnej z Lublina, dowodzenie przejął z-ca komendanta wojewódzkiego PSP st. bryg. Marek Chwalczuk. Na miejsce pożaru udał się także z-ca komendanta miejskiego PSP w Białej Podlaskiej, bryg. Paweł Jakubowicz.

Jak informuje mł. kpt Marek Waszczuk, rzecznik komendy miejskiej PSP w Białej Podlaskiej, w nocy pożar został opanowany, ale nad ranem pojawiło się jego kolejne zarzewie, więc straża-

cy wrócili do wioski Mokran Stare, by kontynuować działania. Sytuacja jest już pod kontrolą.

Przyczyny pożaru nadal nie są znane, wiemy natomiast ile wynoszą wstępne szacunki dotyczące strat. To 2,5 mln zł – mówi rzecznik KM PSP. – Całkowitemu spaleniu uległ dach budynku, ściany w większości zostały, ale o tym, czy budynek nadaje się do odbudowy zdecyduje inspektor nadzoru – tłumaczy nasz rozmówca.

Hala magazynowa to własność prywatna należąca do jednego z miejscowych rolników.

EB RS

Licencja już jest, czas na szkolenie

NOWA JAKOŚĆ Z tego systemu korzysta ponad tysiąc samorządów w Polsce. Wkrótce eSesję wdroży Biała Podlaska. Licencja została już zakupiona. O tym, że miasto ma takie plany wiadomo już od stycznia. Wówczas toczyły się dyskusje o rezygnacji z nagrywania posiedzeń komisji. Urzędnicy wyjaśnili wtedy, że przysmykają się do zakupu tego systemu, a nagrywanie posiedzeń będzie dodatkowym kosztem.

Z eSesji korzysta ponad tysiąc samorządów w Pol-

sce. Bialski ratusz zakupił już trzyletnią licencję za 28 tys. zł brutto. W tym tygodniu radni zostaną przeszkoleni z obsługi systemu. – Zachęcam, by wszyscy się pojawili, tak by później było nam łatwiej pracować – apelował na wtorkowej sesji przewodniczący Robert Woźniak (klub prezydenta). – System wprowadzi nową jakość, usprawni m.in. dostęp do projektów uchwał.

Z nowego oprogramowania radni skorzystają od najbliższej sesji. Elektroniczny wgląd w projekty uchwał

pozwolił niektórym samorządom na oszczędności w drukowaniu papierowych dokumentów. Na przykład w Opolu oszacowali to na poziomie 30 tys. zł w skali roku.

W Białej Podlaskiej, póki co taka możliwość ma zostać. eSesja obejmuje kompleksową obsługę prac rady. Można w ten sposób kierować również interpelacje. A przede wszystkim transmisja obrad sesji będzie odbywać się już nie na platformie YouTube, ale właśnie w nowym systemie.

EB

Po fatalnej pomyłce zwłok na pogrzebie

PRZYZNALI RACJĘ ŚLED-CZYM Sąd podzielił decyzję prokuratury o umorzeniu śledztwa. Sprawa dotyczy fatalnej pomyłki zwłok na pogrzebie jednej z ofiar wypadku w Chodlu.

Przypomnijmy – trzy starsze koleżanki z Poniatowej – Wanda, Janina i Teresa – zginęły 14 sierpnia 2023 r. w wypadku samochodowym. Niestety, ale tuż przed pogrzebem jednej z nich okazało się, że w trumnie leżą zwłoki innej kobiety. W związku z tym, konieczna była ekshumacja pochowanej już wcześniej tragicznie zmarłej ofiary. Rodzina jednej z pań miała poważne zastrzeżenia co do sposobu identyfikacji zwłok tuż po wypadku, dlatego zgłosiła zawiadomienie do prokuratury. Ale ta w sierpniu ubiegłego roku śledztwo umorzyła „z uwagi na brak znamion czynów zabronionych”. Śledczy badali, czy doszło do niedopełnienia obowiązków służbowych przez funkcjonariuszy publicznych, polegającym na omyłkowym oznaczeniu tożsamości dwóch ofiar wypadku. – Na podstawie licznych dowodów prokuratura ustaliła, iż funkcjonariusze policji i prokurator, wykonujący czynności ma miejscu zdarzenia (...) podjęli niezbędne działania – tłumaczyła nam wówczas Aneta Góźdz, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Radomiu. Zdaniem śledczych zamiana ciał nie była „wynikiem zawinonego zaniechania przy wykonywaniu obowiązków służbowych funkcjonariuszy publicznych, jak też wynikiem zaniedbania czy niedbalstwa podczas czynności na miejscu zdarzenia”.

Z takim postanowieniem prokuratury nie zgadza się rodzina jednej z ofiar wypad-

ku, dlatego skierowała zażalenie do sądu. Ale ten utrzymał w mocy decyzję śledczych. – Sąd odroczył sporządzenie uzasadnienia. Motywy postanowienie na chwilę obecną nie są mi znane. Ale nasze stanowisko przedstawiłem w zażaleniu. Uważamy, że na skutek niedbalstwa funkcjonariuszy publicznych, prokuratora i funkcjonariuszy policji doszło do pomylenia zwłok ofiar wypadku – podkreśla mecenas Grzegorz Gozdór, pełnomocnik rodziny. – Nie ustalono tożsamości ofiar, tak jak nakazywały zasady sztuki i przepisy prawa. Sąd nie podzielił mojej argumentacji. Moi klienci rozważą skierowanie pozwu na drodze cywilnej przeciwko Skarbowi Państwa o odszkodowanie za naruszenie dobra osobistego – przyznaje Gozdór.

Ale to nie koniec, bo przed Sądem Rejonowym w Opolu Lubelskich toczy się proces dwóch oskarżonych kierowców. Przypomnijmy, że w opinii śledczych, 77-letni Adam W., który kierował oplem „nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu”, bo nie upewnił się dostatecznie, czy może bezpiecznie wyjechać z drogi podporządkowanej i wymusił pierwszeństwo przed bmw. Z kolei 23-letni Damian S. miał przekroczyć prędkość, bo jechał ok. 140 km/h przy dozwolonych 70 km/h. W efekcie nie mógł wyhamować i doszło do zderzenia.

Oskarżeni nie przyznają się do winy i odmawiają składania wyjaśnień. Grozi im do 8 lat więzienia. Kolejna rozprawa odbędzie się w kwietniu. Sąd dopuścił dowód z opinii uzupełniającej biegłego z zakresu ruchu drogowego i techniki samochodowej.

EWELINA BURDA

Zapraszają na Dzień Kariery Zawodowej

PULAWY Oferty szkół średnich z powiatu puławskiego, szkół wyższych, policealnych, pracodawców, fundacji, instytucji finansowych – a to wszystko już 7 marca w hali ZST w Puławach. W piątek od godz. 10 do 14 w hali Zespołu Szkół Technicznych zaoferują się do młodzieży. Swoje stoiska wystawią instytucje pomagające w planowaniu kariery zawodowej, a także placówki edukacyjne głównie z powiatu puławskiego, ale nie tylko.

Tego dnia młodzież będzie mogła uzyskać pomoc w podjęciu decyzji edukacyjnych i zawodowych, zdobyć informacje dotyczące dalszej nauki, podnoszenia kwalifikacji zawodowych, rynku pracy, zakładania oraz prowadze-

nia działalności gospodarczej, pozyskiwania środków finansowych, kredytów studenckich, metod poszukiwania pracy, zbadania predyspozycji zawodowych – wymieniają organizatorzy wydarzenia. Jak dodają, celem dnia kariery jest także zaprezentowanie szkół ponadpodstawowych z Puław i powiatu puławskiego, uczelni wyższych, szkół policealnych, instytucji rynku pracy, pracodawców, fundacji i banków.

Do udziału w dniu kariery zaprasza ZST im. Marii Skłodowskiej-Curie, Powiatowy Urząd Pracy i Lubelska Wojewódzka Komenda Ochotniczych Hufców Pracy. Hala ZST znajduje się przy ulicy Wojska Polskiego 7. Wstęp wolny.

RS

Nowy przystanek w pobliżu uczelni

BIALA PODLASKA Z poślizgiem, ale w końcu jest. Od 9 marca podróżni będą mieli nowy przystanek kolejowy „Biała Podlaska Wschodnia”, w pobliżu Akademii Bialskiej. To tak naprawdę reaktywacja przystanku, który wcześniej mieszkańcy znali z nazwy „Biała Podlaska Rozrządowa”. Funkcjonował od lat 90., ale w 2014 r. kolejowa spółka wyłączyła go z rozkładu, chociaż zatrzymywało się tam 17 pociągów. Wówczas przeważać miały jednak kwestie bezpieczeństwa. „Rozrządowa” była bowiem nieoświetlona, a peron – za krótki. Jed-

nak w 2023 r. PKP Polskie Linie Kolejowe rozpoczęły na nowo inwestycję, która pierwotnie miała być zakończona w ubiegłym roku. Ostatecznie przystanek zostanie uwzględniony w rozkładzie od 9 marca.

Na miejscu powstały dwa perony i tunel pod torami. Kolej wybudowała też ulicę, która łączy Siderską z „Białą Podlaską Wschodnią”. Droga przebiega tuż przy kampusie Akademii Bialskiej

Na przystanku zatrzymują się m.in. pociągi do Siedlec, Lublina, Łukowa, ale nie te relacji Intercity.

EB

Utrudnienia w związku z budową S19

ZIMA NIE PRZESZKADZA W gminie Międzyrzec Podlaski trwa budowa odcinka drogi S19. Mieszkańcy muszą się liczyć z utrudnieniami w ruchu i czasowym brakiem wody.

Inwestycja ruszyła w styczniu. Powstaje 14-kilometrowy odcinek Via Carpatii od granicy województwa mazowieckiego, do końca obecnej obwodnicy Międzyrzec Podlaskiego. Projekt zakłada też dwa Miejsca Obsługi Podróżnych (MOP-y Halasy i Tuliów). Za budowę odpowiada Strabag, który pomimo przerwy zimowej, przystąpił do robót przygotowawczych.

W lutym wykonawca zamknął już drogę powiatową numer 1001L (Międzyrzec-Brzozowica Mała), a objazd wyznaczył przez DK19 i DW806. Z kolei na drodze powiatowej nr 1004L (ul. Tuliowska w Międzyrzeczu) wprowadzono ruch wahadłowy. Zamknięta jest też droga gminna G101490L w miejscowości Halasy. Te zmiany

w organizacji ruchu mogą potrwać nawet rok.

Na tym nie koniec. Jak przekazał na ostatniej sesji wójt, mieszkańców czekają też przerwy w dostawie wody. – Podwykonawca rozpoczął prace związane z przebudową linii wodociągu gminnego. Brak wody może dotyczyć tych miejscowości: Żabce, Tłuściec, Krzewica, Łuniew, Kożuszki, Łukowisko, Wólka Krzymowska i Krzymoszyce – sprecyzował **Krzysztof Adamowicz**. Przerwa potrwa od godz. 9 do 13. Za ten odcinek Via Carpatii Strabag zainkasuje 391 mln zł. Droga ma być gotowa w pierwszej połowie 2027 r. W ramach tego zadania przebudowana będzie też obwodnica Międzyrzecza Podlaskiego. Na ponad sześciu kilometrach zyska drugą jezdnię.

EB

Bug zagraża kościołowi

RZĘKA ZABIERA GRUNTY Rzeką Bug podmywa brzeg w kilku miejscowościach powiatu bialskiego. Zagrożony jest m.in. zabytkowy kościółek w Krzyczewie. Już pół roku temu samorządowcy sygnalizowali ten problem Wodom Polskim, które zapewniają, że na bieżąco monitorują sytuację.

W październiku ubiegłego roku samorządowcy z powiatu bialskiego przeprowadzili na miejscu wizję lokalną. „Erozja rzeki stanowi coraz większe zagrożenie, dlatego analizowaliśmy możliwości zabezpieczenia erodowanych brzegów” – relacjonowało wówczas st2arostwo powiatowe w Białej Podlaskiej. Najgorzej jest w **Kuzawce, Krzyczewie i Pratulinie**. Jeszcze kilka lat temu, kościółek w Krzyczewie dzieliło od brzegu Bugu trzydzieści metrów, a dzisiaj – wskutek postępującego podmywania, ta odległość skróciła się do 10 m. Grunty tracą też miejscowi rolnicy. – Wygląda to niepokojąco, bo Bug w niektórych miejscach przesuwają się po 6-8 metrów. W trybie pilnym należy zabezpieczyć wały, bo w sytuacji kiedy poziom wody będzie znacznie podwyższony, może dojść do bardzo niebezpiecznych sytuacji – mówił wtedy starosta **Mariusz Filipiuk**.

Ostatnio o sprawie przypomniał **Wojciech Mitura**, przewodniczący rady powiatu. – Skierowałem pismo do Wód Polskich. Z odpowiedzi wynika, że planowane są inwestycje w Krzyczewie i Pratulinie, dotyczące zabezpieczenia brzegów Bugu – relacjonował na ostatniej sesji Mitura.

Rzecznik lubelskiego oddziału Wód Polskich potwierdza, że pracownicy na bieżąco monitorują brzeg Bugu w tych miejscach, a raporty wysyłają co tydzień. – Na ten moment nie występują zagrożenia dla struktury brzegu w tym rejonie i samego bu-



dynku kościoła. W przypadku nastąpienia ewentualnej zmiany struktury brzegu rzeki i stwierdzenia zagrożenia podejmiemy stosowne prace zabezpieczające – zaznacza **Tomasz Makowski**.

Zarząd Zlewni w Sokółowie Podlaskim, który bezpośrednio odpowiada za ten odcinek stwierdził, że „prowadzone na tym terenie prace przy budowie bariery elektrycznej na granicy polsko-białoruskiej, w szczególności związane z wycinką drzew i krzewów oraz wykonaniem drogi technicznej, mogą się przyczynić do zwiększenia ryzyka osiadania skarpy rzeki oraz rozmywania jej w trakcie

Kościół w Krzyczewie

FOT. ARCHIWUM

splywu powierzchniowego”. Poza tym, po wiosennych roztopach pracownicy mają dokonać nowych pomiarów. „Pomogą one określić intensywność procesu pogłębiania się erozji brzegowej i zidentyfikować miejsca najbardziej newralgiczne i wymagające ewentualnej interwencji w ramach prac utrzymaniowych”. I nie zważając na wyniki tych pomiarów, projekty

zabezpieczenia lewego brzegu Bugu w Krzyczewie ujęto w planie inwestycyjnym Wód Polskich.

Póki co, przy zabytkowym kościółku stanęły tablice z zakazem wjazdu. – Na ile możemy, to chcemy chronić nasz kościół. Prosimy o przestrzeganie zakazów (...) Nie dajemy pewności, że brzeg się nie obsunie. Nie możemy zagrozić i zablokować przejazdu ze względu na wojsko, straż graniczną i granice państwa, prosimy jednak nie jeździć za kościołem – apeluje ks. **Daniel Sałasiński**, proboszcz parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Neplach.

EB

Rząd sypnął kasą na Twardą i Ceglana

BIALA PODLASKA O remonty tych ulic od lat domagali się mieszkańcy i radni. Teraz dzięki rządowym dofinansowaniom Twarda i Ceglana doczekają się nowej nawierzchni.

W 2019 r. do ratusza wpłynęła petycja mieszkańców w sprawie potrzeby remontu ul. Twardej. „Droga została

około 30 lat temu utwardzona i od tamtego czasu jest tylko byle jak latana po zimie” – wskazywali autorzy przypominając, że przy ulicy brakuje też chodnika i przejść dla pieszych. O Twardą dopominał się też w ubiegłej kadencji radny **Adam Chodziński**. W końcu po latach droga przejdzie gruntowną

metamorfozę, bo miasto dostało na ten cel 8,2 mln zł dofinansowania z programu Rządowy Rozwój Dróg. Całość kosztów urzędnicy oszacowali na ponad 12,2 mln zł. Zadanie zostało wprowadzone do tegorocznego budżetu na wtorkowej sesji rady.

Podobnie jak remont ul. Ceglanej na osiedlu na Tora-

mi. W tym przypadku, rządowa dotacja wynosi 6,3 mln zł, a całość oszacowana jest na 9,8 mln zł.

Mieszkańcy też pisali petycje w sprawie tej ulicy, którą nazywali „polem bitwy”. – Obecnie ulica jest już całkowicie nieprzejezdna, a nasze dzieci, wracając ze szkoły, muszą chodzić po wielkich

kałużach – skarżył się w grudniu 2021 r. jeden z mieszkańców. Twierdził, że urzędnicy pomimo wielu sygnałów, nie reagują. – Usłyszeliśmy w urzędzie, że „droga jest w dobrym stanie” – relacjonował nasz czytelnik. O przebudowę apelował też w urzędzie radny **Wojciech Babicz** (PiS).

Remont ul. Twardej to inwestycja zaplanowana w tym roku, a naprawa Ceglanej jest rozpisana na dwa lata. Miasto ma już w szufladzie dokumentację na roboty przy ul. Twardej, a na działania na drugiej z ulic czeka z projektem do końca marca.

EB

Budują żłobek

MIĘDZYRZEC PODLASKI Nie będzie dotacji dla podmiotów, które chcą prowadzić żłobki lub kluby dziecięce. Burmistrz **Paweł Łysańczuk** tłumaczy, że miasto buduje swój nowy żłobek, który zabezpieczy potrzeby. W październiku 2021 r. drogą uchwały radni wprowadzili zasady przyznawania dotacji podmiotom, które zechcą prowadzić w mieście żłobki lub kluby dziecięce. W przypadku żłobka dofinansowanie z budżetu samorządu na dziecko określono na poziomie 400 zł, a jeśli chodzi o klub – 200 zł. Na ostatniej sesji rady burmistrz przedstawił projekt uchwały, który uchyla te możliwości. W uzasadnieniu wskazał, że obecnie budowany żłobek miejski zaspokoi potrzeby instytucjonalnej opieki nad dzieckiem do lat trzech na terenie Międzyrzecza. Inwestycja ma być gotowa w styczniu 2026 r.

- Uważam, że do takiej uchwały powinniśmy wrócić bliżej terminu odbioru obiektu. Do tego czasu może zgłosić się jakiś przedsiębiorca, który zechce otworzyć żłobek. Dlaczego mamy pozbawiać chętnych takich możliwości – zauważyła na sesji przewodnicząca **Ewa Kieruczenko** (Razem Zmieniamy Międzyrzec na Lepsze).

Przesądzić miały głównie względy ekonomiczne. – W tym momencie, w budżecie nie mamy zabezpieczonych środków na ten cel. Poza tym, to nie jest tak, że z dnia na dzień można otworzyć żłobek. Najpierw podmiot musi być wpisany do rejestru takich placówek. Obecnie, nie mamy takich wniosków na taką działalność – tłumaczy Łysańczuk. – Ta uchwała była podjęta w 2021 r., gdy było potencjalne zainteresowanie. A uchylamy ją teraz po to, by ktoś nie podejmował działań, a dopiero potem zorientował się, że nie może liczyć na wsparcie miasta – stwierdził na sesji burmistrz. Uchwałę poparło 10 radnych, przewodnicząca Kieruczenko była przeciwna, a dwóch radnych wstrzymało się od głosu.

W nowym obiekcie mają powstać dwa oddziały dla 50 maluchów. Samorząd dostał na ten cel 2 mln zł z programu Maluch Plus. Oprócz żłobka, przy ul. Wyszyńskiego 22A powstaje też miejskie przedszkole. W Międzyrzeczu od 2015 r. działa jeden żłobek samorządowy z 24 miejscami.

EB

Pieniądze dotarły, można budować

RADZYŃ PODLASKI Rok temu przez błąd urzędników powiat radzyński stracił wielomilionową dotację na remont dróg. Ale samorząd szybko postarał się o pieniądze ponownie i to z sukcesem. – Opatrzność nad nami czuwała – uważa starosta radzyński.

To najczarniejszy dzień w mojej 5-letniej kadencji – tak mówił **Szczepan Niebrzegowski** (PiS) rok temu, gdy informował radnych o kosztownym błędzie swoich urzędników. Wówczas przepadło 23 mln zł z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Miały trafić na przebudowę dwóch tras, z Ustrzeszy do Ostrówek (przez Lisiówkę) oraz z Kąkolewnicy do Brzozowicy Dużej (przez Polskowlę). Umowa z wojewodą wskazywała sztywne terminy ogłoszenia przetargu, dokładnie urzędnicy mieli na to 30 dni. Niestety, spóźnili się z procedurą o jeden dzień. Trybu

odwoławczego nie było. Jednak samorząd szybko się otrząsnął i starał się o pieniądze ponownie.

W wakacje udało się pozyskać 9,5 mln zł na remont ponad 6-kilometrowej drogi od przejazdu kolejowego w Lisiówce do Ostrówek. W lutym okazało się, że 12,4 mln zł dofinansowania z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg trafi na przebudowę ponad 7-kilometrowej trasy z Kąkolewnicy do Brzozowicy Dużej. – Opatrzność nad nami czuwała – stwierdza Niebrzegowski. Dotacja stanowi 70 proc. kosztów inwestycji. Przetarg został już ogłoszony. – Pierwotnie realizacja była rozpisana na

rok, ale zmieniliśmy na dwa lata, z uwagi na możliwą kolizję z budową Via Carpatii na tym terenie. Wykonawca tego odcinka wciąż oczekuje na decyzję ZRID – zaznacza Niebrzegowski.

W ramach S19 w okolicach Kąkolewnicy ma powstać wiadukt, którym pobiegnie droga powiatowa. – Nadal jesteśmy w trudnej sytuacji. Ale rozmawialiśmy z wykonawcami i jeśli dostaną ZRID to mają potraktować wiadukt priorytetowo – zapewnia starosta. Jego zdaniem, główne prace przy przebudowie drogi z Kąkolewnicy do Brzozowicy będą w przyszłym roku.

EB



FOT. POWIAT RADZYŃSKI

Uciekając uderzył w radiowóz

„MIAŁ POWODY...” Nawet 7,5 roku więzienia grozi 59-letniemu kierowcy z Biłgoraja, który nie zatrzymał się do policyjnej kontroli. Jak się okazało, miał zakaz prowadzenia pojazdów. Do zdarzenia doszło w minioną niedzielę na terenie powiatu biłgorajskiego. Kierowca Citroëna nie reagował na sygnały dźwiękowe i świetlne policjantów z lokalnej drogówki. Kierowca zignorował je i nie zatrzymał się do

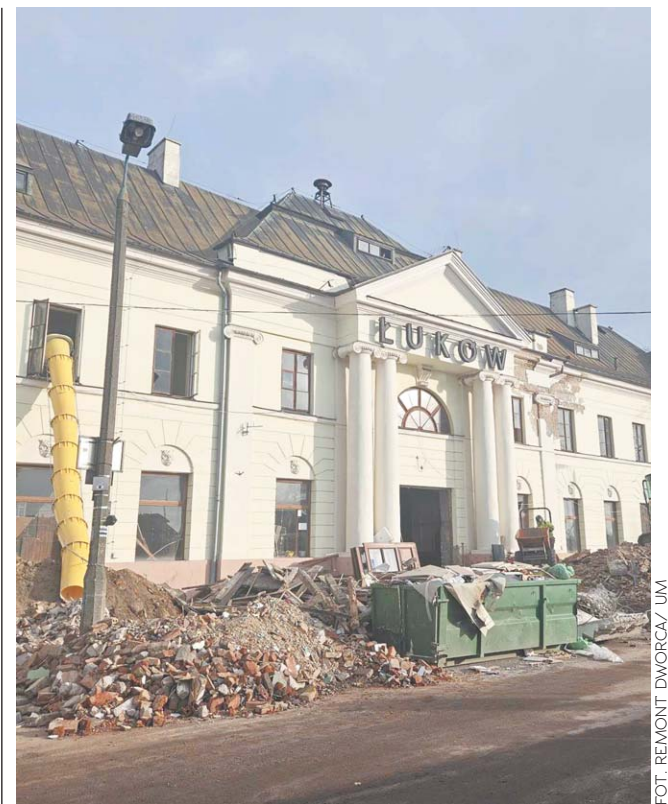
kontroli, w wyniku czego policjanci ruszyli za nim w policyjny pościg. Uciekinier poruszając się ulicami miasta, zakończył swoją ucieczkę uderzając w policyjny radiowóz.

– Jak się później okazało, miał dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych – informuje aspirant **Joanna Klimek** z biłgorajskiej policji.

Mężczyzna został doprowadzony do proku-

ratury, gdzie usłyszał zarzuty niestosowania się do orzeczonych zakazów, niezatrzymania się do policyjnej kontroli oraz uszkodzenia mienia i narażenia na niebezpieczeństwo. Otrzymał policyjny dozór oraz zakaz opuszczania kraju. Za swoje czyny będzie odpowiadać w warunkach recydywy, więc grozi mu nawet 7,5 roku więzienia.

OPRAC. IC



FOT. REMONT DWORCA/ UM

Chcieliby łatwiej dotrzeć na peron

ŁUKÓW Kolejowa spółka od kilku miesięcy remontuje dworzec PKP. A mieszkańcy skarżą się na mało funkcjonalną kładkę prowadzącą do peronów. Wielka przebudowa wyceniana na 31 mln zł ruszyła w październiku 2024 r. Za prace odpowiada krawcowski Texom. Wiadomo jak zmienia się wnętrza obiektu z 1866 r. Przez ostatnie lata stał pusty. Na posadzkach pojawi się charakterystyczna szachownica, a na ścianach boazeria. – W holu wydzielona zostanie osobna poczekalnia. W środku znajdą się gabloty na rozkłady jazdy, elektroniczne tablice przyjazdów i odjazdów pociągów, defibrylator oraz stacja ładowania urządzeń mobilnych i kilka ławek – mówiła nam już wcześniej **Anna Znajewska-Pawluk** z PKP PLK. Dla podróżnych uruchomione będą toalety. Część pomieszczeń trafi na wynajem. Niewykluczone, że wróci kasa biletowa.

Jednak to, co najbardziej interesuje miasto, to piętro. Ma tam powstać sala widowiskowa na 300 osób, z zapleczem. W sumie do dyspozycji ŁOK będzie 850 mkw. powierzchni. Wszystko ma być gotowe w pierwszej połowie 2026 r. Samorząd deklaruje, że będzie wynajmować 850 mkw. powierzchni na dworcu za ok. 110 tys. zł rocznie. Z kolei przed budynkiem powstanie parking, chodniki i plac.

Jednak, mieszkańcy od kilku już lat skarżą się na problematyczne dojście do peronów. – Przede wszystkim należy zlikwidować ten absurdalny pomysł z kład-

ką, bo to jest jakiś żart z podróżnych. Winda rzeczywiście tam jest, ale wiecznie nie działa – zaznacza pani Iwona. Na kładkę trzeba wejść po schodach. – Obserwuję to z okna pociągu, jak z walizkami, torbami, rowerami, matki z małymi dziećmi, osoby niepełnosprawne męczą się i pokonują trudności, aby dotrzeć do peronu – przyznaje pan Mirosław. – Winda to tylko z nazwy, bo nie spełnia oczekiwań, a podróżnych jest mnóstwo szczególnie rano – dodaje. Łukowscy urzędnicy już wcześniej prowadzili rozmowy na ten temat z PKP PLK. Propozycją była budowa przejścia podziemnego pod torami.

Ale kolejowa spółka przypominia, że perony były remontowane w 2016 r. – Na stacji powstała wówczas kładka dla pieszych, ułatwiająca dostęp do peronów. Wypozażyliśmy ją w cztery windy, które wspierają osoby o ograniczonej mobilności. Wszystkie windy są w pełni sprawne. Aby urządzenie mogło się poruszać w górę lub w dół, konieczne jest stałe trzymanie wciśniętego przycisku – stwierdza **Znajewska-Pawluk**. – Aby zwiększyć komfort podróżnych i odpowiedzieć na ich oczekiwania, planujemy zastąpić obecne platformy tradycyjnymi windami. Realizacja tego przedsięwzięcia jest jednak uzależniona od pozyskania odpowiednich środków finansowych – zaznacza przedstawicielka biura prasowego PKP PLK. Póki co, spółka nie planuje budowy tunelu pod torami.

(EB)

Pomoc, apel i obawy

ROLNICTWO Polscy rolnicy obawiają się skutków liberalizacji handlu z Ukrainą. Po wtorkowym spotkaniu podpisali dokument, który zostanie przekazany do najważniejszych instytucji unijnych, w tym przewodniczącej Komisji Europejskiej Ursuli von der Leyen, komisarzy odpowiedzialnych za handel i rolnictwo, a także do wszystkich europosłów

Artur Siekaczyński

We wtorek (4 marca) miało miejsce spotkanie przedstawicieli organizacji rolniczych, poświęcone negocjowanej obecnie umowie stowarzyszeniowej z Ukrainą, a w szczególności: jej wpływowi na handel produktami rolnymi. W wydarzeniu uczestniczyli m.in. europoseł Krzysztof Hetman oraz Jarosław Miściur, prezes Lubelskiego Stowarzyszenia Rolniczego.

Konferencja prasowa podsumowująca rozmowy przyniosła jednoznaczny przekaz: rolnicy obawiają się skutków liberalizacji handlu z Ukrainą i apelują do Komisji Europejskiej o uwzględnienie ich głosu w dalszych negocjacjach.

Koszt pomocy

Jak podkreślił europoseł Hetman, rolnicy nie są przeciwni pomocy Ukrainie, jednak nie może się ona odbywać kosztem polskich i europejskich producentów: – Nikt z nas nie ma wątpliwości, że Ukrainie trzeba pomagać. Ukrainy nie wolno zostawić samej. Ale nie może to oznaczać, że polscy i europejscy rolnicy poniosą największe koszty tej pomocy – mówił podczas konferencji Krzysztof Hetman.

Zebrani przedstawiciele organizacji rolniczych jednogłośnie podpisali wspólne stanowisko, w którym wyrazili swój sprzeciw wobec dalszej liberalizacji handlu produktami rolnymi z Ukrainą.

– To stanowisko, w którym wyrażamy swoje zaniepokojenie oraz sprzeciw wobec liberalizowania handlu produktami rolnymi z Ukrainą, jest niezwykle istotne w tej sytuacji, w której dziś toczą się rozmowy nad kształtem tej umowy stowarzyszeniowej – zaznaczył Hetman.

Dokument zostanie przekazany do najważniejszych instytucji unijnych, w tym przewodniczącej Komisji Europejskiej Ursuli von der Leyen, komisarzy odpowiedzialnych za handel i rolnictwo, a także do wszystkich europosłów.

– My, jako rolnicy w Polsce, a szczególnie tutaj na Lubelszczyźnie, bardzo mocno odczuliśmy tę sytuację, jaka miała miejsce wcześniej, gdzie tak naprawdę stanęliśmy nad krawędzią, co dalej będzie z naszymi gospodarstwami. I żeby nie weszło w życie takie powiedzenie „mądry Polak po szkodzie”, a tu w tym wypadku „mądry rolnik po szkodzie”, to



my podejmujemy te działania wcześniej – mówił prezes Lubelskiego Stowarzyszenia Rolniczego Jarosław Miściur.

Tryb niejawnny

Zdaniem rolników biorących udział w spotkaniu, jednym z największych problemów związanych z nową umową stowarzyszeniową jest brak przejrzystości w jej negocjowaniu. Hetman zwrócił uwagę, że ostatnie obrady na ten temat w Komisji Rolnictwa Parlamentu Europejskiego odbyły się w trybie niejawnym: – Proces stworzenia tej nowej umowy stowarzyszeniowej musi być transparentny.

Uczestnicy konferencji zwrócili również uwagę na inne zagrożenia dla europejskiego sektora rolnego. W szczególności podkreślano ryzyko związane z umową handlową Mercosur, która może dodatkowo osłabić pozycję europejskich producentów. Sytuację dodatkowo komplikuje zapowiedź Donalda Trumpa dotycząca nałożenia ceł na produkty rolne z Unii Europejskiej.

Pszczelarze także alarmują

Głos w dyskusji zabrał także przedstawiciel branży pszczelarskiej, który zwrócił uwagę na problem importu miodu spoza UE. Jak podkreślił, zalew niekontrolowanego, często niskiej jakości miodu z Chin czy Ukrainy stanowi zagrożenie zarówno dla polskich pszczelarzy, jak i dla całego ekosystemu.

– Zalew niekontrolowanego miodu na teren Polski to nie tylko strata dla naszych pszczelarzy, ale także zagrożenie dla środowiska. Jeśli liczba pasiek spadnie, pogorszą się również warunki ekologiczne, ponieważ 90 proc. pracy wykonywanej przez pszczoły to zapylanie – mówił Piotr Różyński, prezes Wojewódzkiego Związku Pszczelarzy w Lublinie.

Jednym z najważniejszych postulatów przedstawionych podczas spotkania jest konieczność zapewnienia rów-

nych warunków konkurencji dla rolników z UE i Ukrainy. Zdaniem Hetmana, polscy rolnicy zainwestowali ogromne środki – zarówno publiczne, jak i prywatne – aby dostosować się do unijnych norm produkcji.

– My wchodząc do Unii Europejskiej, umówiliśmy się na pewne standardy. Aby je spełnić, rolnicy w Polsce zainwestowali ogromne pieniądze – zarówno prywatne, jak i publiczne. I domagają się tylko jednej rzeczy: aby produkty rolne, które przyjeżdżają do nas, czy to z Ukrainy, czy z Ameryki Południowej, były produkowane według tych samych standardów – podkreślił europoseł. – To jest tylko i wyłącznie stanowisko i argumenty za tym, aby wszystko to, co trafia na rynek europejski, miało takie same standardy. Wtedy będzie uczciwie i transparentnie.

Co dalej?

Przedstawiciele organizacji rolniczych zapowiadają, że nie poprzestaną na przesłaniu stanowiska do decydentów w Brukseli. Hetman zapowiedział zorganizowanie wysłuchania publicznego w Parlamencie Europejskim na przełomie kwietnia i maja, podczas którego rolnicy z Polski i innych krajów UE będą mogli przedstawić swoje obawy i postulaty.

Jak podkreślono podczas konferencji, działania te mają na celu uniknięcie powtórzenia sytuacji sprzed dwóch lat, kiedy liberalizacja handlu z Ukrainą doprowadziła do poważnych problemów dla polskiego sektora rolnego.

W najbliższych miesiącach okaże się, czy głos lubelskich rolników i ich europejskich odpowiedników zostanie uwzględniony w dalszych negocjacjach. Jeśli nie, skutki nowej umowy stowarzyszeniowej z Ukrainą mogą być poważnym wyzwaniem dla całego sektora rolnego w Polsce i Unii Europejskiej – zapowiedzieli rolnicy i Hetman.

Wstrzymanie amercji pomocy i dozbraja

RAPORT Meldunki, które napływają z granicy, z naszego hubu w amerykańskiej – powiedział premier Donald Tusk, odnosząc się do

Wnocy z poniedziałku na wtorek polskiego czasu Białe Dom ogłosił, że zawiesił wszelką pomoc wojskową dla Ukrainy – w tym transportowaną właśnie do tego kraju oraz przechowywaną w magazynach w Polsce – „by upewnić się, że przyczynia się ona do rozwiązania” konfliktu.

– Sytuacja jest poważna, nie muszę nikogo przekonywać, że wymaga szczególnej koncentracji od rządu – powiedział premier Donald Tusk na początku wtorkowego posiedzenia rządu. Premier zapowiedział, że w związku z tym rząd będzie musiał podejmować decyzje „w trybie w jakimś sensie nadzwyczajnym”.

– Będziemy podejmowali decyzje, które będą wymagały pełnej solidarności państwa, waszych resortów. Nadchodzą dni i tygodnie, kiedy bezwzględnie trzeba zawiesić jałowe dyskusje, spory prestiżowe, nieporozumienia koalicyjne – zwrócił się do uczestniczących w posiedzeniu ministrów.

Tusk podkreślił, że „nie ma żadnego powodu”, by myśleć, że zapowiedzi strony amerykańskiej to „tylko słowa”: – Meldunki, które napływają z granicy, z naszego hubu w Jasionce, potwierdzają zapowiedzi strony amerykańskiej. To oczywiście stawia Europę, Ukrainę, Polskę w sytuacji trudniejszej, ale musimy tej sytuacji sprostać – oświadczył premier.

Szef rządu nawiązał też do zaplanowanego na czwartek szczytu Rady Europejskiej oraz pięciopunktowego planu dozbrajania Europy, który ma zmobilizować do 800 mld euro na obronność. Plan zakłada poluzowanie unijnych reguł wydatkowych, pakiet pożyczek o wartości 150 mld euro m.in. na obronę przeciwlotniczą czy możliwość wykorzystania środków z polityki spójności na obronność.

Tusk potwierdził, że – podobnie jak inni przywódcy europejscy – otrzymał już od szefowej KE Ursuli von der Leyen list w tej sprawie. – Jutro będziemy jeszcze rozmawiali o tym wiecz-



rem w Brukseli, a w czwartek będziemy podejmowali decyzje na nadzwyczajnej Radzie Europejskiej. Wcześniej premier Belgii Bart De Wever spotkał z prezydentem Wołodymyrem Zełenskim

Z wypowiedzi premiera wynika również, że na obronność i przemysł zbrojeniowy przesuniętych może być do 30 mld zł środków z Krajowego Planu Odbudowy. Premier mówił, że otrzymał informację w tej sprawie od szefowej MFIPR Katarzyny Pełczyńskiej-Nałęcz, która podjęła już prace w tej sprawie. Dodał, że będą one wymagały pilnej współpracy innych resortów.

„Po zapowiedzi przewodniczącej von der Leyen przeprowadzam przegląd KPO pod kątem przekierowania środków na obronność i odporność gospodarczą. Wniosek w ciągu kilku dni” – napisała na portalu X minister funduszy i polityki regionalnej.

FRANCJA PRZEKAZUJE

Minister obrony Francji Sebastien Lecornu ujawnił w czwartek, że Francja przekazuje Ukrainie wojskowe dane wywiadowcze. Minister potwierdził w radiu France-Inter, że Stany Zjednoczone zawiesiły od środy po poł-

W czwartek w Brukseli zwołano specjalne posiedzenie Rady Europejskiej. Wcześniej premier Belgii Bart De Wever spotkał z prezydentem Wołodymyrem Zełenskim

PAP/EPA/NICOLAS MAETERLINCK

dniu przekazywanie danych stronie ukraińskiej.

Pytany o to, czy kraje europejskie mogą zastąpić to zawieszone wsparcie wywiadowcze, Lecornu stwierdził, że jest to „bardziej skomplikowane” w przypadku W. Brytanii, ze względu na jej udział w koalicji wywiadowczej z USA. Dodał, że francuskie informacje wywiadowcze są „suwerenne” i Francja ma „własne możliwości”.

PAP

KANADA: MOŻEMY WYŚLAĆ ŻOŁNIERZY

Kanada jest gotowa wysłać swoje wojska w ramach sił pokojowych na Ukrainę, jeśli dojdzie do rozejmu z Rosją – powiedział w środę kana-

Amerykańskiej Europe

w Jasionce, potwierdzają zapowiedzi strony
wstrzymania przez USA pomocy dla Ukrainy



dyjski minister obrony Bill Blair. Blair, którego cytował publiczny nadawca CBC, powiedział że kanadyjskie oddziały mogłyby dołączyć do oddziałów brytyjskich i francuskich. Minister obrony wypowiadał się podczas Conference of Defence Associations Institute w Ottawie i dodał, że trwają rozmowy w tej sprawie.

– Kanada jest gotowa i zdolna do tego, by przyczynić się do tych sił – powiedział Blair dziennikarzom relacjonującym konferencję, podkreślając, że konieczne są najpierw rozmowy w sprawie gwarancji bezpieczeństwa dla Ukrainy.

Premier Kanady Justin Trudeau mówił po spotkaniach w sprawie Ukrainy i bezpieczeństwa Europy, które w miniony weekend odbyły się w Londynie, że „wszystkie opcje są na stole”

SPOTKANIE SZEFÓW SZTABÓW

Prezydent Francji **EMMANUEL MACRON** zapowiedział w środę, że w następnym tygodniu w Paryżu odbędzie się spotkanie szefów sztabów państw gotowych gwarantować przyszły pokój na Ukrainie. Zwracając się do obywateli zapowiedział dalsze wsparcie dla Ukrainy i umacnianie obronności.

Francuski prezydent w wystąpieniu telewizyjnym, dzień przed nadzwyczajnym

szczytem UE, mówił o tym, że Rosja „stała się zagrożeniem dla Francji i Europy”. Rosja „już uczyniła z konfliktu ukraińskiego konflikt światowy”, angażując żołnierzy z Korei Północnej i sprzęt z Iranu. Dodał, że Rosja „narusza granice” krajów europejskich, podejmuje cyberataki i „próbuję manipulować opiniami” poprzez dezinformację w mediach społecznościowych.

– Musimy nadal pomagać Ukraincom w stawianiu oporu dotąd, aż będą mogli negocjować z Rosją trwały pokój – oświadczył. Wspomniał o idei rozmieszczenia na Ukrainie sił europejskich, ale zastrzegł, że może to stać się wtedy, gdy zawarty zostanie pokój, i po to, aby go gwarantować.

Macron przypomniał o dotychczasowych zabiegach Francji i Wielkiej Brytanii związanych z Ukrainą i zapowiedział, że w następnym tygodniu w Paryżu odbędzie się spotkanie szefów sztabów państw gotowych zagwarantować przyszły pokój. Zapowiedział też „decydujące kroki” na czwartkowym nadzwyczajnym szczyście UE, a odwołując się do zapowiedzianych w Brukseli decyzji o finansowaniu obronności, uznał, że „Europa obrony staje się rzeczywistością”.

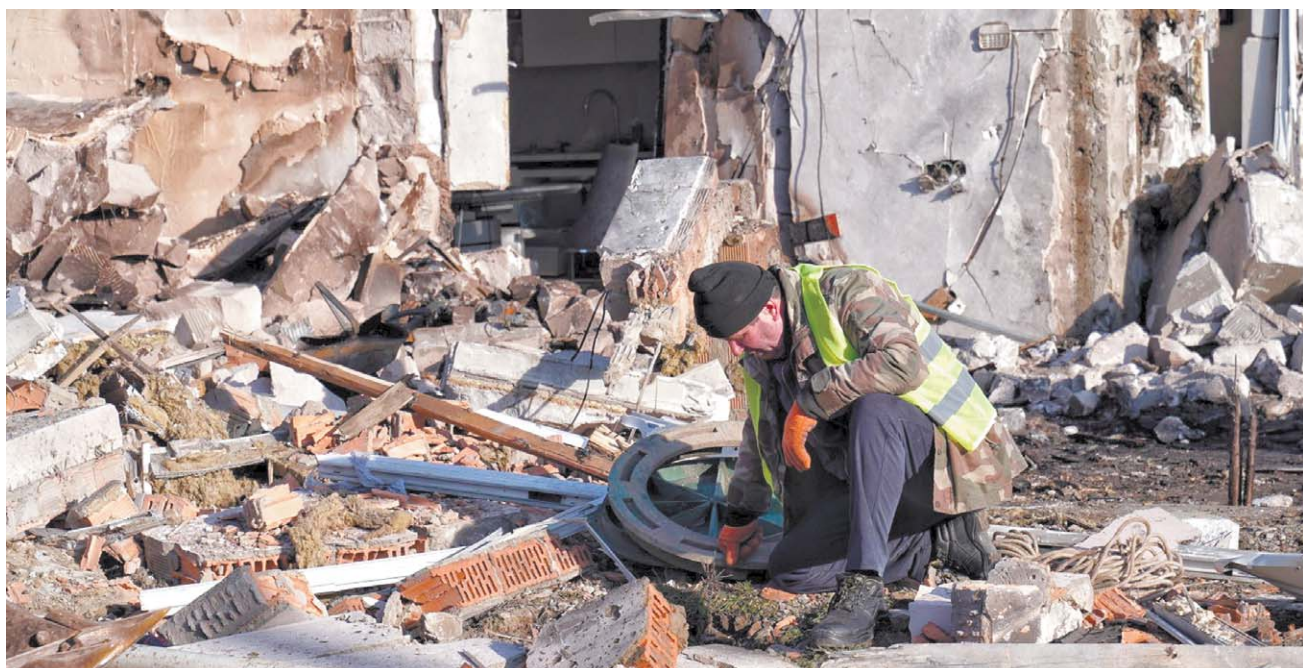
– Pozostajemy przywiązani do NATO i naszego partnerstwa ze Stanami Zjednoczonymi, ale musimy zrobić więcej, by wzmocnić naszą niezależność w sferze obrony i bezpieczeństwa – zapowiedział Macron.

PAP



Emmanuel Macron

PAP/EPA/CHRISTOPHE PETIT TESSON



5 marca: W wyniku rosyjskiego ataku na Odesę, spłonął nowy magazyn poczty, laboratorium medyczne, budynki mieszkalne i sklepy

PAP/ALENA SOLOMONOVA

Wsparcie i dane wywiadowcze

POLE WALKI Linia frontu będzie jedynym, czytelnym wyznacznikiem tego, jaki jest skutek działań administracji amerykańskiej wobec Ukrainy – mówi płk rez. Grzegorz Nawrocki, były oficer Służby Kontrwywiadu Wojskowego (SKW)

Stany Zjednoczone przestały dzielić się danymi wywiadowczymi z Ukrainą – poinformowała w środę agencja Reutersa, powołując się na brytyjski dziennik „Financial Times”, który z kolei cytował anonimowe źródła. Reuters zwrócił uwagę, że taka decyzja mogłaby mieć znaczący wpływ na zdolności armii ukraińskiej w wojnie z Rosją. Jednocześnie ukraiński portal Suspilne podał w komunikatorze Telegram, że Waszyngton kontynuuje dzielenie się danymi wywiadowczymi z Kijowem. Doniesienia Suspilnego potwierdził ukraiński urzędnik, zastrzegając sobie anonimowość. Jak przekazał dziennikarce Annmarie Hordern z agencji Bloomberg, Ukraina wciąż otrzymuje dane wywiadowcze od Stanów Zjednoczonych.

Zdaniem płk. Nawrockiego, dane wywiadowcze przekazywane przez USA stronie ukraińskiej miały duże znaczenie, nie tylko dla sił zbrojnych, ale dla całego państwa ukraińskiego, w tym np. utrzymania infrastruktury energetycznej.

Zastąpić Amerykanów

– Proszę pamiętać, że zdolności amerykańskie są komplementarne w różnych domenach, czyli jest to m.in. rozpoznanie obrazowe, satelitarne, sygnałowe, ale też bardzo klasyczne rozpoznanie osobowe. Należy zakładać, że zdolności rozpoznawcze i wywiadowcze Amerykanów są bar-

dzo dobre w każdym z tych obszarów. Do czasu, kiedy dzielili się tymi informacjami z Ukraińcami, miały one istotny wpływ na planowanie operacji, na działania defensywne, ofensywne czy na analizy ruchu wojsk przeciwnika – powiedział PAP pułkownik Nawrocki.

Pytany czy kraje europejskie mogą wspomóc Ukrainę i zastąpić Amerykanów w obszarze rozpoznania i wywiadu, płk Nawrocki odpowiedział, że są w stanie to zrobić, ale poszczególne kraje Europy mają „różne potencjały w tym zakresie”. Podkreślił, że każde z państw europejskich będzie oceniało zakres takiego wsparcia poprzez pryzmat swojej sytuacji geopolitycznej, relacji z państwem ukraińskim, stopnia zagrożenia ze strony Federacji Rosyjskiej, jak również stosunków z USA.

– Przy czym będzie tutaj chodziło o horyzontalną ocenę tych relacji w wymiarze długoterminowym, a nie „tu i teraz”. Dopiero wypadkowa ocena tych czynników będzie determinowała poszczególne kraje, w jakim zakresie i obszarze będą chciały wspierać Ukrainę.

Wymiar informacyjny

Zdaniem płk. Nawrockiego, brak informacji wywiadowczych ze strony USA, na pewno nie był całkowitym zaskoczeniem dla Ukraińców. Jak wyjaśnił, Ukraińcy musieli brać pod uwagę taki scenariusz, bo „od miesięcy nabrzmiewały niepokoje związane ze spodziewaną zmianą administracji amerykańskiej, a przynajmniej od

czasu amerykańskich wyborów”.

– Odpowiedzialne państwo musi brać pod uwagę różne scenariusze, nawet te najgorsze. Jestem przekonany, że Ukraińcy w ciągu trzech lat wojny zdobyli ogromne doświadczenie i rozumienie przeciwnika. Ich służby specjalne składają się z bardzo doświadczonych ludzi. HUR (wywiad wojskowy Ukrainy), czy SBU (służba bezpieczeństwa Ukrainy) rozbudowywały swoje możliwości rozpoznawcze, w różnych obszarach i domenach. Dlatego nie przewiduję sytuacji, w której staną się zupełnie ślepi i bezbronni w tym wymiarze informacyjnym – ocenia płk Nawrocki.

Dodał, że dotkliwym brakiem, bez pomocy amerykańskiej, będą ograniczenia w rozpoznaniu strategicznym, które zapewniali Amerykanie. W ocenie eksperta, trudno ocenić, jak szybko brak informacji od Amerykanów wpłynie na „dynamikę na polu walki”.

Mgła wojny

Płk Nawrocki zastrzegł, że elementem każdego konfliktu zbrojnego jest „mgła wojny”, czyli chaos informacyjny i być może podobnie jest w tym przypadku.

– Ten chaos informacyjny powoduje, że opinia publiczna bardzo często jest dezinformowana, zarówno przez jedną, jak i drugą stronę. Dodatkowo wiemy, że toczą się rokowania pokojowe i każda ze stron stara się zająć dogodną pozycję. Takie informacje, jak te przekazane dzisiaj, to

są też pewne metody negocjacyjne. Dlatego w gruncie rzeczy nie wiemy, jak administracja amerykańska zachowuje się w tym obszarze.

W ocenie płk. Nawrockiego, jeśli informacje się potwierdzą to spodziewa się on zdecydowanie większej aktywności wojsk rosyjskich na froncie.

– Szczególnie na tych najbardziej gorących odcinkach. I słyszymy już o intensywnych walkach na Donbasie, w rejonie Pokrowska i próbach forsowania Dniepru w rejonie Chersonia. Widzimy zatem większą intensywność walk, która może wynikać z kilku rzeczy. Rosjanie testują Ukraińców, sprawdzają czy już następuje pewien efekt odcięcia dostaw czy od danych rozpoznawczych.

Szef Narodowej Komórki Kontrwywiadu w Polskim Kontyngencie Wojskowym w Afganistanie, zwrócił też uwagę, że Amerykanie mogą nałożyć na Ukraińców dodatkowe ograniczenia w użyciu już dostarczonej broni. – To pytanie pozostaje otwarte i taki scenariusz byłby dotkliwy i miał bezpośredni wpływ na sytuację Ukraińców na froncie.

B. oficer SKW podkreślił, że linia frontu będzie jedynym czytelnym wyznacznikiem tego, jaki jest skutek działań administracji amerykańskiej. – Pamiętajmy przy tym, że państwa europejskie, w tym Polska uważnie patrzą, na to, co się dzieje i jak sądzą adekwatnie do pojawiających się zagrożeń oraz posiadanych zdolności i możliwości, będą reagować.

PAP

E-papierosy. Uzależniamy młodych ludzi od nikotyny

ZDROWIE Nie zakazując sprzedaży smakowych e-papierosów wychowujemy kolejne pokolenia uzależnione od nikotyny – mówi dr hab. Piotr Korczyński, profesor Państwowego Instytutu Medycznego MSWiA, pulmonolog

Główne zagrożenie związane z e-papierosami jest takie, że uzależniamy bardzo młodych ludzi od nikotyny – mówi PAP dr Piotr Korczyński i podkreśla, że po smakowe e-papierosy sięgają nie tylko nastolatki, ale także małe dzieci. – Jedno jest pewne: dzisiejsi nastolatki, którzy używają tych produktów, będą w wieku 30 lat głęboko, głęboko uzależnieni, pewnie będą palić wszystko, co możliwe.

Smakowe i kolorowe

Ekspert zauważa, że największym problemem, jeśli chodzi o „wychowywanie nowych palaczy od najmłodszych lat” są jednorazowe e-papierosy, które są produkowane na wzór „kolorowych, plastikowych, błyszczących zabawko-flamastrow, więc wielu rodziców nawet nie zdaje sobie sprawy, że ten kolorowy długopis w piórniku to jest jednorazówka do palenia”.

Kolejna sprawa to brak charakterystycznego dla tradycyjnych papierosów odoru, który kiedyś alarmował rodziców, że ich dziecko sięga po papierosy. Dziś można co najwyżej wyczuć miły, owocowy aromat, który nie zwraca takiej uwagi, jak smród tytoniu.

„Dopóki smakowe e-papierosy będą dostępne w legalnej sprzedaży, dopóty młodzi ludzie będą je kupować. To rodzi poważne konsekwencje zdrowotne i społeczne” – ostrzega w stanowisku przesłanym PAP Polskie Towarzystwo Postępów Medycyny „MEDYCINA XXI”.

Towarzystwo przypomina, że Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) od dwóch lat podkreśla konieczność pilnych i zdecydowanych działań polityków wobec e-papierosów, by powstrzymać nową epidemię uzależnień.

16 000 smaków

W apelu WHO z grudnia 2023 roku (Call to action on electronic cigarettes) organizacja wzywa państwa członkowskie do bardziej restrykcyjnej polityki wobec nowej formy używki, która stała się popularna zwłaszcza wśród

nastolatków z uwagi na jej atrakcyjną formę i smak. Wśród zaleceń wymienianych przez WHO są m.in. zakaz stosowania dodatków smakowych w e-papierosach lub całkowity zakaz sprzedaży tej używki.

WHO podkreśla, że w e-papierosach – zarówno jednorazowych, jak i wielorazowych – największym problemem są atrakcyjne smaki, które mogą wciągać nastolatków w nałóg i maskować jego szkodliwość.

Szacuje się, że w globalnej sprzedaży znajduje się ponad 550 000 wariantów e-papierosów jednorazowych,

o co najmniej 16 tysiącach smaków. Co piąty e-papieros sprzedawany na świecie (22 proc.) jest już e-papierosem jednorazowego użytku.

Katastrofalne dla zdrowia

Dr Piotr Korczyński zaznacza, że te wszystkie aromaty dodawane do e-papierosów są sztucznie wytwarzane i nawet zakładając, że nadają się one do spożycia, to „na pewno nie do wdychania, gdyż może być to katastrofalne dla zdrowia”.

Zwraca też uwagę, że użytkownicy tworzą sobie różne mieszanki smakowe na bazie glikolu, często dodając do nich środki psychoaktywne, co dodatkowo zwiększa ryzyko.

– Miewamy takich pacjentów z bardzo ciężkimi powikłaniami płucnymi, które mogą prowadzić do śmierci – przyznaje pulmonolog i wylicza, że po przyjęciu takich substancji można się spodziewać m.in.

ostrego śródmiąższowego zapalenia płuc, ostrej niewydolności oddechowej, nasilenia astmy, duszności czy skurczu oskrzeli.

Może także dojść do tzw. krwawienia pęcherzykowego, kiedy krew przesącza się do wielu pęcherzyków płucnych na raz. – To jest bardzo, bardzo poważny stan, który może prowadzić do zgonu.



Zakaz jest, problemu nie ma

Dr Korczyński dodaje, że użytkownicy e-papierosów przyjmują więcej nikotyny, niż palacze tradycyjnych papierosów, gdyż nie rozstają się z nimi w miejscach, gdzie nawet nie pomyśleliby o sięgnięciu po „normalnego” papierosa. Problem z używaniem elektronicznych papierosów występuje nawet na oddziałach szpitalnych, na salach chorych, bo „pacjenci uważają, że to nie jest palenie”.

Pulmonolog przyznał, że często się zdarza, iż pacjenci pytani w wywiadzie

lekarzem o to, czy palą, to „domyślnie wszyscy mają w głowie tradycyjne papierosy, więc jeśli się nie dopytamy o e-papierosy, podgrzewacze tytoniu, czy o saszetki nikotynowe, to zaprzeczają”.

A pytany o opinię na temat rozważanej przez resort finansów podwyżki akcyzy na tzw. nowatorskie wyroby tytoniowe, dr Korczyński odpowiada, że wszystko, co zmniejszy dostępność tego typu produktów jest godne pochwały. Jednocześnie dodaje, że Polska jest w ogonie państw, które walczą z tym nałogiem. „U nas ludzie

wciąż palą, głównie papierosy tradycyjne – dotyczy to 30 proc. Polaków”.

Według badania PolNicoYouth, którego autorem jest Narodowy Instytut Zdrowia Publicznego PZH – Państwowy Instytut Badawczy, ponad połowa polskich nastolatków używających nikotyny nie ma żadnego problemu z zakupem e-papierosów w sklepie, choć formalnie obowiązuje u nas zakaz sprzedaży takich wyrobów osobom niepełnoletnim.

– Z naszych badań wynika także, że ponad połowa 13- i 14-latków próbowała tych produktów i aż 73 proc. z nich uzależniło się od nikotyny – mówi dr Korczyński.

Przepisy i pieniądze

Od 1 stycznia całkowity zakaz sprzedaży jednorazowych e-papierosów obowiązuje w Belgii. Od czerwca jednorazowe e-papierosy będą nielegalne również w Wielkiej Brytanii. We Francji zakaz jednorazowych e-papierosów został przegłosowany w grudniu 2023 roku, w lutym 2024 zatwierdził go Senat, a we wrześniu zgodę na zakaz wydała Komisja Europejska.

Z kolei w Słowenii od marca 2024 r. obowiązuje zakaz stosowania dodatków smakowych w e-papierosach, z wyjątkiem klasycznego aromatu tytoniowego. Restrykcje wobec e-papierosów, w tym m.in. zakaz sprzedaży e-papierosów jednorazowych lub zakaz stosowania dodatków smakowych, zapowiadają też Niemcy, Czechy i Irlandia.

Problemem jest jednak to, że produkcja i handel e-papierosami to świetny interes: w 2023 r. sondażownia Research & Markets wyceniła globalny rynek e-papierosów na ok. 28,17 mld dolarów, w kolejnych 5 latach tempo jego wzrostu ma sięgać ok. 30,6 proc. rok do roku,

osiągając wartość 182,84 mld dolarów w 2030 roku.

Potentatem w produkcji e-papierosów są dzisiaj Chiny – w tym kraju produkowanych jest ponad 90 proc. wszystkich e-papierosów. Chiny, jako jedno z pierwszych państw na świecie, zakazały też u siebie sprzedaży

owocowych e-papierosów jednorazowych już w październiku 2022.

Ustawa tytoniowa

W polskim Senacie trwają prace nad ustawą zakazującą sprzedaży podgrzewanych wyrobów tytoniowych z aromatem, a w Sejmie nad kolejnym rządowym projektem nowelizacji tzw. ustawy tytoniowej, który ograniczy sprzedaż e-papierosów.

Projekt przygotowany przez resort zdrowia wprowadza

zakaz sprzedaży wszystkich rodzajów papierosów elektronicznych oraz pojemników zapasowych osobom poniżej 18 lat

bez względu na to, czy dany produkt ma w składzie nikotynę, czy nie.

Ponadto używanie papierosów elektronicznych z płynem beznikotynowym (wydzielającym parę niezawierającą nikotyny) będzie zakazane w miejscach publicznych, gdzie obecnie obowiązuje zakaz używania papierosów elektronicznych z płynem zawierającym nikotynę. To m.in. szkoły i przedszkola, przystanki komunikacji publicznej, restauracje i place zabaw dla dzieci.

Zakazana ma zostać także sprzedaż woreczków nikotynowych osobom do lat 18 i ich sprzedaż na terenie podmiotów wykonujących działalność leczniczą, szkół i placówek oświatowo-wychowawczych, obiektów sportowo-rekreacyjnych, w automatach i systemach samoobsługowych.

Projekt wprowadza także zakaz sprzedaży e-papierosów bez nikotyny i woreczków nikotynowych na odległość – w tym przez internet i zakaz ich reklamowania.

Na początku lutego Komisja Zdrowia zdecydowała, że szczegółowo rozpatrzy projekt nowelizacji w późniejszym terminie, czyli po 28 kwietnia w związku ze skierowaniem projektu i wniosku notyfikacyjnego do Komisji Europejskiej.

MIRA SUCHODOLSKA/PAP

Kiedyś goździki, dziś tulipany

OBYCZAJE Dzień Kobiet to nie tylko kwiaty i życzenia. To święto o bogatej historii, sięgającej walki o prawa wyborcze i lepsze warunki pracy. Jak obchodzono je kiedyś, a jak wygląda dziś?



Katarzyna Nakonieczna

Za pierwszy na świecie Dzień Kobiet uznaje się 28 lutego 1909 roku. Wtedy to Socjalistyczna Partia Ameryki postanowiła upamiętnić protesty nowojorskich pracownic przemysłu tekstylnego, które domagały się lepszych warunków pracy oraz prawa do głosowania. Rok później, w Kopenhadze podczas Międzynarodowej Konferencji Kobiet Socjalistek, niemiecka działaczka Clara Zetkin zaproponowała ustanowienie corocznego Dnia Kobiet. Celem miało być propagowanie walki o prawa pań, w tym prawa wyborcze oraz równość w miejscu pracy. Pomysł ten spotkał się z szerokim poparciem, a pierwsze obchody Międzynarodowego Dnia Kobiet zapisały się na kartach historii w 1911 roku w Austrii, Danii, Niemczech i Szwajcarii. Na wschodzie Europy panie na swoje święto musiały jednak trochę poczekać.

W 1917 roku rosyjskie kobiety zorganizowały masowe protesty przeciwko trudnym warunkom życia i brakowi żywności. Demonstracje te miały miejsce 8 marca (według kalendarza gregoriańskiego). W 1921 roku Dzień Kobiet został oficjalnie ustanowiony jako święto w Związku Radzieckim.

Goździki, talony i eleganckie garsonki

W Polsce Dzień Kobiet zyskał popularność po II wojnie światowej, zwłaszcza w czasach PRL-u, kiedy to stał się jednym z ważnych świąt państwowych. W zakładach pracy oraz instytucjach publicznych kobiety otrzymywały symboliczne upominki, najczęściej goździki i rajstopy.

– Pierwszy Dzień Kobiet, który pamiętam, przeżyłam, gdy miałam może 16-17 lat. Zimy były wtedy mroźne, ale właśnie ten 8 marca był wyjątkowo piękny; bez śniegu. Pamiętam swoje pierwsze szpilki i sukienkę. Do dziś mam w głowie jej kolor i fason. Razem z koleżankami spacerowałyśmy po ulicach, czując się dumne i wyjątkowe – mówi 73-letnia pani Krystyna z Lublina.

– Jeśli chodzi o prezenty, to na początku dostawałyśmy słodycze, drobiazgi, kawę. Raz w życiu dostałam rajstopy; to chyba symbol dawnych czasów. Pamiętam też dobrej jakości pościel, lniane obrusy, ręczniki, a później pojawiły się talony. Panowie czasem nam ich zazdrościli. Wtedy też zamiast goździków zaczęto wręczać tulipany – mówi nasza rozmówczyni, która pracowała w konsumach, a potem przez lata w WSS. – Dzień Kobiet wspominam bardzo miło. Był to czas, kiedy panie ubierały się



elegancko, zakładały nowe garsonki. Po pracy koleżanki często przynosiły ciasta, wspólnie świętowałyśmy, ale niezbyt długo; do określonej godziny. Zawsze powtarzano: „Panowie, nie siedźcie długo, bo musicie iść do swoich żon i też im składać życzenia”. Miło było spędzić ten dzień w wyjątkowej atmosferze, choć szkoda, że taki dzień jest tylko raz w roku – bo przecież kobiety zasługują na uznanie przez cały rok.

Pod znakiem tulipanów

Obecnie – według badania „Świat współczesnych kobiet” – święto jest obchodzone na różne sposoby. Ponad połowa Polaków świętuje 8 marca poprzez wspólne wyjścia i spędzenie czasu w miłej atmosferze. Niezawodne są oczywiście do tego słodycze i kwiaty.

– Na walentynki najlepiej sprzedają się róże, na Dzień Kobiet natomiast bardziej przyjęły się tulipany. W ostatnich latach widać, że kwiaty to niesłabnący trend. Zaczynamy przygotowania już kilka dni wcześniej: wszystkie kwiaty muszą być świeże, a kompozycje estetyczne i przemysłane. Kwiaty kupują głównie mężczyźni, choć zdarza się, że panie również kupują kwiaty – dla siebie, czy też innych bliskich kobiet – mówi jeden ze sprzedawców kwiatów na Krakowskim Przedmieściu w Lublinie.

Dzień Kobiet w PRL, czyli życzenia i goździki w zakładzie pracy

FOT. JACEK MIROSLAW/ARCHIWUM

Dziś Dzień Kobiet może być tak naprawdę obchodzony na różne sposoby.

– Teraz mój mąż przynosi mi kwiaty. Dla mnie najważniejsze jest to, że możemy spędzać ten czas razem – dodaje pani Krystyna.

Liczby i statystyki

W 2023 roku w naszym województwie kobiety stanowiły 51,6 proc. ogółu ludności województwa (wobec 51,4 proc. w 2000). Na 100 mężczyzn przypadało średnio 107 kobiet. Pod koniec 2023 roku statystyczny mieszkaniec województwa lubelskiego był w wieku 43,5 lat, przy czym mężczyzna miał przeciętnie 41,6 lat, a kobieta 45,5 lat.

W miastach przewaga liczba kobiet była większa niż w wsi, na 100 mężczyzn przypadało 114 kobiet wobec 101 na terenach wiejskich. W kraju na 100 mężczyzn przypadało 107 kobiet, w miastach – 112 kobiet, a na terenach wiejskich 101. Pod tym względem w 2023 r. województwo lubelskie zajmowało 10. miejsce w kraju.



Ogółem najwięcej pań mieszka w województwie łódzkim, a najmniej w podkarpackim.

Z analizy danych powiatowych Urzędu Statystycznego wynika, że w 2023 r. w województwie lubelskim najwięcej kobiet na 100 mężczyzn przypadało w **LUBLINIE (117)**, następnie w **CHEŁMIE I ZAMOŚCIU (po 115)** oraz w Białej Podlaskiej i powiecie puławskim (po 110). Najbardziej wyrównanym pod względem proporcji płci był powiat bialski, w którym to na 100 kobiet przypadało 100 mężczyzn. **NAJNIŻSZY WSPÓŁCZYNNIK FEMINIZACJI ODNOTOWANO W POWIECIE RADZYŃSKIM I WŁODAWSKIM** (po 98). Jeszcze większe zróżnicowanie przestrzenne wskaźnika feminizacji odnotowano w gminach województwa lubelskiego. Najwięcej kobiet na 100 mężczyzn przypadało w miastach: Nałęczów (120), Puławy (118) oraz Poniatowa i Lublin (po 117). Natomiast najmniej w gminach: Ulan-Majorat (91) oraz Rokitno i Jabłoń (po 93).

Wyszkolenie i pieniądze

Dane „Barometru Polskiego Rynku Pracy” Personnel Service wskazują, że rozkład wynagrodzeń odzwierciedla różnice płacowe między płciami. Kobiety częściej znajdują się w najniższych przedziałach płacowych. Poniżej 4 tys. zł netto zara-

bia 51 proc. zatrudnionych pań, podczas gdy wśród panów odsetek ten wynosi 36 proc..

Między 6000 a 7499 zł zarabia 2 proc. pań, czyli 4 razy mniej niż w grupie panów (8 proc.). Zarobki powyżej 7500 zł netto osiąga 10 proc. mężczyzn, podczas gdy tylko 3 proc. kobiet otrzymuje taki poziom wynagrodzenia. To wszystko pomimo tego, że coraz więcej pań ma lepsze wykształcenie. Według wyników Narodowego Spisu Powszechnego kobiety częściej niż mężczyźni posiadały dyplom ukończenia studiów wyższych. Nie przekłada się to jednak na zarobki.

– Kobiety dominują w grupach o niższych dochodach, podczas gdy wyższe przedziały płacowe są zdominowane przez mężczyzn. Dlatego też opublikowany pod koniec września przez Ministerstwo Sprawiedliwości projekt regulacji wdrażający dyrektywę Women on Boards jawi się jako niezbędny krok. Zgodnie z przyjętymi założeniami, od lipca 2026 roku duże spółki giełdowe – a od stycznia 2026 roku także największe spółki z udziałem Skarbu Państwa – będą zobowiązane do zapewnienia co najmniej 33-procentowego udziału niedoprezentowanej płci w zarządach i radach nadzorczych – mówi Krzysztof Ingłot, ekspert rynku pracy.



FOT. DW

Premiera: Ostatnia podróż Andersena

NA SCENIE Istnieje opowiadanie „Cień” Andersena i w związku z tym się odnosi do jego twórczości w ten sposób, ale kreując zupełnie nową historię dialogu jego z jego cieniem, czyli z tą bardziej odważną częścią osobowości; tej która wychodzi, która się nie krępuje, która jest w stanie pójść w świat, która jest w stanie przeżyć coś na 100% – wylicza Krzysztof

Rzeczyński reżyser spektaklu „Ostatnia podróż Andersena”.

Chyba nie ma nikogo, który nie zna Andersena: „Mała Syrenka”, „Brzydkie kaczątko”, „Dziewczynka z zapalkami”, „Calineczka” to baśnie znane na całym świecie. Jak mówił sam autor: „Moje bajki są przeznaczone dla dorosłych, a nie tylko dla dzieci, które chwytają tylko to, co drugorzędne, a do końca rozumieją je tylko doro-

śli”. Hans Christian Andersen nie ograniczał się wyłącznie do pisania bajek. Spośród jego 3381 utworów można znaleźć osiem tomów poezji, dwanaście książek i powieści, pięćdziesiąt dramatów, eseje podróżnicze czy trzy autobiografie.

Scenariusz przedstawienia inspirowany życiem Andersena to dzieło Joanny Rzeczyńskiej we współpra-

cy z Małgorzatą Adamczyk. – Hans Christian Andersen przede wszystkim znamy jako baśniopisarza dla dzieci. A jak się zagłębić w te baśnie i popatrzeć na jego życie, to okazuje się, że one są odzwierciedleniem jego lęków – mówi Joanna Rzeczyńska.

– Andersen nie był zwykłym pisarzem, lecz człowiekiem, który wiele przeszedł: pochodził z biednej rodziny,

jego matka zmagala się z alkoholizmem. W młodości próbował zostać aktorem, ale poniósł porażkę i dopiero po latach odkrył, że jego prawdziwą siłą są baśnie, choć sam nie do końca w to wierzył. Jego twórczość, mimo że skierowana do dzieci, była głęboka i poważna, odbierana również przez dorosłych na wielu poziomach – dodaje Krzysztof Rzeczyński.

W przedstawieniu występują: Bartosz Siwek, Anna Dudziak- Klempka, Matylda Matuszak, Daniel Lasecki, Łukasz Staniewski, Adam Organista i Mirella Rogoza-Biel.

„Ostatnia podróż Andersena”: premiera w sobotę (8 marca) o godzinie 17. Spektakl będzie grany do 16 marca. Bilety online i w kasie teatru (na poziomie „0” CSK).

VIKTORIA DUBOUSKAYA

Tribute to Leonard Cohen

MUZYKA Najsłynniejsze utwory kanadyjskiego barda, Leonarda Cohena, zagra Yanistan. Muzycy tworzący projekt Yanistan to ceniący piosenkarze. Jednym z nich jest Janusz Kasprowicz; lider grupy Projekt Volodia, który ma w swoim dorobku setki występów na największych scenach w Polsce, osiem płyt oraz współpracę z wieloma artystami m.in. z aktorami: Mirosławem Baką czy Stanisławem Górką. Z kolei Stanisław Marinczenko to multiinstrumentalista (gitara,

pianino, akordeon, mandolina, harfa), którego poza piosenką literacką można usłyszeć w klimatach irlandzkich i elektro. Duetowi towarzyszyć będzie Bogdan Bińczak, który będzie wspierał duet na instrumentach perkusyjnych oraz w chórkach i wielogłosowych partiach wokalnych. Koncert odbiega od stylistyki typowej dla występów bardów.

Koncert rozpocznie się o godzinie 19. Bilety w cenie 40 zł są do nabycia w internecie.

MG

ZOOpark w Lublinie

WYDARZENIE Lubelska Wystawa i Targi Zoologiczne ZOOPark 2025 to nie tylko alpaki, papugi i koty. Będą tenreczynki – kolczaste ssaki z Madagaskaru, surykutki oraz jeżozwierze. I skunksy (Tupuś i Jadwiga) lemurzy katta, renifery i Bibi, wielbłąd dwugarbny z Azji Środkowej.

Puchacz, jastrzębie i sokoły wędrownie. W strefie akwarystyki nie zabraknie barwnych ryb z Ameryki Południowej, krabów, krewetek i raków akwariowych. Do tego pokazy psów rasowych i psiego fitnessu

Do tego Międzynarodowa Wystawa Kotów Rasowych.

W tym roku motywem przewodnim wydarzenia jest „Polski Las”. Będą specjalne strefy warsztatowo-edukacyjne Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Lublinie oraz Zespołu Lubelskich Parków Krajobrazowych.

Lubelska Wystawa i Targi Zoologiczne ZOO-Park w Lublinie w Targach Lublin (ul. Dworcowa 11):

• 8 marca 2025 (sobota) godz. 10.00 - 18.00

• 9 marca 2025 (niedziela) godz. 9.00 - 17.00

Szczegóły i bilety na stronie zoopark.targi.lublin.pl.

Dwa dni z grami, czyli 3k6 Festiwal Gier

WYDARZENIE Gry, sesje RPG, prelekcje i pokazy/ Sobota i niedziela to 3k6 Festiwal Gier w Lublinie

Będą turnieje w grach planszowych, karcianych i bitewnych. To takie tytuły jak Carcassonne, Splendor, Neuroshima Hex, Heroes of Might and Magic III: The Board Game, Magic: The Gathering, Pokemon, Star Wars: Legion.

Będzie nauka grania w takie tytuły jak Kings of War, One Page Rules wspomniane już Star Wars: Legion czy Fallout: Wasteland Warfare

Będą sesje RPG bazujące na rozmaitych systemach: od Dungeons & Dragons przez Zew Cthulhu po Mausritter,

Będą też prelekcje: o kartografii, geografii,



3k6 Festiwal Gier w 2024 roku

FOT. DW/ARCHIWUM

historii, mitologii, czy elementach w różnych kultur w grach komputerowych.

Będą goście specjaliści i będą stoiska. Nie zabraknie specjalnych stref:

• Strefa Dziecięca – tu najmłodsi będą mogli wziąć udział w turniejach czy nauczyć się grać w rozmaite tytuły pod okiem instruktorów
• Strefa NanoKarrin – to strefa grupy zajmującej się

dubbingiem, która podzieli się tajemnicami swojego rzemiosła;

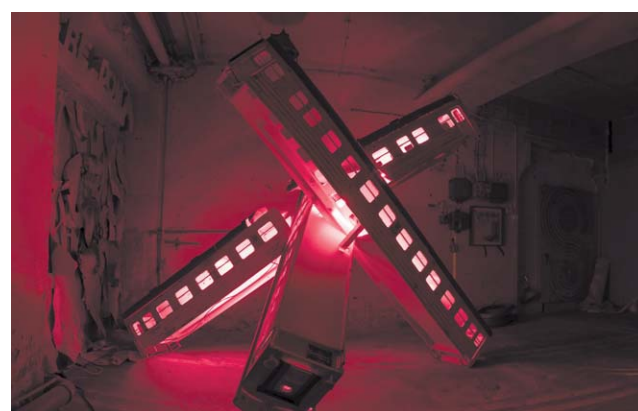
• Konkurs Malarski Złoty Koziółek – chętni mogą zgłosić pomalowane przez siebie figurki

• Strefa Prototypów – tu autorzy będą mogli pochwalić się tytułami, nad którymi pracują.

3k6 Festiwal Gier: 8 marca, sobota: 10-22 (bilety 20/40 złotych), 9 marca, niedziela: 10-20 (bilety 15/30 złotych). Lublin, Lubelski Park Naukowo-Technologiczny, ul. Dobrzańskiego 3. Bilety na stronie tobilet.pl.

RAD

OST BLOK. Dokumentacja przestrzeni



także ją przekształca, odzyskując zapomniane fragmen-

ty miasta i nadając im nowe znaczenie. Jego prace zmu-

szają nas do zatrzymania się, spojrzenia głębiej i zrozumienia, jak wiele historii kryje się w tym, co na co dzień ignorujemy”.

Piotr Pauk to absolwent Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu. Od przeszło 25 lat działa aktywnie w przestrzeni miejskiej. Jego prace były prezentowane w Polsce oraz za granicą.

Wydarzenie odbędzie się 8 marca 2025 roku (sobota) o godzinie 19 w przestrzeni Tytonie Art - Lubelskie Zakłady Tytoniowe. Wstęp wolny.

MG

Inspirację czerpię ze wszystkiego oprócz życia codziennego, które coraz częściej jest irytujące niż inspirujące – mówi Wojciech Jachna

FOT. D. BAREYA

Nigdy nie robiłem czegoś podobnego

MUZYKA Dziś premiera płyty „Ad astra”, a 20 marca Wojciech Jachna Squad zagra koncert w Klubie Muzycznym CSK. Z Wojciechem Jachną rozmawiamy o muzyce, inspiracjach i kondycji potrzebnej do grania na trąbce

Michał Grot

• Co w grze na trąbce jest najtrudniejsze?

– Kondycja i jej utrzymanie.

• Pytam, ponieważ w jednym z wywiadów powiedziałeś, że jesteś w stanie grać na trąbce bez przerwy około 20-25 minut

– To wszystko zależy od osoby. Jak powiedziałem: najtrudniejsze jest utrzymywanie kondycji, ponieważ trąbka jest instrumentem, na którym gra się wargami, które wprawia się w ruch oddechem, a przy tym przez cały czas ma się napięte mięśnie okrężne ust. To nie jest naturalne. Przez cały czas napinasz i rozluźniasz te mięśnie i to jest w tym najtrudniejsze. Zanim zaczniesz grać to trzeba uruchomić mięśnie, żeby były elastyczne.

Kondycja ma ogromne znaczenie podczas koncertów solo, przy których nikt cię nie odciąża, jak to ma miejsce w zespole, a publiczność domaga się przecież od ciebie, żeby coś się działo.

• Dlatego tak często wykorzystujesz w swojej muzyce rozmaite efekty elektroniczne? Żeby sobie ułatwić granie podczas koncertów?

– Tak. Moje częste używanie elektroniki właśnie jest po to, żeby mnie odciążyło i było dla mnie pomocą podczas koncertów.

• Gdzie szukasz inspiracji dla nowych pomysłów, które potem możemy usłyszeć na płycie?

– Inspirację czerpię ze wszystkiego oprócz życia codziennego, które coraz częściej jest irytujące niż inspirujące. Inspiruje mnie wszystko to, co nie dotyczy codzienności np. filmy, książki.

• A co było dla ciebie inspiracją podczas prac nad najnowszą płytą „Ad astra”?

– Inspiracją były tematy dotyczące gwiazd, kosmosu itp. Ostatnio bardzo dużo o tym czytam. Powróciłem do twórczości Lema, którego kiedyś bardzo dużo czytałem. Tematy pozaziemskie bardzo mnie ciekawią. Dlatego zdecydowałem się wykorzystać na okładce zdjęcie pokazujące niebo.

Sama muzyka jest też jakby fruwająca, odrealniona.

• Miałem okazję posłuchać twojej płyty jeszcze przed premierą. To, co zwróciło moją uwagę, to brzmienie twojej trąbki, które jest czyste, klarowne, nie spreparowane przez efekty elektroniczne. To wyraz tęsknoty za takim właśnie brzmieniem?

– Tak, dokładnie. Przez nagrywanie płyty uznaliśmy, że idziemy w stronę akustycznego grania. Uznaliśmy, że takie granie teraz nam pasuje. Pomogło nam trochę studio nagraniowe, słynące właśnie z takich brzmień. Na tej płycie nowinką jest fortepian, którego bardzo mało używaliśmy na poprzednich płytach. Inną nowinką jest gra perkusji. Jest to spowo-

dowane tym, że zmienił nam się bębniarz, który gra mniej rytmicznie a bardziej przestrzennie.

• Przystępując do nagrań zmianie uległa struktura zespołu ponieważ poprzednio byliście kwintetem, a po odejściu basisty staliście się kwartetem. Jak to jest grać bez filaru sekcji rytmicznej jakim jest basista?

– Nie sądzę, żeby to jakoś radykalnie wpłynęło na naszą grę. Choć zmiany personalne wywróciły wszystko do góry nogami. Ale wracając do meritum, granie bez basu to nie jest dla mnie nic nadzwyczajnego. To nie pierwszy mój skład, gdzie nie ma basisty. Jest to dla mnie naturalny stan rzeczy. Zmianie uległa tylko formuła zespołu.

• Rozumiem, że na koncertach będziecie również grali bez basisty?

– Tak. Koncerty będą bez udziału basisty. Jak powiedziałem będziemy grać jako kwartet.

• Macie nowego perkusistę. Co wniósł do zespołu?

– Rafał Gorzycki ma zupełnie inny styl grania od poprzednika. Mateusz Krawczyk był bardzo rytmiczny, bardzo groove’owy, a Rafał jest mniej rytmiczny, gra bardziej przestrzennie. Myślę, że przez to jest bardziej ciekawiej.

• Na płycie nie brakuje zaskoczeń. Jednym z nich jest sięgnięcie przez was po utwór Karola Szymanowskiego „Violin

Concerto No.2 op. 61”. Dlaczego ten utwór?

– Tak, to ledwie fragment ponieważ cały utwór ma ponad 20 minut. Na kanwie tematu improwizujemy zespołowo, tylko tyle. Uznaliśmy, że to może być ciekawe urozmaicenie. Poza tym nam się to podoba, a sam utwór pasuje do tego, co teraz gramy. Prawdą jest, że nigdy przedtem nie robiłem czegoś podobnego.

• Jak długo pracowaliście nad płytą?

– Bardzo krótko, około trzech miesięcy. Wiesz, wszyscy bardzo dobrze się znamy a to pomaga w pracy studyjnej. Mieliliśmy opracowane utwory. Byliśmy zgrani i wszystko poszło bardzo szybko.

• Twoja najnowsza płyta jest całkowicie inna od poprzednich. Muzyka jest intymna, kameralna. Przypomina mi nagrania Tomasza Stańko z płyty „Taj Mahal”.

– Bardzo mnie to cieszy, że tak mówisz.

Wydaje mi się, że na tej płycie zbliżyliśmy się trochę do słowiańskiej melodyki, która jest mi bardzo bliska.

Ogromną pracę wykonał realizator nagrań, który odpowiada za ECM-owskie brzmienie naszej muzyki i dlatego ta muzyka jest tak przestrzenna. Moim zdaniem wiele na tym zyskała. Jest to trochę na przekór współcze-

snemu trendowi produkcyjnemu w jazzie, który kładzie nacisk na surowość nagrań. Wszystko ma być takie surowe, prawdziwe, nie upiększone bez przestrzenności. My od początku wiedzieliśmy, że chcemy, aby nasza muzyka była przestrzenna.

• Muzyka koresponduje z tytułem płyty. Ad astra to droga do gwiazd. Czy to oznacza, że najnowszą płytą chcesz sięgnąć gwiazd i samemu zostać gwiazdą?

– Nie, tego skojarzenia nie miałem na myśli. Tytuł to wynik moich obecnych zainteresowań, a na popularność nie liczę. Tym bardziej, że gram niszową muzykę.

• Czego słuchałeś podczas pracy nad płytą?

– Jestem jak gąbka i chłonę właściwie wszystko. Wracam do starej muzyki, której kiedyś słuchałem, czyli do rocka, punk-rocka, nowej fali, zimnej fali, aż po elektronikę, której słucham bardzo dużo. Muzyka elektroniczna podoba mi się ze względu na operowanie przestrzenią. Staram się śledzić, co jest we współczesnym jazzie, ale jest tego tyle, że nie jestem w stanie tego ogarnąć.

• Premiera płyty już dziś. W jakiej wersji się ukaze?

– Nie robimy z tego jakiegokolwiek show. Płyta będzie na naszym profilu, na bandcampie. W tym roku rezygnuję z premiery na platformach streamingowych, co wcześniej robiłem. Płyty będzie można kupić na naszych koncertach. Będzie w dwóch

formatach: cd i w wersji winylowej. Mam nadzieję, że lubelski koncert przyjadę już z płytą winylową.

• Jak to jest nagrywać płyty w czasach totalnej ich nadprodukcji, gdzie płyta żyje krótki czas – od premiery do końca trasy koncertowej. Nie masz wrażenia, że robisz coś, co przechodzi bez echa? Jak to na ciebie wpływa?

– Bardzo źle. Jak wszyscy odczuwam to jako totalny dyskomfort. Czy jako coś bez echa – myślę, że mamy wszyscy świadomość, że czasy sprzedaży setek tysięcy płyt minęły, internet i platformy streamingowe zrobiły swoje. Raczej każdy buduje kontakt bardziej indywidualny z odbiorcą. Już dawno wyleczyłem się z frustracji.

• Spotkałem się ze stwierdzeniem, że obecnie odbiorcy muzyki szukają oryginalności w muzyce. Zauważasz to jako muzyk?

– Wyrafinowana muzyka zawsze miała swój krąg odbiorców. Natomiast oryginalność zyskuje z uwagi na mnogość wszystkiego dookoła. To ma oczywiście dobre i złe strony, bo nie wszystko co jest oryginalne ma sens, ale... Taki widocznie los. Na pewno renesans muzyki ludowej, szukanie we własnym folklorze to przejaw szukania oryginalnego głosu, i to mi się bardzo podoba. Ile można udawać, że jest się kolejnym Rolling Stonesem czy Milesem Davi-sem?

Na niedzielny obiad

Zupa: oscypkowa

SKŁADNIKI: 10 łyżek grubo startego oscypka, 2 żółtka, 2 cebule, 40 dag tłuszczu, 20 dag chleba, 1 l bulionu warzywnego, sól, pieprz.

WYKONANIE: w garnku rozpuścić tłuszcz, wrzucić posiekane cebule, podsmażyć, dodać chleb pokrojony w kostkę i przyrumienić z cebulką. Zalać bulionem. Po kwadransie wsypać oscypek

plastry limonki, kawałki papryki, natka pietruszki.

WYKONANIE: Upiec kurczaka na oliwie z papryką. W małym naczyniu wymieszać miód, sok z limonki i musztardę. Kiedy kurczak jest już gotowy, wysmarować go przygotowanym sosem i piec na małym ogniu jeszcze 15 minut. Przed podaniem udekorować mięso plasterkami limonki i pietruszką.



i rozmieszane żółtka. Można doprawić gałką muszkatołową. Podawać z chlebem lub z pieczonymi kartoflami.

Drugie do wyboru: potrawka z parzonej sałaty po bełżycu

SKŁADNIKI: 1 główka sałaty, 1 pęczek szczypioru, 2 surowe jajka, 20 dag wędzonego boczku, śmietana, sól, ocet do smaku.

WYKONANIE: sałatę opłukać, odsączyć, porwać na małe kawałki. Szczypior opłukać, osuszyć, posiekać, dodać do sałaty, posolić. Na patelni stopić pokrojony boczek do zarumienienia skwarków. Gorącym tłuszczem sparzyć sałatę, wymieszać, gdy przestygnie, wbić surowe jajka i wymieszać. Zagotować wodę i powoli wlewać do sałaty, ciągle mieszając, tak by nie powstały grudki z jajek. Dodać śmietanę według uznania, doprawić solą o octem. (Autor: Alicja Czerniec)

Kurczak z limonką i papryką

SKŁADNIKI: 4 piersi kurczaka, 2 łyżki oliwy, ¼ szklanki miodu, 3 łyżki soku z limonki, 1 łyżka musztardy,



Śledzie, ziemniaki

PRZEPISY Po Środzie Popielcowej bohaterem w kuchni jest śledź. Ale nie tylko. Po

Waldemar Sulisz

Na początek wspomnienie z rodzinnego domu związane z Wielkim Postem. To śledź w oleju lub w śmietanie, podawany z gorącymi kartoflami, okraszony olejem ze smażoną cebulką. Prostota tego dania jest ujmująca, dziś staram się w czasie postu jeść śledzia z ziemniakami raz w tygodniu.

Do postnego czasu pasują także poznańskie pyry z gzi-kiem.

Kostkę dobrego twarogu należy rozdrobnić, dodać kilka łyżek śmietany, 1 posiekane cebulę, sól i pieprz. Odstawić do przegryzienia. Ugotować ziemniaki w mundurkach. Każdy ziemniak rozkroić jak książkę, pomiędzy dwie połówki nałożyć gzik, można skropić olejem rzepakowym.

Bliny ziemniaczane ze śmietaną

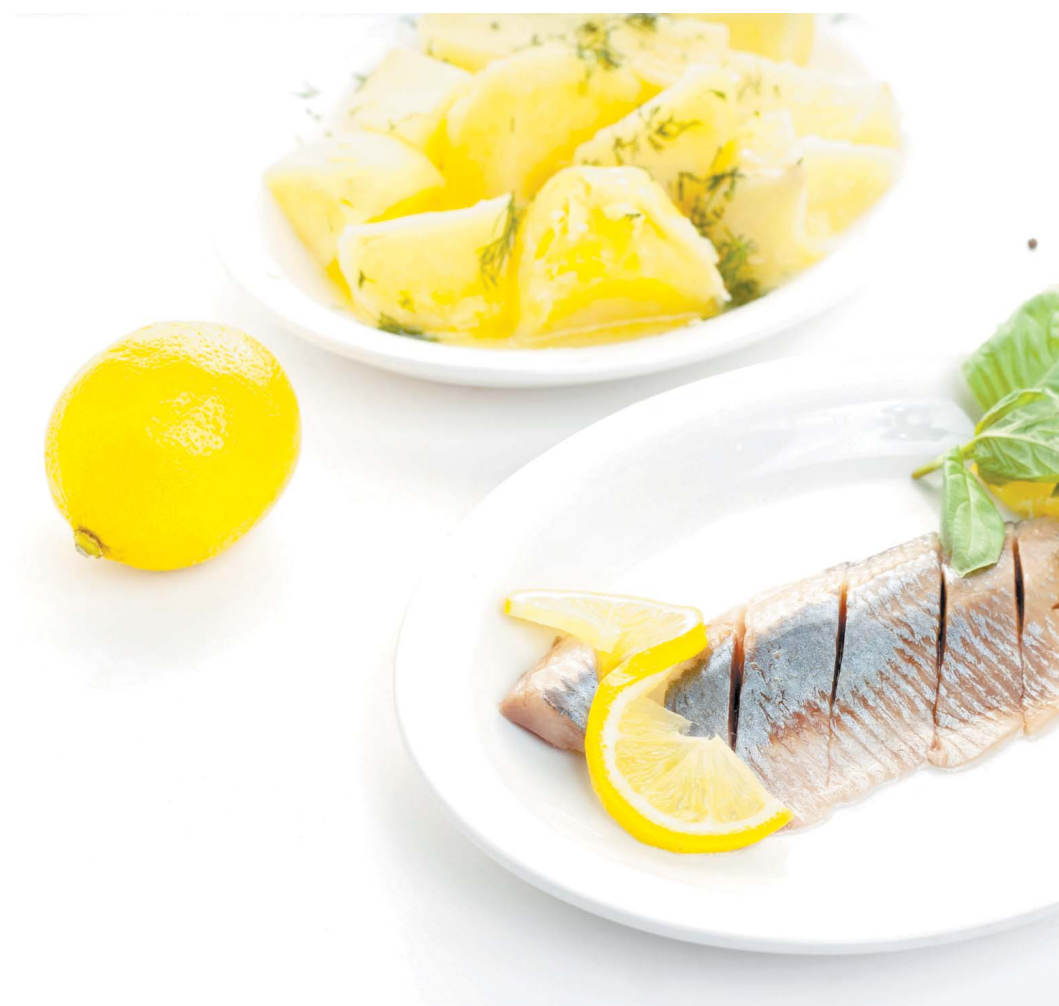
SKŁADNIKI: 10 dużych ziemniaków, 1 szklanka mąki gryczanej (lub pszennej razowej), 5 dag drożdży, 1 szklanka ciepłej wody, sól i pieprz.

WYKONANIE: Drożdże rozkruszyć, dodać łyżkę mąki, wlać ciepłą wodę, wymieszać, nakryć ściereczką i odstawić w ciepłe miejsce. Ziemniaki obrać, umyć, zetrzeć na tarce, dodać mąkę, wlać rozczyn. Wyrobić ciasto, nakryć lnianą ściereczką, odstawić na 5 godzin. Wlać olej na żeliwną patelnię. Kiedy się mocno rozgrzeje, smażyć bliny z obu stron.

Podawać z gęstą, kwaśną śmietaną. Można podać z masłem, z wędzoną rybą, z marynowanym śledziem, pokrojonym w kostkę, z marynowanymi grzybkami, posiekany jajkiem.

Fińska zupa rybna

SKŁADNIKI: kilogram różnych ryb 50 dag ziem-



niaków włoszczyzna 1 cebula szklanka mleka pół szklanki słodkiej śmietanki pół szklanki wina 8 kromek bułki pszennej 2 łyżki mąki masło sól pieprz

WYKONANIE: zagotować 2 litry wody z winem. Wrzucić cebulę, włoszczyznę, po 15 minutach ziemniaki. Dodać kawałki ryb. Na patelni zrobić jasną zasmażkę z mąki, dodać zimne mleko i śmietankę. Na talerz wyjąć kawałki ryby, obłożyć wyjętymi ziemniakami i kromkami bułki. Następnie zmiksować wywar, zaprawić zasmażką, doprawić. Podawać zupę w filiżankach. Popijać, pogryzając rybą, ziemniaczkiem i bułeczką.

Śledź z piernikiem i korzeniami

SKŁADNIKI: pół kg śledzi, 15 dag suchego piernika, 15 dag orzechów włoskich, 4 łyżki miodu, 4 łyżki octu winnego, 6 ziaren goździków, 6 ziaren ziela angielskiego, 0,3 l oleju.

WYKONANIE: śledzie moczyć 24 godziny w mleku. Po odfiletowaniu ściągnąć skórę. W moździerzu rozbić goździki, ziele i pieprz. Na patelni podgrzać olej do 40 stopni i wrzucić przyprawy. Powstałą marynatą zalać śledzie na 10 godzin. Suchy piernik zetrzeć na tarce. Posiekać orzechy. Dodać 4 łyżki miodu i 4 łyżki octu winnego. Po wymieszanu smarować śledzie i zawijać w koreczki.

Kodeńskie kopytka marchwiowe

SKŁADNIKI: 1 kg ugotowanych ziemniaków, 40 dag mąki pszennej, sól, 1 marchewka.

WYKONANIE: Ziemniaki przepuścić przez prasę, dodać jajko, mąkę, sól i startą marchew. Wyrobić ciasto, uformować wałek, kroić na ukos, gotować w osolonej wodzie.

Przysmak z grzybów i śledzia

SKŁADNIKI: 25 dag solonych grzybów, 25 dag filetów śledziowych, 3 słodkie cebule, olej lniany, sól, pieprz, szczypior.

WYKONANIE: na desce posiekać tasakiem grzyby, śledzie i cebule. Skro-



FOT. ARCHIWUM, PEXELS/ILUSTRACYJNE

i inne przysmaki

Żadne jedzenie nie musi być nudne i bez smaku. Co udowadnia 10 naszych przepisów



pić olejem. Doprawić solą z pieprzem. Dobrze wymieszać. Ułożyć w miskach. Ozdobić świeżo skrojonym szczypiorkiem. Jeszcze raz skropić olejem. Niech potrawa postoi pół godziny. Im więcej grzybów tym lepszy smak.

Pstrąg w migdałach

SKŁADNIKI: 1 pstrąg, 1 łyżka sparzonych i obranych migdałów lub płatków migdałowych, 1 łyżka soku z cytryny, 1 łyżka masła lub oleju, sól, pieprz, świeża mięta i cząstki cytryny do przybrania.

WYKONANIE: pstrąga posolić, popieprzyć i skropić sokiem z cytryny. Smażyć do zarumienienia z obu stron. Zdjąć z patelni, ale nie dopu-

ścić do ostygnięcia. Na patelnię wrzucić migdały i smażyć, aż się zezłocą, można dodać odrobinę winiaku. Rybę ułożyć na talerzu, dodać cytrynę i listki świeżej mięty. Polewać masłem z migdałami.

Roztoczańska soljanka z grzybami

SKŁADNIKI: 5 dag suszonych grzybów, 3 cebule, 3 kiszone ogórki, 3 łyżki koncentratu pomidorowego, 3 łyżki masła, 10 dag oliwek, 5 dag kaparów, 2 litry bulionu warzywnego, śmietana, sól, pieprz.

WYKONANIE: ugotować grzyby na wodzie, w której się moczyły. Na maśle podsmażyć posiekaną cebulę i ogórki. Dodać do gotującego się bulionu razem z posie-

kanymi grzybkami, kaparami i oliwkami. Ugotować, doprawić koncentratem, śmietaną, solą i pieprzem.

Salatka śledziowa z kaparami

SKŁADNIKI: 20 filetów śledziowych, 3 jajka, 2 kiszone ogórki, 2 ugotowane ziemniaki, 2 jabłka, 2 łyżki kaparów, 1 łyżka zielonego pieprzu, pół szklanki majonezu, 2 łyżki musztardy, posiekany koper, szczypiorek.

WYKONANIE: śledzie, ogórki, ziemniaki i jabłka pokroić w kostkę. Dodać majonez z musztardą, kapary i pieprz. Wymieszać składniki. Ozdobić zieleniną. Kto lubi może dodać 5 dag ugotowanych krewetek koktajlowych.

Ziemniaki postne według XIX wiecznej receptury

SKŁADNIKI: 12 małych ziemniaków, 6 tuszek śledzi, 5 jajek, 15 dag niełuskanych ziaren konopi jadalnych, mleko do namoczenia śledzi, 100 ml oleju konopnego, papryka słodka, 5 dag cebulki prażonej, 1 pęczek szczypiorku, 4 szalotki, sól, pieprz.

WYKONANIE: śledzie umyć, wyjąć ości, zdjąć skórę, namoczyć w mleku. Następnie ugotować jajka na twardo i posiekać je drobno. Śledzie zmielić na drobnej siatce. Szalotki posiekać, podsmażyć na oleju konopnym. Dodać paprykę słodką, posiekany szczypiorek, cebulkę prażoną, śledzie zmielone, jajka, ziarno konopi roztertowane w moździerzu, sól i pieprz do smaku. Ziemniaki umyć, wyszorować. Następnie uciąć czapki i wydrążyć środki. Nadziać wcześniej przygotowanym farszem, przykryć uciętymi czapkami i zapiec w piekarniku w 220 stopniach przez 20 minut. (Autor: Marek Panek).

Żur postny ze śledziem

SKŁADNIKI: pół litra zakwasu żytniego lub owsianego, solone śledzie, suszone grzyby, śmietana 18%, 50 dag ziemniaków, sól, czarny pieprz.

WYKONANIE: suszone grzyby zalać zimną wodą i gotować do miękkości na wolnym ogniu. Wyłowić, pokroić w paski, wrzucić do wody, wlać zakwas i dalej gotować.

Śledzia zalać zimną wodą na 20 minut, tak by stracił na nadmiernej słoności. Ziemniaki obrać, pokroić w grubą kostkę i dodać do gotującej się zupy. Gdy będą już miękkie, zaprawić żur śmietaną. Na koniec, przed podaniem, wymoczone śledzie obrać ze skóry i ości, pokroić w paski i podać na wierzchu barszczu.

Z kolekcji prof. Jarosława Dumanowskiego



HISTORIA Prof. Jarosław Dumanowski z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Jako visiting professor pracował na Uniwersytecie Bordeaux, w Centrum Norberta Eliasa w L'École des Hautes Etudes en Sciences Sociales oraz w katedrze UNESCO Europejskiego Instytutu Historii i Kultury Wyżywienia. Wykładał także na Uniwersytecie Paryż IV Sorbona. Pomysłodawca edycji staropolskich książek kucharskich w ramach projektu Monumenta Poloniae Culinaris, pionier polskiej gastronomii historycznej.

Staropolski postny żurek z rybą, XVII wiek

A naprzód barszcz królewski. Barszczu weźmij z żytnich otrąb prostego rzadkiego, włóż rybę suchą, to jest szczupaka albo cęć, łososia suchego, karpia dunajskiego, wyziny wędzonej albo świeżej, jesiotra suchego, cebulę całkiem, którą dając, wyrzucisz, śledzi moczonych, tak dunajskich, jako i morskich, grzybów suchych, krulek tatarskich drobnych, kminu. Warz to społem a kosztuj, soli według smaku dodawszy, daj na misę, będzie dobrze.

Wielki Post. Propozycja od Paula Tremo, kuchmistrza króla Stanisława Augusta

Szczupak po polsku. Oprawiając dobrze szczupaka, zostawisz go, by w soli przez godzinę poleżał. Wymyjesz go potem pięknie, pokrajawszy w dzwona, włożysz go w rondel, wrzucisz na niego garść chleba tartego, kawałek masła, wlejesz wina pół butelki, rosółu mniej trochę jak wina i raptem go zagotujesz. Dodasz do tego trochę tłuczonego kwiatu lub, obtarłszy, gałki muszkatołowej, przed wydaniem opieprzysz. Cytrynę w talerzyki pokraja-

na wrzucisz, z tym parę razy zagotowawszy jeszcze, wydasz.

Śledź, receptura z 1915 roku

Wymoczone i oczyszczone śledzie pokrajać w dzwonka, ułożyć na półmisku, ikrą obłożyć naokoło półmiska i oblać następującym sosem: utrzeć mlecz, dodać musztardy, octu, wody i trochę cukru, i dobrze wszystko wymieszać. Usiekać kilka cebul i jabłko ostrugane wymieszać z sosem i wlać na śledzie. Te śledzie można zrobić na kilka godzin przed wydaniem. Trzeba je zaraz zjeść, gdyż się długo nie trzymają.

A la beszamelle. Początek XIX wieku

Kurczęta à la Beszamelle. Biorą się kurczęta oprawne. Ociagną się trochę bierze się galarepa, ta się także osobno ociagnie by zmiękniała, biorą się kulafiori, tartofle młode, fasolka, to wszystko odciągnie się do zmięknienia, kładzie się świeżego lub suchego bullionu lub świeżego rosółu, cukru łyżkę, masła pół łyżki, w tym się dusi galarepa aż do zółtości, bierze się śmietanka słodka z trochę cukru, te się razem przewarza, biorą się kurczęta pokrajane w połowie, kładą się na półmiskę, oblewa się galarepą i to włoszczyzną, przewarzaną śmietanką leje się do tego gorąco i daje się na stół.

Jajecznica, XVII wiek

Wziąć żółtków jajowych cztery, wina łyżek parę, szafanu tłuczonego trochę, masła jako laskowy orzech, cukru i cynamonu zmieszać, tak to utłuc w garku i na rynce przysmażyć.

*** WIĘCEJ STAROPOLSKICH PRZEPISÓW, WIADOMOŚCI I INSPIRACJI NA AUTORSKIEJ STRONIE PROF. JAROSŁAWA DUMANOWSKIEGO: WWW.FACEBOOK.COM/KUCHNIA STAROPOLSKA**

Litery od 1 do 31 utworzą rozwiązanie - aforyzm Antoniego Regulskiego.		Stolica Irlandii Północnej	Słynna powieść Nabokowa	Jedna trzecia miesiąca	... żółto-czuba, papuga	„Manierka” kolarza	Film Scorsese, z De Niro	Lis ..., z bajki Brzechwy	Dawniej używał radła	Więcej niż prośba
Fragment tekstu	Śpiewa „Believe”	Minerał w eternicie	Piosenkarka jak bursztyn	Kilt (ubranie)	Aerodyn. osłona przy motorze	Brany zamiast kąpieli	Agnieszka, poetka, tekściarz	Wyspy w Polinezji	Stała lub ruchoma przegródza	Lotniarz z mitologii greckiej
Śpiewa „Kula się kręci”	Honda na drodze	3			19	17		11		7
Bóbr lub żubr	Widmo, zmora	23								4
Na głowie Leona X	Wł. klub trenowany przez Bonka									
Arabski książę	OK na klawiaturze laptopa	28	29		31			13		
Joel i Ethan, reżyserzy	Pełne ryb (hodowlane)						26			6
Ukryta drogowca na rzecz	Czołg z bitwy nad Sommą									
Wielka część, np. mięsa	Przeplęta przez Bydgoszcz			15			5			21
Puszysty i rudy ogon	Niekoronowany król	8		22			9			25
Duży bat, bicz	Zespół z hitem „D.N.A.”									1
Lidman, szwedz. pisarka	... po polsku, w karcie dań					18				
Bob, amer. muzyk i poeta	Seriał z S. Bohosiewicz	14		2			12			24
Coś na szpulce	Gromada zwierząt, np. krów	20								30
Do transportu rannych	Temat, którego się nie porusza				10		16		27	

1	2
3	4
5	6
7	8
9	10
11	12
13	14
15	16
17	18
19	20
21	22
23	24
25	26
27	28
29	30
31	

Litery od 1 do 20 utworzą rozwiązanie - aforyzm Antoniego Regulskiego.		Próżnia, jałowość (duchowa)	Osoba, przynosi wstyd rodzinie	Pragnienie, ochota	Cytryny – kwaśny	... Grochowska	Środek bojowy zapalający	SSC ..., piłkarze z Neapolu	Córka Picassa	Element drewniany na suficie
Fragment tekstu	Śpiewa „Believe”	„Lek” na kurcze łapki	Birbant, bibosz	Przeżytek do krycia dachów	Rodzaj kawalerii	Ostatni Mohikania Coopera	Pasożyt w kłosach żyta	Franc. port nad Garonną	Narzędzie ogrodnika	Podpis urzędowy
Dziki kot; kuguar	Składnik LPG	4		13		9				
Seledyn lub zieleń	Castrol lub lotos		7				15		8	14
Ziele starej panny	Potrawa kuchni francuskiej									
Męczennik w Tartarze	szwedzkie, mają skrzydła	1								
Duże miasto na Honsiu	Stolica z meczetem Al-Azhar					3				
Jakości (Q)	Cisza na morzu; flauta		20		17			11		2
Zatrząsk zamiast guzika	Irini ... („Działą Nawarony”)									
Rezerwa, np. żywności	Spadziśta płaszczyszna	10								
Obszar, areal	Praca zarobkowa za granicą					5				19
Atak z góry; bombardowanie	Gromada, rzesza		18							
Podbite oko	Jedwabna kurtka dżokeja							12		
Największe miasto w Jordani	Uderzenie, natarcie (wojska)				6					16

1	2
3	4
5	6
7	8
9	10
11	12
13	14
15	16
17	18
19	20

Litery od 1 do 24 utworzą rozwiązanie - aforyzm Antoniego Regulskiego.		Port – tawerna, wieś – ?	... ciemisty, półkrzew	Miedzy Cartelem a Bushem	Po-obiędnia drzemka	Sędzia orzekający o fałstarcie	Smolne, niewielkie, na opał	„Karcer” w Hadesie (mit. gr.)	Zbzikowany hobbista	Biały lub fioletowy kwiat
Fragment tekstu	Śędzia w sporze o jabłko niezgody	Płaszcz dla dziecka	Miała psa o imieniu Karusek	Prowadziła „Wielką grę”	Jim, komik („Mas-ka”)	Wódka (potocznie)	Fach „ojca” Pinokia	Wróżba	Lebiódka pospolita	Błyszcząca głowa Kojaka
Kangurzy krok	Wacław, pilot samolotowy	15		12					22	
Dyskusja o cenie	... Stansfield					19				23
Długi, potężny kij	Na pieluszki	10	3							
Okazała rezydencja	Od wikarego do prymasa						7			5
Cięta lub szarpana, obie bolesne	Przedział czasowy	14			16					
Uderzenie kijem bili	Oldman, aktor						2			9
Figura szachowa	Możejko z serialu								6	
Gobelin	Złoto – tombak, skóra – ?	1			8					
Atrakcja Sycylii	Biper w kieszeni				11					
Autor „Księcia i żebraka”	Utuczony, w chlewie						4			21
Założyciel Krakowa	Alighieri, wł. poeta									
Zwoje (np. papieru)	... Noego („A gu gu”)	20		13		17				24

1	2
3	4
5	6
7	8
9	10
11	12
13	14
15	16
17	18
19	20
21	22
23	24

Litery od 1 do 31 utworzą rozwiązanie - aforyzm Antoniego Regulskiego.		Klon polny	Kraj z Nazaretem	Zagrywka w siatkówce	Urządzone w galerii	... Polski (Wojciech Polak)	Część stodoły; sąsiedzi	Uprawiony do kontroli w firmie	Zrzucane przez łosia, jelenia	Imię Arciuch, aktorki
Fragment tekstu	Rozmiar odzieży mniejszy od emki	Zbudował igloo	Trójkąt na rybą akwariora	Obuwie na płuchę	Imię Janowskiej	Był przyczyną czegoś	Zdobyc wojenną; łup	Auguste, francuski impresjonista	Micra na szosie	... Kofta, autor tekstów piosenek
Lamia w „Seks-misji”	Wojenne trofeum Apacza									19
Thriller z R. De Niro i J. Reno	Przyjaciel Stasia i Nel	7			27		9			
Z wodą, wokół twierdzy	... Łepkowska				15					13
Janusz, dziennikarz	Mnóstwo, mnogość									
Trauma	Prawy dopływ Narwi	25	3			28	21			29
Wielbiel, zalotnik	Jesienny – oziminy				14					11
Grochowa lub rosół	W wieżowcu, na śmieci	17			16					
Miasto z Łucz-nikiem	Bóg wojny (grecki)							20		26
Ziemniak dla po-znaniaka	Znaczone przez szulera	8			4					
Piłkarze z Lublina	1/13 szlema	5								
... hono-rowa, w teatrze	Prawda jak ... na wierzchu wypływa								1	
Twarogowy lub w bluzce	Łużycka – uchodzi do Odry	30	31		2	10		18		24

1	2
3	4
5	6
7	8
9	10
11	12
13	14
15	16
17	18
19	20
21	22
23	24
25	26
27	28
29	30
31	

HANDEL

KUPIĘ starocie i antyki - obrazy, zegary, monety, pamiątki wojenne, stare książki, biżuterię i inne. Tel. 607 279 102.

147024L01.A

RZEŹNIA KUPI BYDŁO POURAZOWE DO UBOJU Z KONIECZNOŚCI TEL. 511 075 866, 662 396 670.

000825L01.A

SPRZEDAŻ

HURTOWNIA Rowerów Części rowerowych ZEN-POL Hurt Detal duży wybór, niskie ceny. NOWA LOKALIZACJA zaprasza : Lublin ul. Ceramiczna 1, tel. 517-304-181.

025225L01.A

PRACA

Zamów
ogłoszenie drobne w
Dzienniku Wschodnim!

Tylko **100 zł*** netto
za miesiąc.

* o szczegóły pytaj w **Biurowie Ogłoszeń Dziennika Wschodniego**,
tel. **081 46-26-971**,
081 46-26-976

in/zajawki/bi0009a

ZATRUDNIĘ pracownika do chlewni - możliwość zamieszkania. tel. 503034634.

USŁUGI

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) . Mycie, malowanie elewacji, dachów itp.. Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106.

019525L01.A

USŁUGI BUDOWLANE

DOCIEPLANIE budynków szybko, tanio, solidnie. **502 053 214.**

009125L01.A

USŁUGI

WYKONAM

zamów swoje ogłoszenie drobne



tel. **81 46 26 820**



NEKROLOGI KONDOLENCJE PODZIĘKOWANIA

UKAZUJĄ SIĘ W PONIEDZIAŁKI I PIĄTKI

Wszystkie informacje pod nr. tel. 81 46-26-820 lub e-mail: eliza.jakuszewska@dziennikwschodni.pl

OGŁOSZENIE

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Spółdzielnia” z siedzibą w Lublinie przy ul. Nadbystrzyckiej 25 w Lublinie ogłasza przetarg na przeprowadzenie remontu elewacji 1959 m2 odgrzybianie i malowanie ścian w budynku przy ul. M. Ćwiklińskiej 2 w Lublinie. Szczegóły i zakres przetargu do pobrania na stronie www.spoldzielca.com.pl

Oferty należy składać w siedzibie Spółdzielni do dnia **17.03.2025 roku do godz. 12:00**. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

in247



- Sprzedajesz samochód ?

o szczegóły pytaj w **Biurowie Ogłoszeń Dziennika Wschodniego**

Zamów **ogłoszenie drobne** w Dzienniku Wschodnim!

Tylko **100 zł*** netto
za miesiąc



81 46 26 820



reklama@dziennikwschodni.pl

Spółdzielnia Mieszkaniowa im. W. Z. Natkowskich w Lublinie, 20-470 Lublin ul. Natkowskich 108

ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie pochylni dla osób niepełnosprawnych wraz z przebudową biegu schodowego w budynku przy ul. Samsonowicza 33.

Oferty sporządzić należy zgodnie z formularzem przetargowym, do pobrania ze strony internetowej Spółdzielni www.smnalkowskich.lublin.pl.

Oferty w zaklejonych kopertach należy składać do dnia 17.03.2025 r. do godz. 12.00 w sekretariacie Spółdzielni.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

in249

odwiedź nas na
www.dziennikwschodni.pl
facebook.com/dziennikwschodni
facebook.com/lubelskisport
Instagram
Twitter

dziennik
WSCHODNI.pl

BURMISTRZ MIASTA TERESPOL informuje,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Terespol przy ul. Czerwonego Krzyża 26 wywieszony został w dniu 05 marca 2025 r. na okres 21 dni wykaz nieruchomości gruntowych i lokalowych przeznaczonych do sprzedaży, zbycia w drodze zamiany. Wykaz stanowi załącznik do Zarządzenia Burmistrza Miasta Terespol Nr 12/2025 z dnia 28 lutego 2025 r.

in256

OGŁOSZENIE Burmistrz Poniatowej

informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Poniatowej przy ulicy Młodzieżowej 2, w dniach od 5.03.2025 r. do 26.03.2025 r. został podany do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości gruntowych stanowiących własność Gminy Poniatowa, przeznaczonych do sprzedaży na rzecz użytkowników wieczystych dz. nr 246/2, nr 246/3, nr 248/5 obręb 01 Poniatowa. Szczegółowe informacje w sprawie nieruchomości można uzyskać w siedzibie Urzędu Miejskiego w Poniatowej, w pok. nr 201, nr telefonu 81 8204836 w. 27.

/-/ Burmistrz Poniatowej
Paweł Karczmarczyk

in246

Prezydent Miasta Lublin

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.) podaje do publicznej wiadomości wykaz dotyczący nieruchomości Skarbu Państwa położonych w Lublinie, przeznaczonych do oddania w dzierżawę w trybie bezprzetargowym, oznaczonych jako działka nr 126/15 (obr. 31, ark. 13) położona w Lublinie w pobl. al. Solidarności i działka nr 16/2 (obr. 18, ark. 5) położona w Lublinie przy ul. Mariana Rapackiego oraz przeznaczonej do oddania w najem w trybie bezprzetargowym, oznaczonej jako działka nr 202/2 (obr. 16, ark. 2) położona w Lublinie przy ul. Elektrycznej 2a.

Wykaz został umieszczony od dnia 7 marca 2025 r. na okres 21 dni, na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1 oraz na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem i Energią Urzędu Miasta Lublin, ul. Wieniawska 14, VII i VIII piętro, a także na stronach internetowych Urzędu Miasta Lublin.

Wykaz jest także publikowany na stronie Wojewody Lubelskiego w Biuletynie Informacji Publicznej przez okres 21 dni.

in245

WÓJT GMINY TERESPOL ogłasza

pierwszy ustny przetarg nieograniczony na zbycie nieruchomości gruntowych niezabudowanych, położonych w miejscowości Kobylany, zapisanych w ewidencji gruntów i budynków jako działki numer:

- 1) 974 o pow. 0,1127 ha, KW LU1B/00086602/7, cena wywoławcza 83 500,00 zł brutto, wadium 8 350,00 zł;
- 2) 981 o pow. 0,1151 ha, KW LU1B/00086602/7, cena wywoławcza 85 500,00 zł brutto, wadium 8 550,00 zł;
- 3) 982 o pow. 0,1215 ha, KW LU1B/00086602/7, cena wywoławcza 90 000,00 zł brutto, wadium 9 000,00 zł;
- 4) 957 o pow. 0,1193 ha, KW LU1B/00086602/7, cena wywoławcza 88 300,00 zł brutto, wadium 8 830,00 zł;
- 5) 959 o pow. 0,1163 ha, KW LU1B/00086602/7, cena wywoławcza 86 100,00 zł brutto, wadium 8 610,00 zł;

Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego działki o nr.: 974, 981 i 982 oznaczone są symbolem 7 MN, natomiast działki 957 i 959 - 9 MN – tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej – przeznaczenie podstawowe; usługi nieuciążliwe z wyłączeniem warsztatów samochodowych – przeznaczenie uzupełniające. Pierwszy przetarg odbędzie się w dniu **08.04.2025 r. o godz. 11.00** w Urzędzie Gminy Terespol, Kobylany, Pl. R. Kaczorowskiego 1.

Pełna treść ogłoszenia o przetargu została wywieszona na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Terespol w Kobylanach, Plac Ryszarda Kaczorowskiego 1, oraz została opublikowana na stronie internetowej Gminy Terespol www.gminaterespol.pl i w Biuletynie Informacji Publicznej UG Terespol www.ugterespol.bip.lubelskie.pl. Szczegółowe informacje na temat przetargu można uzyskać w Urzędzie Gminy Terespol, pok. Nr 4 w godzinach 8.00 – 15.00, tel. 83 411 20 36.

in242

OGŁOSZENIE BURMISTRZA JANOWA LUBELSKIEGO

Na podstawie art. 6 ust. 1 i ust. 2 oraz art. 17 ust. 2 pkt 4 ustawy z dnia 9 października 2015 r. o rewitalizacji (tj. Dz. U. z 2024 r. poz. 278.) ogłaszam o prowadzonych konsultacjach społecznych projektu Gminnego Programu Rewitalizacji Gminy Janów Lubelski na lata 2024 - 2030

1. Konsultacje społeczne są prowadzone w okresie **od 7 marca 2025 r. do 11 kwietnia 2025 r.**
2. Konsultacje społeczne są prowadzone w następujących formach:
 - 1) Zbieranie uwag.
 - 2) Ankietyzacja.
 - 3) Otwarte spotkanie konsultacyjne, które odbędzie się w dniu **18 marca 2025 r.** o godzinie **14.00**, w Janowskim Ośrodku Kultury przy ul. Jana Pawła II nr 3, taras plastyczny II piętro.
3. Projekt „Gminnego Programu Rewitalizacji Gminy Janów Lubelski na lata 2024 - 2030” wraz z załącznikami:
 - w wersji elektronicznej udostępniony jest na stronie: <https://www.janowlubelski.pl/rewitalizacja>
 - <https://umjanowlubelski.bip.lubelskie.pl/index.php?id=276>
 - w wersji papierowej udostępniony jest w budynku Urzędu Miejskiego w Janowie Lubelskim, ul. Jana Zamoyskiego 59, 23-300 Janów Lubelski, pokój 22.
4. Szczegółowe informacje na temat form składania uwag i udziału w ankietyzacji oraz **KLAUZULA INFORMACYJNA O PRZETWARZANIU DANYCH OSOBOWYCH** znajdują się na stronie internetowej <https://www.janowlubelski.pl/rewitalizacja> lub w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Janowie Lubelskim <https://umjanowlubelski.bip.lubelskie.pl/index.php?id=276>

Burmistrz Janowa Lubelskiego
/-/ Krzysztof Kołtyś

in244

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI
www.kalla.lublin.pl **POGRZEBOWE**

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. **81 748 64 54, 602 475 176**

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

Plebiscyt Dziennika Ws czyli przeżyjmy



XXI Plebiscyt

Dziennika Wschodniego otworzyła krótkim występem Kinga Wołoszyn (z lewej), uczestniczka XY edycji programu The Voice of Poland, a później naszych gości bawił iluzjonista Damian Spętany (z lewej, poniżej) – na zdjęciu podczas występu w towarzystwie Romana Hryniewiczza, prezesa Spółdzielczego Banku Powiatowego w Piaskach

Na zdjęciu z prawej – Katarzyna Bujakiewicz, współprowadząca galę, z Jackiem Ziółkowskim etatowym odbiorcą nagród dla lubelskich żużlowców



Miedzy nami prezesami, czyli towarzyska pogawędka Arkadiusza Pelczara (z prawej), prezesa koszykarskiego Startu i Rafała Walczyka, prezesa multidyscyplinarnego AZS UMCS

Plebiscytowe uroczystości jak zwykle są znakomitą okazją do spotkań byłych sportowców, którzy radowali lubelskich kibiców kilka lat wstecz. Na zdjęciu z lewej – Iwona nabożna, piłkarka ręczna MKS Montex, w towarzystwie męża Leonarda, a obok świetnego przed laty kolarza Janusza Pożaka. Na zdjęciu z prawej – doskonały „do niedawna” żużlowiec Marek Kepa, z żoną Elżbietą



schodniego za rok 2024, y to jeszcze raz

Tradycją naszego plebiscytu stała się licytacja sportowych (i nie tylko) pamiątek, z której dochód przeznaczamy na potrzeby Hospicjum im. Małego Księcia. Wszystkim, którzy wspierają Hospicjum, nie tylko przy okazji naszej akcji, dziękował Ojciec Filip



W gronie osób wyróżnionych przez naszą redakcję, znaleźli się również Zbigniew Jakubas, prezes piłkarskiego Motoru. W jego imieniu pamiątkową statuetkę dla sportowej osobowości roku odebrał Jacek Taźbirek, prezes spółki CNT. Następnie włączył się do licytacji, której stawką były rękawice Julii Szere-mety, wicemistrzyni olimpijskiej z Paryża. Licytował skutecznie, podobnie jak Mateusz Stolarski, trener piłkarzy Motoru – zarazem trener roku w naszym plebiscycie

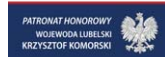


Wilfredo Leon, znakomity siatkarz, po raz pierwszy znalazł się wśród laureatów plebiscytu Dziennika. Gości pozdrowił z telebimu. Była za to obecna koszulka siatkarzy LUK Bogdanki, z autografami zawodników, w tym oczywiście światowego asa. Wylicytował ją wiceprezydent Lublina Tomasz Fulara



PATRONAT HONOROWY:

PATRONAT HONOROWY

PREZIDENT MIASTA LUBLIN
KRZYSZTOF ŻUKPATRONAT HONOROWY
WOJEWÓDZA LUBELSKI
KRZYSZTOF KOMOROWSKIPatronat
Starosty
KrasnostawskiegoZ dumą
wspieramy sport
Lubelskie
Wspierajmy Sport!STAROSTA LUBELSKI
SYLWIA PISAREK-PIOTROWSKA
PATRONAT HONOROWYPATRONAT HONOROWY
STAROSTA CHEŁMSKI
PIOTR DENISZCZYKPATRONAT HONOROWY
STAROSTY ZAMOJSKIEGOPATRONAT HONOROWY
BURMISTRZ
MIASTA ŚWIDNIK
MARCIN DMOŃSKISpółdzielnia Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa
CHMIELEWSKIEGOPRODUCENT
BLACH
DACHOWYCH

Diagnostyka+



STAROSTA BIALSKI

WŁODZISŁAW LUBELSKI
BURMISTRZ MIASTA
TOMASZ LUBELSKI

MIASTO WŁODAWA

STAROSTA
PARCZEWSKISKLEP MOTORYZACYJNY
Transmark
Ziemowit BrzezickiUSŁUGI TRANSPORTOWE
Transmark s.c.
Katarzyna & Ziemowit BrzezickiWIGANT
S. C. Marcin Całka Artur DragMPWIK
LUBELSKIEFELICITY
LUBLINPATRONAT HONOROWY
STAROSTY ŁĘCZYŃSKIEGOMinisterstwo
Sportu i Turystyki

krasnystaw naturalnie

Spółdzielczy Bank Powiatowy
w Piaskach
Założony w 1905 r.

TAVEX

PATRONAT MEDIALNY
TVP 3
LUBLIN

LUBELSKIE MECZE MOTORU Z LEGIA W EKSTRAKLASIE NA STADIONIE PRZY AL. ZYGMUNTOWSKICH

SEZON 1980/81

26.10.1980 Motor - Legia 0:5 (Marek Kusto 41, Henryk Miłoszewicz 55, Krzysztof Adamczyk 65, 74, Zygmunt Kalinowski 72-s). **Sędziował** Mieczysław Wójcik z Krakowa

MOTOR: Zygmunt Kalinowski, Waldemar Fiuta, Ryszard Chaberek, Jerzy Szczeszak, Krzysztof Wójtowicz, Andrzej Pop, Ryszard Walczak, Roman Dębiński, Bolesław Mącik (61 Henryk Świętek), Ireneusz Lorenc (15 Jerzy Jagiełło), Janusz Przybyła; **TRENER:** Bronisław Waligóra

LEGIA: Jacek Kazimierski, Stefan Majewski, Adam Topolski, Edward Załęzny, Ryszard Milewski, Janusz Baran, Waldemar Tumiński, Henryk Miłoszewicz, Marek Kusto, Krzysztof Adamczyk, Mirosław Okoński; **TRENER:** Ignacy Ordon

SEZON 1981/82

26.09.1981 Motor - Legia 3:0 (Andrzej Pop 47-k, 83-k, Tomasz Arceusz 80). **Sędziował** Kazimierz Kwiatkowski z Katowic

MOTOR: Andrzej Rejman, Henryk Świętek (85 Waldemar Wiater), Modest Boguszewski, Ryszard Chaberek, Jerzy Szczesiak, Waldemar Fiuta, Andrzej Pop, Roman Dębiński, Marek Komosa (77 Tomasz Arceusz), Ireneusz Lorenc, Wojciech Rabenda; **TRENER:** Bronisław Waligóra

LEGIA: Jacek Kazimierski, Zbigniew Kakietek, Stefan Majewski (80 Krzysztof Lasoń), Edward Załęzny, Ryszard Milewski, Janusz Baran, Waldemar Tumiński, Henryk Miłoszewicz (67 Witold Sikorski), Marek Kusto, Krzysztof Adamczyk, Mirosław Okoński; **TRENER:** Kazimierz Górski

SEZON 1983/84

14.09.1983 Motor - Legia 1:1 (Leszek Iwanicki 88-k – Janusz Turowski 24). **Sędziował** Edward Norek z Krakowa

TRENERZY: Lesław Ćmikiewicz i Jerzy Kopa

SEZON 1984/85

11.08.1984 Motor - Legia 0:1 (Kazimierz Putek 38). **Sędziował** Kazimierz Kwiatkowski z Katowic

TRENERZY: Lesław Ćmikiewicz i Jerzy Kopa

SEZON 1985/86

27.10.1985 Motor – Legia 1:4 (Andrzej Łatka 29 – Andrzej Buncol 39, Jan Karaś 52, Witold Sikorski 55, 86). **Sędziował** Krzysztof Perek z Poznania

TRENERZY: Jan Złomańczuk i Jerzy Engel

SEZON 1986/87

30.05.1987 Motor - Legia 1:1 (Jarosław Góra 63 – Dariusz Dziekanowski 69). **Sędziował** Tadeusz Stępień z Częstochowy

TRENERZY: Zbigniew Bartnik (po rezygnacji Jana Złomańczuka) i Jerzy Engel

SEZON 1989/90

12.08.1989 Motor – Legia 0:0. **Sędziował** Ryszard Ziober z Przemyśla

TRENERZY: Paweł Kowalski i Rudolf Kapera

SEZON 1990/91

6.04.1991 Motor – Legia 0:2 (Wojciech Kowalczyk 70, 81); **Sędziował** Stanisław Anioł z Opola

TRENERZY: Grzegorz Bakalarczyk i Władysław Stachurski

SEZON 1991/92

13.06.1992 Motor – Legia 0:3 (Wojciech Kowalczyk 1, 75, Rafał Siadaczka 89). **Sędziował:** Zygmunt Ziober z Przemyśla

MOTOR: Dariusz Opolski, Jacek Bąk, Roman Żuchnik, Grzegorz Komor, Sławomir Wójtowicz, Mirosław Zagrodniczek, Janusz Zych, Siergiej Michajłow, Mieczysław Pisz (54 Piotr Topczewski), Mirosław Banaszek, Mariusz Prokop; **TRENER:** Waldemar Wiater (po rezygnacji Grzegorza Bakalarczyka)

LEGIA: Maciej Szczesny, Marek Józwiak, Arkadiusz Gmur, Artur Kupiec, Jacek Zieliński, Andrzej Łatka (69 Jacek Kacprzak), Jacek Sobczak, Dariusz Czykier, Siergiej Szeszakow, Janusz Kopeć (80 Rafał Siadaczka); **TRENER:** Krzysztof Etmannowicz

Mariusz Giezek

To był rok 1980. Pierwszy, w którym piłkarze Motoru zaprezentowali się w ekstraklasie, zarazem szósty na własnym stadionie. Przy Al. Zygmuntońskich gospodarze nie zwykli przegrywać. Po 1:1 z Zagłębiem Sosnowiec, 1:0 z Odrą Opole, 1:0 z Łódzkim KS, 3:0 z Górnikiem Zabrze i 2:2 z Szombierkami Bytom, czekali na warszawską Legię. Lublinianie przegrali wprawdzie poprzedzającą starcie z „wojskowymi” potyczkę z Zawiszą w Bydgoszczy, ale po niezłym występie. W tej sytuacji pełny stadion przy nad Bystrzycą liczył na szybką rehabilitację (oczywiście w przeciwieństwie do licznej grupy sympatyków „eLki”). Motor – rewelacja pierwszej fazy rozgrywek, zajmował 4 miejsce w tabeli (12 pkt) po 10 kolejce spotkań. Legioniści plasowali się nieco niżej (6), tracąc do lublinian 1 pkt. Miejsca na podium zajmowały Widzew (16), Szombierki Bytom (13) i Bałtyk Gdynia (13) – gdyńianie tak jak i Motor beniaminek rozgrywek (wprowadzony do ekstraklasy przez trenera Witolda Sokołowskiego, legendę Motoru lat sześćdziesiątych).

W cieniu wyczynów Widzewa

Wizyta Legii wzbudzała respekt, ale nie paraliżowała, mimo przegranej z Zawiszą i świeżych wspomnień meczu pucharowego z legionistami (1:2 u siebie). Rywalom też wiele brakowało do sielanki. Przed powtórą wyprawą do Lublina w wojskowym klubie zadymiło się. Wszystko przez odpadnięcie z rozgrywek Pucharu Zdobywców Pucharów (1:3 i 1:0 ze Slavią Sofia, w 1/16 finału). W konsekwencji **Lucjan Brychczy** (zmarły niedawno wyśmienity piłkarz, po latach trener, związany z klubem z Łazienkowskiej do ostatnich dni) stracił trenerską posadę. Rola klubowej legendy nie stanowiła parasola ochronnego dla „Kiciego”. Zastąpił go **Ignacy Ordon**, mało znany w sumie trener (jak na Legię, a prywatnie jeden z dwóch futbolowych... szwagrow trenera **Andrzeja Strejlaua**; drugi to dobrze znany na Lubelszczyźnie **Jan Złomańczuk**). Zmiana szkoleniowca niewiele pomogła. W 10 kolejce na Łazienkowską przyjechał łódzki Widzew

MOTOR - LEGIA 0:5 !!!

**Najważniejsze
- otrzasać się z szoku**

**WIDZEW, BAŁTYK, WISŁA I RUCH
- jeszcze przed nami...**



Po serii bardzo udanych występów piłkarzy Motoru, musiał przysłać kryzys. Porażka z Legią żadnej drużynie nie przynosi ułny, jednak jej rozmiar świadczy, że ów kryzys Motoru miał miejsce właśnie wczoraj. Oczywiście, można teoretycznie rozważać, co by było gdyby cały mecz grał Lorenc (kontuzja mięśnia dwugłowego) i gdyby przynajmniej Mącik nie zmarnował okazji i uzyskał prowadzenie dla zespołu FSC. Fakt jednak pozostaje faktem, że Motorowi gra nie wychodziła. Zabrakło typowych szybkich kontrataków i prostych zagrań długim przerzutami. Zabrakło w pierwszej połowie strzałów z dalszej odległości, zbyt często nasi piłkarze wstawiali się w niepraktyczną przy ich indywidualnym wyszkoleniu technicznym tzw. małą grę. Zawiedli, poza Kalinowskim (choć zdobył bramkę dla przeciwnika!) i Fiutą, wszyscy zawodnicy. Pracowitego i widocznego Dębińskiego obciążają jednak bramki zdobyte z akcji Barana, stąd negatywy także w ocenie jego gry. Legia po niefortunnych występach w europejskim Pucharze Zdobywców Pucharów i zmianie trenera, zdaje się wracać do równowagi i ma najpoważniejsze szanse na zagrożenie Widzewowi w walce o tytuł mistrza kraju.

Dla podopiecznych Bronisława Waligóry ważne jest teraz odzyskanie formy psychicznej, bowiem w najbliższych tygodniach spotkać się z najlepszymi zespołami ekstraklasy.

**EKSTRA
KLASA**



● Ruch — Zawisza 2:3 (0:0). Bramki: dla Ruchu — Mikulski w 74 min.; dla Jakubczyk w 83 min.; dla Zawiszy — Nowicki w 54 min.; Kwapisz w 72 min.; Milczarski w 80 min. Widzów — 3 tys.

● Arka — Stal Mielec 0:2 (0:0). Bramki: Szarmach w 64 i 90 min. Widzów — 8 tys.

● Wisła — ŁKS 4:0 (0:0). Bramki: Skrobowski w 49 min., Kapka w 61 min., Iwan w 69 min. i Kmiecik w 87 min. Widzów — 5 tys.

● Odra Opole — Górnik Zabrze 0:0. Widzów — 2,5 tys.

● Zagłębie Sosnowiec — Szombierki 1:0 (1:0). Bramkę zdobył w 12 min. Zarychta. Widzów — 1 tys.

● Lech — Śląsk 3:0 (1:0). Bramki: Krzyżanowski w 25 min. oraz Milewski w 54 i 77 min. Widzów — 10 tys.

● Widzew — Bałtyk 2:0 (1:0). Bramki: Pięta w 14 min. i Rozborski w 73 min. Żółta kartka: Surlił z Widzewa. Widzów — 11 tys.

1. Widzew	11 18 19—5
2. Legia	11 13 18—9
3. Szombierki	11 13 20—15
4. Zawisza	11 13 14—14
5. Bałtyk	11 13 7—8
6. Wisła	11 12 15—10
7. Ruch	11 12 18—17
8. Stal M.	11 12 18—17

i wywoził punkt (0:0). To było dodatkowe upokorzenie, bo przecież łodzianie wybiegli na murawę jako niedawni pogromcy Manchesteru United w Pucharze UEFA (0:0 i 1:1). W przerwie przygotowań do bezpośredniego starcia, motorowcy i legioniści mogli w środowy (22 października) wieczór z zazdrością oglądać popisy kolegów z Widzewa, którzy sprawili psikusa turyńczykom z Juventusu (3:1 po golach **Andrzeja Grębosza**, **Marka Pięty**, **Włodzimierza Smolarka** i **Roberto Bettegi**).

Ten pierwszy raz

Nadszedł 26 października. Jak się okazało to dzień, w którym Motor poniósł pierwszą porażkę w ekstraklasie na własnym boisku, w dodatku jedną z najdotkliwszych w historii. Kiedyś jednak musiał być i ten pierwszy raz. Ale żeby od razu przegrać 0:5! Wszyscy przecierali oczy ze zdumienia, zwłaszcza że Motor ponownie grał nieźle! Tylko gole padać nie chciały.

S z t a n d a r , L u d u (27.10.1980): – Pierwsza połowa w niczym nie zapowiadała smutnego dla lublinian końca. W 17. min wymarzoną wprost akcję do zdobycia gola miał **Mącik**, po rzucie różnym wykonywanym przez **Przybyłę** przestrzelił. (...) Jeszcze w 35. min po bardzo dobrym rozebraniu piłki

przez **Wójtowicza**, **Walczaka**, **Mącika**, **Popa** i **Dębińskiego** – ten ostatni silnie strzelił obok słupka. Kiedy zdawało się, że Motor zdobędzie prowadzenie, **Janusz Baran** przejąwszy piłkę na własnej połowie boiska ruszył zdecydowanie do ataku, minął dwóch naszych obrońców i choć sam znalazł się już tylko przed **Kalinowskim**, podał piłkę do będącego w jeszcze lepszej sytuacji **Marka Kusty**, a ten dopełnił formalności. W 55. min najlepszy piłkarz na boisku **Baran** skopiował swój wyczyn z pierwszej połowy, przeprowadził rajd, idealnie podał **Miłoszewiczowi** i było 0:2. Kiedy jeszcze **Pop** po indywidualnej akcji znakomicie strzelił zmuszając **Kazimierskiego** do maksymalnego wysiłku, niektórzy kibice wierzyli, że może powtórzyć się mecz z Szombierkami (wyciągnęli na 2:2 – red). Szybko jednak nadzieje przeszły. W 65. min **Kalinowski** nie miał nic do powiedzenia przy strzale **Krzysztofa Adamczyka**. Nie szczęścia dopełnił dobrze dotąd grający bramkarz **Kalinowski**, który nonszalantko wyłapując piłkę po rzucie różnym wykonywanym przez **Miłoszewicza**, sam kolanem wbił piłkę do własnej bramki. W minutę później **Kalinowski** zrehabilitował się ratując sytuację sam na sam z **Okońskim**, ale w dwie mi-

nuty po samobramce **Adamczyk** ustalił wynik spotkania celnym strzałem wieńcząc kolejną akcję **Barana**. (...) Zawiedli, poza **Kalinowskim** (choć zdobył bramkę dla przeciwnika) i **Fiutą**, wszyscy zawodnicy. Pracowitego i widocznego **Dębińskiego** obciążają jednak bramki z akcji **Barana**, stąd negatywy także w ocenie jego gry. (...) Ważne jest teraz odzyskanie formy psychicznej, bowiem w najbliższych tygodniach przyjdzie spotkać się z najlepszymi zespołami ekstraklasy.

Wszystko przez wesele...

Kilkanaście godzin później kibice „znali już” przyczyny porażki. Przez Lublin błyskawicznie przemknęła informacja, że w przedmeczową środę stan cywilny zmieniał **Ireneusz Lorenc** (jeszcze przed sparingiem z Dynamem Brześć). A że – jak wiadomo – chłopaki za kołnierz nie wylewają, okazja była i czasu nie brakowało: środa, czwartek, piątek...

Zawodników w obronę wzięli media, po sprawdzeniu tych hitów u źródeł. – Lorenc mógł mieć słuszne pretensje, że na skromnym przyjęciu ślubnym, w środy wieczór, odbył w ścisłym rodzinnym gronie, nie było nikogo z kolegów, z grona piłkarskich przyjaciół – informowano, a wiceprezes **Jan Demczuk** skwito-

ych nie da się zapomnieć

o ligowe punkty z Legią Warszawa. Dotychczasowe potyczki wzbudzały wielkie zainteresowanie, a kilka przeszło do klubowej historii jako starcia wyjątkowe

3:0 z Legią rewanżem za klęskę sprzed roku

Efektowne i w pełni zasłużone zwycięstwo odniósł piłkarze lubelskiego Motoru, pokonując w kolejnym meczu ekstraklasę renomowany zespół warszawskiej Legii 3:0 (0:0). Dwie bramki z rzutów karnych zdobył w 47 i 83 min. Andrzej Pop, a jedną w 80 min. Tomasz Arceusz. Spotkanie (b. słabo) prowadzili sędziowie kalowiccy: Kazimierz Kwiatkowski jako główny oraz Edward Ostrowski i Zbigniew Szymała. Na stadion Motoru przy Al. Zygmunto- wskich przybyło w sobotę ponad 15 tys. widzów.

MOTOR: Rejman — Świątek (od 83 min. Wiater), Boguszewski, Chaberek, Szczeszak — Fiuta, Pop, Debiński, Komosa (od 77 min. Arceusz) — Lorenc, Rabenda.

LEGIA: Kazimierski — Kąkietek, Majewski (od 80 min. Lasoń), Zajączny, Milewski — Baran, Tumiński, Miłoszewicz (od 67 min. Sikorski) — Kusto, Adamczyk, Okoński.

Był to niewątpliwie bardzo ważny mecz dla podopiecznych Bronisława Wali- górs, gdyż dotychczas mimo niezłej postawy naszych piłkarzy, tracili oni zbyt dużo punktów i sytuacja w tabeli nie jest dobra. A wiadomo, że w tej fazie rozgrywek ma to już niebagatelne oddziaływanie na psychikę zawodników. Trudno się zatem dziwić, iż jed- nastka FSC przystąpiła do sobotniego spotkania ogrom- nie skoncentrowana i — co tu ukrywać — z dużym re- spektem dla przeciwnika, który rok temu rozgromił w Lu-

EKSTRA KLASA

● **MOTOR** Lublin — Legia Warszawa 3:0 (0:0). Bramki: Pop w 47 i 83 min., Arceusz w 80 min. Widzów — 15 tys.

● **Gwardia** Warszawa — Śląsk Wrocław 2:0 (1:0). Bramki: Dziekanowski w 40 min., Banaszkiewicz w 52 min. Widzów — 2,5 tys.

● **Górniki** Zabrze — Zagłębie Sosnowiec 0:0. Bramki: Szwał w 31 min., Socha w 33 min. Widzów — 15 tys.

● **Ruch** Chorzów — Stal Mielec 0:2 (0:1). Bramki: Kapica w 11 min., Jan w 33 min. Widzów — 8 tys.

● **Stal** Mielec — Zagłębie Sosnowiec 0:0. Bramki: Kłama (2 gole). Widzów — 10 tys.

● **Wisła** Kraków — Bałtyk Gdynia 4:0 (1:0). Bramki: Jucha w 3 min., Kąkietek w 12 min., Wóbel w 71 min., Łaska w 88 min. Widzów — 8 tys.

● **Arka** Gdynia — Pogoń Szczecin 1:0 (0:1). Bramki: Arki — Kupcewicz w 35 min., Pogoń — Bierut w 10 min., oraz Turkowski w 81 min. Widzów — 10 tys.

● **Widzew** Łódź — Lech Poznań 2:0 (1:0). Bramki: Filczak w 41 i 72 min. Widzów — 10 tys. Złota kartka: Płotki (Widzew).

1. Pogoń	9 13 17
2. Górnik	9 12 13
3. Widzew	9 12 11
4. Gw. War.	9 11 14
5. Zagł. S.	9 11 11
6. Śląsk	9 11 12
7. Stal M.	9 11 10
8. ŁKS	9 9 9
9. Bałtyk	9 9 7

wał tę plotkę tylko machnięciem ręki.

Na pocieszenie tamtego sezonu pozostał bardzo udany rewanż. W stolicy Motor wygrał 3:2.

Wielki rewanż

Niespełna rok później legioniści ponownie zawitali nad Bystrzycę. I tym razem to oni przecierali oczy ze zdumienia i ocierali łzy. 26 września gospodarze wygrali 3:0 i — jak czas pokazał — było to jedyne zwycięstwo Motoru nad Legią odniesione na własnym stadionie. Był to niewątpliwie bardzo ważny mecz dla podopiecznych trenera Bronisława Wali- górs, gdyż dotychczas mimo niezłej postawy naszych piłkarzy, tracili oni zbyt dużo punktów i sytuacja w tabeli nie jest dobra. A wiadomo, że w tej fazie rozgrywek ma to już niebagatelne oddziaływanie na psychikę zawodników. Trudno się zatem dziwić, iż jed- nastka FSC przystąpiła do sobotniego spotkania ogrom- nie skoncentrowana i — co tu ukrywać — z dużym re- spektem dla przeciwnika, który rok temu rozgromił w Lu-

blawie Wali- górs, gdyż dotychczas mimo niezłej postawy naszych piłkarzy, tracili oni zbyt dużo punktów i sytuacja w tabeli nie jest dobra. A wiadomo, że w tej fazie rozgrywek ma to już niebagatelne oddziaływanie na psychikę zawodników. Trudno się zatem dziwić, iż jed- nastka FSC przystąpiła do sobotniego spotkania ogrom- nie skoncentrowana i — co tu ukrywać — z dużym re- spektem dla przeciwnika, który rok temu rozgromił w Lu-

S z t a n d a r L u d u (28.09.1981): - Pierwsza połowa przypominała wyrozumowana rozgrywkę szachów.

kań kolejność drużyn w obu grupach — dopiero w środę i czwartek.

W Lublinie — smutek Piłkarze Motoru w II lidze!

przeciwników i w świdnicką — jako region legii piłkarskiej, bna złośliwość echnych trene- i. Grali wiosną e wszystkim decydującego az lepiej. Final aci sobotniego st imponujący. niecodzienny y — na trybu- dy zamajskiej- i, zasilali w to- HETMANA a Dudy — pre- Piłki. Nożnej Kazimierz wy- amność i jego ka. a nie n stamtąd, na

W przedostatniej kolejce I ligi piłkarskiej lubelski Motor uległ Legii Warszawa 0:3 (0:1). Bramki zdobyli: Kowalczyk 2 (w 1 i 75 min.) oraz Siadaczka w 89 min. Sędziował Ziobor z Przemyśla. Widzów ok. 3 tys. Złote kartki: Wójtowicz i Szestakow.

MOTOR: Opolski — Bąk, Żuchnik, Komor, Wójtowicz — Zagrodniczek, Zych, Michałow, M. Pisz (54 Topoczowski) — Banaszek, Prokop.

LEGIA: Szczepny — Józwiak, Gmur, Kupiec, Zieliński — Łatka (69 Kacprzak), Sobczak, Czyżek, Szestakow — Kowalczyk, Kopeć (80' Siadaczka).

Najwierniejsi sympatycy piłkarzy Motoru, którzy zdecydowali się obejrzeć mecz „o wszystko” między podopiecznymi trenera Waldemara Wiata, a warszawską Legią (grającą tak jak i Motor z nożem na gardle), zeszli na stadion

mecz swego obecnego klubu oglądał z trybun, na własną prośbę. Każdy choć trochę znający realia krajowej piłki zdaje sobie sprawę z dość nieczystej sytuacji Pisz przed tym meczem, mógł przecież „puścić” z ligi klub w którym być może będzie musiał grać jesienią. Uchylił się więc od odpowiedzialności bez specjalnych sprzeciwów ze strony kierownictwa Motoru (czyżby brak zaufania?). Jakby nie patrzeć na tę kwestię, mimo dużej sympatii od tego gracza, dzięki któremu obejrzelismy w Lublinie kilka naprawdę dobrych spotkań, pozostaje pewien niesmak.

A jak prezentował się bez niego Motor, widzieli ci którzy przyszli na stadion przy al. Zygmunto- wskich. Pozostawmy to bez komentarza. Jeden szarpający się z rywalami Mirosław Banaszek to

Lepiej od strony taktycznej przygotowani byli lublinianie. Świętek zaopiekował się Okońskim, junior Boguszewski zupełnie nie dał pograć królowi strzelców poprzedniej edycji Adamczykowi, Szczeszak nie dopuścił do strzału Kusty, natomiast Fiuta i Komosa uniemożliwiali Baranowi i Miłoszewiczowi konstruowanie akcji ofensywnych. Dębiński praktycznie po raz pierwszy wystąpił w roli głównego rozgrywanego i trzeba przyznać, że choć daleko mu jeszcze do doskonałości, jak na początek spełnił tę rolę zupełnie przyzwoicie. Zresztą forma w jakiej znajduje się od początku sezonu kapitan Motoru jest wystarczająca, aby rekomendować Romana Dębińskiego selekcjonerowi kadry narodowej.

Kadra w marzeniach

Tu dygresja; kadra opiekował się selekcjoner Antoni Piechniczek (od niedawna, po aferze na Okęciu), ale mając duży wybór wśród ligowców nie dał Dębińskiemu szans. W dodatku w meczu Motoru z Górnikiem w Zabrzu obserwowanym przez niego z trybun, lublinianin nie wypadł najlepiej, a naprzeciw znów solidny mecz rozegrał Tadeusz Dolny. I to zabrzaniń znalazł się w kadrze na mistrzostwa świata w Hiszpanii, a lublinianin — podobne jak jeszcze

kilu zawodników typowa- nych (choć nie sprawdzają- nych) do gry reprezentacji, oglądali hiszpański Mundial w TV. Takie to były czasy i taka to była liga — 19 zawodników grających w polskich klubach (uzupełnieni Grzegorzem Lato — Lokeren, Andrzejem Szarmachem — Auxerre i naszym Władysławem Żmudą — Hellas Werona) zajęło trzecie miejsce na świecie.

Kapitulacja Kazimierskiego

Wracając do starcia Motor — Legia — do przerwy gospodarze mieli pięć-sześć klarownych okazji do zdobycia goli. Na ogół Jacek Kazimierski zgłaszający reprezentacyj- ne aspiracje (ostatecznie pojechał na Mundial do Hiszpanii jako nr 2-3, obok Piotra Mowlika, a za Józefem Młynarczykiem) był górą, a jak nie, to lublinian zawodziła precyzja. Znaczna przewagę rywali w tym aspekcie podkreślił też po meczu sam Kazimierz Górski, zasiadający od początku rozgrywek na trenerskiej ławce Legii.

Sztandar: - Po wznowieniu gry Motor znów przystąpił do ostrożnej ofensywy, ale trudno przewidzieć jaki byłby tego efekt, gdyby nie rzut karny podyktowany w 47 min przeciw Legii (sędzia uznał faul Miłoszewicza na Lorencu). Pewnym egzekutorem jedenastki był Andrzej Pop. Ten moment był przełomowy. Legioniści musieli bardziej zdecydowanie atakować, odslaniając tyły, natomiast lublinianie jakby wreszcie uwierzyli w możliwość wygranej i zaczęli grać z większym rozmachem i po- lotem. (...) W 80 min piłkę po

rzucie różnym wykonywa- nym przez Rabendę otrzymał wprowadzony przed trzema minutami Arceusz, i płaskim strzałem zza narożnika pola karnego podwyższył wynik, przesądzając praktycznie losy meczu. Jeszcze w 83 min niezwykłe aktywny Wojciech Rabenda zdecydował się na rajd lewą stroną, i przy próbie minięcia Tumińskiego został przez niego sfaulowany. Wykonawca rzutu karnego był ponownie Pop, który nie dał żadnych szans obrony Kazimierskiemu.

Życzeniowe podsumowanie

Sztandar: - Mecz z Legią potwierdził to, że nie ma w naszej lidze przeciwnika, z którym Motor nie mógłby wygrać i choć wiadomo, że sytuacja kadrowa nie jest w zespole FSC najlepsza, to gruntowne przygotowanie szybkościowe i wytrzymałościowe oraz bardzo starannie przygotowana na każdy mecz taktyka, są atutami naszych piłkarzy, mogącymi przeważać lepsze niejednokrotnie indywidualne umiejętności techniczne zawodników występujących w innych zespołach.

Cóż, to zdanie wielokrotnie złożone autorstwa red. Andrzeja Szwabego, a podsumowujące wygrane starcie z Legią, sprowadzało się do wiary w utrzymanie ekstraklasy. Niestety, stało się inaczej. Wprawdzie z sześciu pozostałych jesiennych meczów Motor wygrał jeszcze trzy (3:1 z Bałtykiem Gdynia, 4:1 z Zagłębiem Sosnowiec i 2:0 z Łódzkim KS), co dało punkt przewagi nad strefą spadkową, ale wiosenne rewanże z meczu na mecz

przybliżyły lublinian do 2 ligi. Co stało się faktem. Na szczęście kwarantanna trwała tylko rok. A w warszawskim rewanżu Legia wygrała 5:2.

Wykonali wyrok

Trzecie z najbardziej pamiętnych spotkań miało najbardziej przykre skutki. 13 czerwca 1992 r. Legia wygrała w Lublinie 3:0, degradując Motor do 2 ligi. Nie byłoby w tym nic szczególnego, gdyby nie fakt, że tak samo zagrożeni spadkiem byli legioniści, co w przypadku takiej marki wcześniej praktycznie nie zdarzało się. Ledwie mecz się zaczął, a już młody Wojciech Kowalczyk pokonał Dariusza Opolskiego. Niedługo wyczyn skopiował, potwierdzając klasę i fakt, że grając przeciw Motorowi czuje się jak ryba w wodzie (poprzednią wizytę również skwitował dwoma trafieniami). To był gwóźdź do trumny lublinian, którzy na dodatek musieli zagrać bez swojego lidera, Leszka Pisz.

Ten wypożyczony z Legii był świadom powrotu na Łazienkowską. Do dziś krąży wiele wersji dotyczących braku „Piszczyka” na boisku. Jedna mówi o decyzji klubu, druga — piłkarza, choć sam Leszek skłaniał się ponoć bardziej do gry. Mimo że był w sytuacji co najmniej dwuznacznej. Ostatecznie obejrzał mecz z trybun, w nowym sezonie znów grał w Legii, a Motor rozpoczął jazdę na niższe szczeble, z czwartym włącznie. Po sezonie oprócz Pisz odeszli też Zbigniew Grzesiak (do Legii) i Jacek Bąk (do Lecha), i tym sposobem Motor stał się dru- goligowcem.



W sezonie 1991/92 sytuacja finansowa w Motorze była bardzo trudna, a jedną z firm która wyciągnęła pomocną rękę do klubu był wydawca... Dziennika Lubelskiego (poprzednik Dziennika Wschodniego), więc piłkarze grali z logo gazety na koszulkach. Niestety, ale nasze wsparcie okazało się niewystarczające

FOT DW/ARCHIWUM

NASZ PATRONAT

Czas znowu wygrać

PLS 1. LIGA SIATKARZY
PZL Leonardo Avia Świdnik podejmie Lechię Tomaszów Mazowiecki, a ChKS Chełm CUK Anioły Toruń.

W sobotę o godzinie 17 na boisko w hali Szkoły Podstawowej nr 7 wybiegną siatkarze Jakuba Guza. Do Świdnika zawita szósta drużyna rozgrywek. Goście w minionej kolejce sprawili niespodziankę pokonując na swoim terenie lidera ChKS Chełm 3:0. Po tym meczu do siódemki kolejki trafił rozgrywający Lechii Dawid Suski. Siatkarz w pełni zasłużył na nagrodę MVP.

Po ostatniej serii gier siatkarze Lechii zajmują szóste miejsce w tabeli, mają w dorobku 40 punktów, o pięć więcej niż świdniczanin. „Żółto-niebiescy” plasują się na dziewiątej pozycji i wciąż mają szansę na awans do najlepszej ósemki. Sobotnie spotkanie będzie dla Tomasa Kusia i spółki meczem o podwójną stawkę. Avia nie może pozwolić sobie na stratę punktów, która oddali ją od występów w play-off.

Dopiero w niedzielny wieczór (godzina 20.30, transmisja w Polsacie Sport 1) swoim kibicom zaprezentują się siatkarze lidera ChKS Chełm. Podopieczni Krzysztofa Andrzejewskiego po serii 21 kolejnych wygranych spotkań muszą przepracować dwie kolejne porażki, z Lechią, a wcześniej u siebie z Mickiewiczem Kluczbork. Mecz z zespołem z Torunia będzie doskonałą okazją do powrotu na zwycięską ścieżkę. **(GROM)**

PLUSLIGA SIATKARZY Sobotnim rywalem Bogdanki LUK Lublin będzie Indykpol AZS Olsztyn. Początek spotkania w hali Globus o godzinie 20.30

Rozgrywki sezonu zasadniczego powoli zbliżają się do finału. Do końca zostały do rozegrania jeszcze trzy kolejki. W weekend do Lublina zawitają olsztynianie. Kolejnymi przeciwnikami podopiecznych Massimo Bottiego będą JSW Jastrzębski Węgiel i Cuprum Stilon Gorzów Wielkopolski.

Lublinianie walczą o zajęcie czwartego miejsca, gwarantującego przywilej rozgrywania we własnej hali decydującego meczu ćwierćfinału play-off. Główny konkurent do tej pozycji ZAKSA Kędzierzyn-Koźle ma już za sobą zaległe spotkanie z Indykpołem AZS Olsztyn, które zgodnie z oczekiwaniami, wygrała 3:0 i na chwilę wyprzedziła Bogdankę LUK w tabeli. Na szczęście dla Marcina Komendy i spółki, w minionej serii gier kędzierzynianie mieli za przeciwnika Aluron CMC Wartę Zawiercie. Nie sprostali wicemistrzowi Polski przegrywając 0:3.

Porażkę ZAKSY wykorzystali siatkarze trenera Bottiego i zajęli jej miejsce w klasyfikacji. Na trzy kolejki przed końcem Bogdanka LUK jest czwarta, ma na koncie 27 punktów. Jest to dorobek większy o dwa „oczka” od ZAKSY i o sześć od szóstej Asseco Resovii Rzeszów. Tylko te dwa zespoły mogą jeszcze odebrać ekipie z Ko-



ziego Grodu czwartą lokatę. W takiej sytuacji walka trwać będzie do ostatniej kolejki.

Lublinianie zmierzają z zespołem z Olsztyna. Goście obecnie zajmują 11. pozycję, mają na koncie 34 punkty. Od miesiąca drużynę Indykpolu AZS prowadzi Daniel Pliński, który zastąpił na tym stanowisku Marcina Mierzejewskiego. Pod okiem nowego opiekuna olsztynianie odnieśli zwycięstwo (3:1 nad GKS Katowice) oraz doznali trzech porażek: 0:3 z Asseco Resovią Rzeszów oraz po 1:3 z

PGE Projektem Warszawa i w poniedziałek z Steam Hemarpol Norwidem Częstochowa. Mimo to mają jeszcze matematyczne szanse na zakwalifikowanie do fazy play-off. Muszą wygrać pozostałe do końca mecze i liczyć na potknięcia rywali czyli ekipy z Częstochowy, Ślepska Małow Suwałki i Trefla Gdańsk. Z zespołem z Gdańska zmierzają się w ostatniej kolejce sezonu zasadniczego. Na rozkładzie, w przedostatniej kolejce, mają jeszcze Cuprum Stilon Gorzów Wielkopolski.

Bogdanka LUK Lublin zmierzy się w sobotni wieczór z Indykpołem AZS Olsztyn

FOT. PLUSLIGA

Faworytem sobotniej potyczki są lublinianie, którzy będą gospodarzem. W hali Globus niewiele zespołów schodziło z boiska jako zwycięzcy. W obecnym sezonie były to Jastrzębski Węgiel, Aluron CMC Warta Zawiercie, PGE Projekt Warszawa, a

więc ubiegłoroczni medaliści kraju. W zespole z Olsztyna występuje były przyjmujący lubelskiego zespołu Nicolas Szeszeń. O sile Indykpolu decydują: atakujący Jan Handrava, przyjmujący Moritz Karlitsek, rozgrywający Eemi Tervaportti czy środkowy Szymon Jakubiszak.

Zarówno gospodarze, jak też goście mają o co walczyć. Jedno jest pewne: kibice, którzy wybiorą się na to spotkanie, na pewno nie będą mogli narzekać na brak emocji.

(GROM)

Różny poziom trudności

I LIGA CENTRALNA PIŁKARZY RĘCZNYCH Drużyny z naszego regionu rozegrają 18. kolejną rundę spotkań. W obu meczach będą gospodarzami

Zarówno KPR Padwa Zamość, jak też AZS AWF Biała Podlaska wystąpią w weekendowej serii gier przed własnymi kibicami. Przeciwnikiem zamościan będzie MKS Olimpia MEDEX Piekary Śląskie. Rywale to 14. drużyna I ligi centralnej. Zespół prowadzi znany kibicom piłki ręcznej w regionie Mariusz Kempys. Pod jego opieką piłkarze Olimpiiegrali kolejno: Anilanę Łódź, KPR Żukowo, AZS AWF Biała Podlaska i Grunwald Poznań. Zawodnicy Olimpii przegrali natomiast z: Jurandem Ciechanów, Stalą Gorzów Wielkopolski, KPR Padwą Zamość, Pogonią Szczecin, Nielbą Wągrowiec, Handball Stalą Mielec, Gwardią Koszalin, Siódmką

Legnica, SMS ZPRP i Kielce oraz Anilaną Łódź. Liderem zespołu z Piekary jest rozgrywający Patryk Milek. Szczypiornista wystąpił we wszystkich dotychczas rozegranych spotkaniach i zdobył 95 bramek. Taki dorobek daje mu obecnie drugie miejsce w klasyfikacji strzelców I ligi centralnej.

W ostatniej kolejce Olimpia mierzyła się z KPR Fit Dieta Żukowo i wygrała 28:25. Już po pierwszej połowie podopieczni trenera Kempysa mieli powody do radości,

prowadzili bowiem 14:11. Najskuteczniejszymi graczami byli Bartosz Gogola, zdobywca ośmiu bramek oraz Wojciech Parzonka, który siedem razy wpisał się na listę strzelców. W ekipie z Piekary występuje znany kibicom w regionie Sebastian Zapora. Nie tak dawno bramkarz reprezentował barwy Azotów Puławy.

Po 17 kolejkach MKS Olimpia MEDEX Piekary Śląskie ma na koncie 14 punktów, które dają jej ostatnie miejsce w tabeli. Do szóstej w klasy-

fikacji Padwy sobotni rywal traci 12:0 oczek. Faworytem są zamościanie, którzy podejść do meczu solidnie zmotywowani. Dodatkowym bodźcem jest ostatnia ligowa porażka. Przed tygodniem podopieczni Zbigniewa Markuszewskiego przegrali z niżej sklasyfikowaną Grot Blachy Pruszyński Anilaną Łódź 30:33. Taki wynik przyjęty został jako wypadek przy pracy. Zawodnicy, sztab szkoleniowy, działacze i kibice liczą na rehabilitację w domowym starciu z outside-rem. - Powinniśmy zobaczyć

drużynę, która będzie chciała się zrehabilitować po ostatnim meczu, w którym zagraliśmy bardzo słabo, szczególnie w obronie w pierwszej połowie i nieskutecznie w drugiej. Myślę, że teraz podejmiemy walkę do siebie i naszych kibiców. Będziemy chcieli wygrać, dlatego bardzo prosimy o zaufanie i wsparcie - zapowiada zamojski szkoleniowiec.

Bilans spotkań Padwy z Olimpią jest korzystny dla zamościan. Zespoły mierzyły się pięciokrotnie, cztery starcia zakończyły się wygraną

żółto-czerwonych. Sobotni mecz w Zamościu rozpocznie się o godzinie 17.

Dwie godziny wcześniej akademicy z Białej Podlaskiej podejmą E.LINK Gwardię Koszalin. Rywale to wicelider rozgrywek. Goście wygrali 11 spotkań z 17 rozegranych. Podopiecznych trenera Marcina Stefańca czeka trudne zadanie. Białczanie w ostatniej kolejce przywieźli cenny punkt z Poznania, gdzie toczyli zacięty bój z rewelacyjnym beniaminkiem Grunwaldem. Po remisie 22:22 w regulaminowym czasie, ulegli po rzutach karnych 6:7. Każdy punkt urwany faworytowi będzie dla walczących o utrzymanie białczan cenną zdobyczą.

(GROM)

SPONSOR GŁÓWNY



SPONSORZY STRATEGICZNI



PARTNER KLUBU



Kraśnik pokaże się światu

MMA W sobotę w Kraśniku odbędzie się gala Thunderstrike Fight League 33. Będzie to wyjątkowa impreza, bo po raz pierwszy będzie transmitowana na antenie Polsatu

Kamil Kozioł

To wielkie osiągnięcie Jacka Sarny i jego ekipy. Wizyta na antenie Polsatu Sport Fight, jak i ogólnodostępnego Super Polsatu jest olbrzymim wydarzeniem i wynosi TFL na jeszcze wyższą półkę. Nie ma jednak obaw, że pochodząca z naszego regionu organizacja zawiedzie – TFL to już uznana marka na ogólnopolskiej scenie MMA.

Karta walk przygotowana na imprezę w Kraśniku zapowiada się bardzo atrakcyjnie. Walką wieczoru będzie pojedynek Jarki Grajo z Mateuszem Golą. Ten drugi będzie faworytem tego pojedynku. Doświadczony radomianin ma w swoim zawodowym rekordzie 5 zwycięstw i 5 porażek. Trzeba mu jednak oddać, że ulegał mocnym przeciwnikom, jak chociażby Brazylijczyk Guilherme Cadena czy Michał Oleksiejczuk.

Tuż przed walką wieczoru w klatce swoje umiejętności zaprezentują Ruslan Mamadov i Marcin Maliszewski. „Potwór z Azerbejdżanu” jak określany jest Mamadov to jedna z gwiazd azerskiego MMA. Na swoim koncie ma aż 13 zawodowych zwycięstw. Ostatnio jednak był w gorszej formie przegrywając trzy kolejne pojedynki.



W końcówce poprzedniego roku jednak odniósł w końcu sukces pokonując w Kijowie Sergieja Zaichenkę. Maliszewski ma za sobą także trudny okres. Pochodzący z Knurowa zawodnik w latach 2022-2023 notował same porażki. W 2024 r. stoczył jednak jeden pojedynek, który

Mateusz Gola (w pozycji stojącej) to główna gala sobotniej gali

FOT. MATERIAŁY PRASOWE UDOSTĘPNIONE PRZEZ TFL

wygrał. Pokonanie przeciętnego Izotalli Armaniego nie przynosi wielkiej chwały, ale

formule, a jego przeciwnikiem będzie Michał Orzeł.

– Bardzo cieszę się, że po raz kolejny organizacja TFL, została obdarzona zaufaniem przez miasto Kraśnik. Rok temu po kilku latach przerwy, dzięki pomocy miasta Kraśnik, wróciliśmy do swojego domu, za co jestem bardzo wdzięczny wszystkim, którzy dołożyli cegiełkę do wspólnego sukcesu. Obecny burmistrz kontynuuje sportowy projekt, który zdobył uznanie mieszkańców naszego miasta. Urodziłem się w Kraśniku i promocja mojego miasta oraz Lubelszczyzny jest dla mnie sprawą ambiciozną oraz ważną. Impreza po raz pierwszy w historii organizacji będzie transmitowana na antenach Polsatu co jest dla nas podwójną mobilizacją do przygotowania czegoś specjalnego. Zależy mi aby promocja miasta przez sport na stałe wpisała się w politykę Kraśnika oraz miast partnerskich organizacji TFL. Dzień kobiet będzie wyjątkowy, więc już teraz zapraszam wszystkich znajomych i przyjaciół z Kraśnika na galę – zapowiada Jacek Sarna na profilu instagramowym TFL.

Impreza rozpocznie się o godz. 17 w hali sportowej przy ul. Urzędowskiej. Transmisja telewizyjna ruszy o godz. 19.

Pierwsza część głównie u siebie

ORLEN SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH

MKS FunFloor Lublin poznał terminarz grupy mistrzowskiej

Obecnie pięć zawodniczek MKS FunFloor Lublin występuje razem z reprezentacją Polski na turnieju Golden League. Są to Magda Balsam, Aleksandra Olek, Aleksandra Rosiak, Paulina Wdowiak i Daria Szyrak. Wczoraj Białe-Czerwone rozegrały pierwsze spotkanie, ale mecz w holenderskim Den Bosch z gospodyniami zakończył się po zamknięciu wydania naszej gazety.

Kolejne dwa spotkania odbędą się w weekend. W sobotę Polki zagrają z Dunkami, a w niedzielę z Norweżkami. Oba spotkania rozpoczną się o godz. 13.30 i będą transmitowane na sportowych antenach Polsatu.

Orlen Superliga wróci w weekend 15-16 marca. W pierwszej kolejce finałowej części sezonu MKS FunFloor podejmie w hali Globus Energę Start Elbląg. W pierwszej rundzie lublinianki aż cztery razy zagrają u siebie, a tylko raz w delegacji. **(KK)**

TERMINARZ GRUPY MISTRZOWSKIEJ

15-16 marca: MKS URBIS Gniezno – KGHM MKS Zagłębie Lubin * MKS FunFloor Lublin – Energa Start Elbląg * KPR Gminy Kobierzyce – MKS Piotrcovia Piotrków Trybunalski. **22 marca:** FunFloor – Kobierzyce. **29 marca:** FunFloor – Piotrcovia. **5 kwietnia:** Gniezno – FunFloor. **19 kwietnia:** FunFloor – Zagłębie. **26 kwietnia:** Start – FunFloor. **30 kwietnia:** Piotrcovia – FunFloor. **3 maja:** Kobierzyce – FunFloor. **10 maja:** FunFloor – Gniezno. **24 maja:** Zagłębie – FunFloor.

Z kim zagrają w play-off?

ORLEN BASKET LIGA KOSZYKAREK W niedzielę Polski Cukier AZS UMCS zmierzy się z VBW Gdynia w meczu kończącym sezon zasadniczy

Wszystkie mecze ostatniej kolejki odbędą się o tej samej porze, czyli o godz. 16. Nie dziwnego, bo przed tą serią gier niewiadomych jest jeszcze bardzo dużo. Kibiców w naszym regionie najbardziej interesuje sytuacja Polskiego Cukru AZS UMCS. Podopieczne Karola Kowalewskiego nie mają już szans na pierwszą czy drugą pozycję. Zwycięstwo w rywalizacji z VBW Gdynia dałoby akademicko jednak trzecie miejsce. Porażka natomiast sprawi, że lublinianki staną się zależne od rezultatu rywalizacji pomiędzy MB Za-

głębie Sosnowiec i Eneą AZS Politechnika Poznań. W tym wypadku należy kibicować sosnowiczkom, które nie mogą już przeskoczyć w tabeli Polskiego Cukru. Poznanianki natomiast w sezonie zasadniczym dwa razy pokonały zespół z Lublina, więc mając taką samą liczbę punktów przeskoczą akademicki.

Nie jest znany także ćwierćfinałowy przeciwnik ekipie Karola Kowalewskiego. Jeżeli lublinianki zajmą trzecie miejsce, to najprawdopodobniej zmierzą się z rywalkami z Gorzowa. Czwarte miejsce natomiast będzie oznaczało rywalizację z Zagłębiem.

Lublinianki do niedzielnej rywalizacji z pewnym pierwszego miejsca zespołem VBW Gdynia przystąpią w dobrych nastrojach. W ostatniej kolejce bowiem rozbiły aż 128:27 KGHM BC Polkowice. Trzeba jednak pamiętać, że mistrz Polski w wyniku kłopotów finansowych stracił zdecydowaną większość zawodniczek i obecnie marzy tylko o jak najszybszym zakończeniu sezonu.

– Cieszę się z tego meczu, bo mogliśmy podzielić te minuty, mieliśmy też ciężki tydzień treningowy. Mamy inne, dalsze cele niż bicie rekordów na drużynie z Polkowic. Nie jest łatwo patrzeć

może być dobrym prognostykiem na przyszłość.

Miejscowi kibice na pewno czekają z niecierpliwością na Damiana Cieślaka. Kraśniczanin już rok temu występował na gali TFL 29, ale wówczas przegrał z Rafaeliem Hudsonem. Teraz ponownie będzie rywalizował w pięściarskiej



Magdalena Szymkiewicz to jedna z liderek Polskiego Cukru AZS UMCS Lublin

FOT. ELBRUS STUDIO/FACEBOOK AZS UMCS

na ten zespół, bo ich sytuacja nie powinna się wydarzyć w zawodowym sporcie. Czas przed meczem z Polkowicami poświęciliśmy również na przygotowania pod zespół z Gdyni. Wiemy jak dobra jest ta drużyna, grają u siebie, więc to ich dodatkowy atut. Będziemy robić wszystko, żeby napsuć im trochę krwi. My potrzebujemy takich zwycięstw, będziemy się bić o zwycięstwo, podobnie jak w spotkaniu z Gorzowem. Przed fazą play-off jest to bardzo ważne, również ze względów mentalnych. Jest duża szansa, że trafimy tam na zespół z Gorzowa i nie mam

nic przeciwko – powiedział Karol Kowalewski.

Niedzielne spotkanie będzie pokazywane antenie platformy internetowej emocje.tv. **(KK)**

SUKCES REZERW

Sukcesem zakończyły ostatni domowy występ zawodniczek rezerw AZS UMCS Lublin. Podopieczne Agaty Grabowieckiej gładko pokonały 81:53 MKS II Polkowice. Świetny mecz rozegrała Wiktoria Dyś. 17-latką zdobyła 11 pkt. Double-double (14 pkt i 10 zbiórek) stało się udziałem rok starszej Dominiki Mazurek. W tabeli swojej grupy lublinianki zajmują czwarte miejsce.

Żużlowcy na Majorce nie próżnowali

ŻUŻEL Tydzień na Majorce większości osób kojarzy się z urlopem i wypoczynkiem. Tymczasem żużlowcy Orlen Oil Motoru w trakcie pobytu na hiszpańskiej wyspie nie próżnowali. Bartosz Zmarzlik i spółka w trakcie sześciu dni przejechali blisko 500 kilometrów na rowerach

Bartosz Surman

Zgrupowanie mistrzów Polski na Majorce rozpoczęło się 21 lutego. W Warszawie do samolotu wsiadli niemal wszyscy zawodnicy – na miejscu na kolegów czekał już bowiem Fredrik Lindgren. Po zakwaterowaniu w hotelu żużlowcy lubelskiego zespołu udali się na spacer by zapoznać się z najbliższą okolicą.

Kolejne dni to już ciężka praca na rowerach. Pierwszego dnia Bartosz Zmarzlik i spółka przejechali prawie 87 kilometrów przy przewyższeniach bliskich jednego kilometra. W kolejnym dniu udało się przejechać 82 kilometry przy sumie przewyższeń niepełna 850 m.

Czwarty dzień zgrupowania był bardzo atrakcyjny.



A to dlatego, że mistrzowie Polski mieli okazję potrenować wspólnie z Michałem Kwiatkowskim czyli kolarskim mistrzem świata. Towarzyszył im także Stanisław Aniołkowski – nasz olimpijczyk z ostatniej olimpiady w Paryżu.

W poniedziałek zamiast rowerów zawodnicy Orlen Oil Motoru udali się na pole golfowe i rozegrali wewnętrzny turniej. Drużyna została podzielona na trzy grupy: juniorów, seniorów i sztab. Z każdej grupy wyłoniono po jednej osobie, która trafiła do finału.

Wspólny trening z Michałem Kwiatkowskim był dla żużlowców z Lublina ogromną atrakcją

FOT. ORLEN OIL MOTOR LUBLIN

Ostatecznie zwycięzcą został Rafał Trojanowski, trener młodzieży, który w emocjonują-

cym pojedynku pokonał Bartosza Bańbora oraz Fredrika Lindgrena.

We wtorek lubelscy żużlowcy znów wsiadli na rowery i był to najcięższy dzień treningowy. Drużyna wybrała się na pętlę po zachodniej części wyspy liczącą 110 km. Lublinianie mieli w tym czasie do pokonania osiem podjazdów, które łącznie dały 1671 metrów przewyższeń. – Kolejny rok wszyscy pracowali bardzo ciężko i sumiennie. Nikogo nie musiałem motywować. Taka postawa drużyny bardzo mnie cieszy. Baza była znakomita, mieszkaliśmy w świetnym hotelu, warunki do treningu były idealne, za co jestem bardzo wdzięczny zarządowi klubu. Jestem pewien, że praca, którą wykonaliśmy przełoży się na formę, która będzie potrzeb-

na, kiedy zaczniemy treningi na motocyklach – podsumował zgrupowanie Maciej Kućciapa, trener Orlen Oil Motoru.

Podczas zgrupowania Orlen Oil Motor Lublin pozyskał kolejnego sponsora. Do tego grona dołączyła firma Soudal – globalny lider w branży chemii budowlanej. Soudal do tej pory kojarzony był z kolarstwem, a teraz będzie wspierać także żużlowców z Lublina. – Kolarstwo i motosport mają wiele wspólnego. Wielu zawodników, w tym nasi żużlowcy, trenuje na rowerach. Współpraca Soudal z Orlen Oil Motor, trzykrotnym dzynowym mistrzem Polski na żużlu, to dla obu stron szansa na rozwój i nowe możliwości – powiedział prezes klubu Jakub Kępa.

Osińska odmieniła zespół

ORLEN EKSTRALIGA PIŁKAREK NOŻNYCH Górnik Łęczna pod wodzą Mai Osińskiej na razie tylko wygrywa. W sobotę będzie miał kolejną okazję, kiedy na swoim boisku podejmie AP Orlen Gdańsk

Maja Osińska na razie wygląda n2a cudotwórczynię. Poprowadziła Górnika w dwóch spotkaniach i oba wygrała. Najpierw sensacyjnie jej podopieczne pokonały Pogoń Szczecin, a w środę wyszarpały wyjazdowe zwycięstwo w konfrontacji ze Śląskiem Wrocław. Zrobiły to naprawdę w wielkim stylu, bo przegrywały najpierw 1:0 po голу Eweliny Piórkowskiej, a później 2:1 po trafieniu w końcówce pierwszej połowy Joanny Wróblewskiej.

Osińska jednak kapitalnie wkomponowała do zespołu Paulinę Tomasiak. To był pierwszy mecz młodej zawodniczki w barwach Górnika. Wcześniej przez wiele lat grała w I-ligowym UKS Weronica Staszkówka-Jelna. Tomasiak wypracowała pierwszą bramkę, drugą samą zdobyła, a trzecia była efektem faulu na niej. Próbe

nerwów znakomicie wytrzymała Marcjanna Zawadzka i w 89 min strzałem z rzutu karnego wyprowadziła Górnika na upragnione prowadzenie. Pięć minut później ponownie dobrze wykonała ten element gry, co było wynikiem przewinienia na Katji Skupień.

W sobotę Górnik pokazał się własnym kibicom w meczu z AP Orlen Gdańsk. Najbliższy przeciwnik obecnie zajmuje siódmą pozycję, a w środę zremisował z UKS SMS Łódź. Mecz rozpocznie się o godz. 15.45. Wstęp na to spotkanie jest bezpłatny. Jeżeli jednak kibice nie będą mogli wybrać się osobiście na stadion w Łęcznej, to mogą śledzić transmisję na antenie TVP Sport.

(KK)

Śląsk Wrocław – GKS Górnik Łęczna 2:4 (2:1)

Bramki: Piórkowska (17), Wróblewska (45+2) – Piętkiewicz (38), Tomasiak (70), Zawadzka (89 z karnego, 90+4 z karnego)

Górniki: Piątek – Skupień, Kazanowska, Piętkiewicz (83 Posiewka), Hałatek (75 Dereń), Ratajczyk, Zawadzka, Głęb (46 Ostrowska), Kłoda, Kirsch-Downs (62 Sikora), Tomasiak.

Wyniki: AP Orlen Gdańsk – UKS SMS Łódź 1:1 * Pogoń Szczecin – Pogoń Tczew 2:0 * Czarni Sosnowiec – Rekord Bielsko-Biała 2:0 * Resovia – GKS Katowice 0:4. Mecz Skra Częstochowa – Stomilanki Olsztyn nie odbył się.

1. Katowice	13	39	43-3
2. Czarni	13	33	57-04
3. Szczecin	13	30	38-14
4. Górnik	13	23	29-14
5. Śląsk	13	22	31-19
6. Łódź	13	17	14-10
7. Orlen	13	17	20-23
8. Rekord	12	11	10-26
9. Tczew	13	10	8-35
10. Stomilanki	12	9	11-39
11. Resovia	13	4	7-44
12. Skra	11	3	5-42

8-9 marca: Łódź – Resovia * Katowice – Skra * Stomilanki – Czarni * Rekord – Szczecin * Tczew – Śląsk * Górnik – Orlen.

Czas na rewanż

ORLEN SUPERLIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH W niedzielę Azoty Puławy zmierzą się na wyjeździe z Piotrkowianinem Piotrków Trybunalski. Pierwszy gwizdek o godzinie 15.40

Każde kolejne spotkanie będzie dla puławian bardzo ważne. Azoty ciągle marzą bowiem o powrocie do czołowej ósemki. Przed reprezentacyjną przerwą podopieczni Patryka Kuchczyńskiego zaliczyli serię porażek, która przesądziła o wypadnięciu ze stawki. Puławianie przegrali z Ostrovią, Górnikiem Zabrze, Gwardią Opole, Zagłębiem Lubin, Industrią Kielce i Orlen Wisłą Płock. W międzyczasie wygrali w Legionowie oraz w Kaliszu, po serii rzutów karnych, z miejscową Energią MKS. A w ostatniej kolejce pokonali u siebie ze Śląsk Wrocław. Po stronie sukcesów Łukasz Gogola i spółka mogą zapisać zwycięstwa z Górnikiem Zabrze oraz Śląskiem w Orlen Pucharze Polski i wywalczony awans do Final 4 tych rozgrywek. Wystąpią w nim razem z Industrią, Orlen Wisłą oraz rewelacją, występującą w I lidze centralnej, Handball Stałą Mielec.

Zanim w kwietniu puławianie powalczą o sukces w rozgrywkach pucharowych, muszą pilnie szukać punktów w lidze. W niedzielę wystąpią w Piotrkowie Trybunalskim. Obie drużyny dzielą w tabeli trzy lokaty i dziewięć punktów. W dorobku podopiecznych Michała Matyjasika jest pięć zwycięstw i 16 porażek. Cztery spotkania przegrali po serii rzutów karnych. W konkursie „siódemek” okazali się gorsi od Ostrovii, Energa MMTS Kwidzyn, PGE Wybrzeża Gdańsk i Śląska. Z ostatnim z rywali przegrali na jego terenie, z trzema pozostałymi ulegli przed własnymi kibicami. W grupie drużyn, z którymi piotrkowianie odnieśli zwycięstwa, są Śląsk, Zagłębie, Zepter KPR Legionowo, Chrobry Głogów i Azoty. W ramach dziewiętej kolejki puławianie ulegli we własnej hali 29:35.

Łukasz Gogola i spółka jadą do Piotrkowa z zamiarem rehabilitacji za prze-

graną w pierwszej rundzie. Po ostatnim zwycięstwie nad Śląskiem Azoty tracą do ósmego w klasyfikacji Górnika Zabrze tylko punkt. Do zajmującej siódmą pozycję ekipy Energa MKS Kalisz tracą trzy, a do szóstej Gwardii, pięć „oczek”.

W ostatniej kolejce Piotrkowianin gościł w Zabrzu, gdzie przegrał z Górnikiem 31:39. Wbrew temu, co pokazuje wynik, mecz był bardzo zacięty. Aż trzech zawodników drużyny trenera Matyjasika zakończyło występ przed czasem, zapisując na koncie dyskwalifikacje, wynikające z gradacji kar. Na liście ukaranych znaleźli się Roman Pożarek, Filip Surosz i Paweł Kowalski. Niedzielne spotkanie w Piotrkowie zapowiada się bardzo interesująco.

Wyniki śródownych spotkań: Energa MKS Kalisz – REBUD KPR Ostrovia Ostrów Wielkopolski 25:26 (14:15) * Śląsk Wrocław – Zagłębie Lubin 28:31 (12:15).

(GROM)

Bez paniki

BETCLIC I LIGA Górnik Łęczna wciąż czeka na pierwsze zwycięstwo w rundzie wiosennej. Po remisie z ŁKS i wyjazdowej przegranej z Polonią zielono-czarni ulegli na swoim stadionie Zniczowi Pruszków. Drużyna zmagająca się w tym spotkaniu ze sporą liczbą absencji, a sędzia podejmował kontrowersyjne decyzje. Mimo wszystko i tak zagrała jeden z najgorszych meczów w tym sezonie

Wsobotni wieczór w Łęcznej kibice zobaczyli trzy bramki, a wszystkie z nich padły po rzutach karnych. Najpierw do siatki z „wapna” trafił Przemysław Banaszk, a później dwa gole dla gości również z 11. metrów zdobył Daniel Stanclik i komplet punktów pojechał do Pruszkowa.

– Nie ma co ukrywać, że mecz ze Zniczem zaczął się po naszej myśli. Szybko zdobyliśmy bramkę i objęliśmy prowadzenie. Natomiast najważniejsze jest to jak zakończyło się to spotkanie. Wygrała lepsza drużyna, a nam pozostaje wziąć się w garść i za tydzień powalczyć o komplet punktów – powiedział po spotkaniu Szymon Krawczyk, który wywalczył rzut karny dla Górnika.

– Po pierwszej połowie prowadziliśmy 1:0 i wydawało się, że mamy wszystko pod kontrolą. Na początku drugiej części szybko straciliśmy bramkę, a morale zespołu mocno spadły. Przeciwnik podszedł agresywniej i nie potrafiliśmy złapać odpowiedniego rytmu – dodał Adam Deja.

Kapitan Górnika odniósł się także do sytuacji z podkötowaniem rzutu karnego po jego niefortunnym zagranie. – Złe przyjąłem sobie piłkę. Liczyłem na kontakt ze strony rywala, ale tego kontaktu nie było. Wydawało mi się, że zagrałem lekko, ale sędzia dopatrzył się przewinienia, dyktując rzut karny. Przeanalizuję tę sytuację na spokojnie i wyciągnę wnioski – ocenia Deja.

– Później rywale zdobyli drugiego gola. Myślę, że przegraliśmy zasłużenie. Naprawdę bardzo żałujemy tego spotkania. Musimy się szybko pozbierać i myśleć już o kolejnym meczu. Uważam, że nie ma co siać paniki. Obecnie plasujemy się na takim miejscu, że baraż są w naszym zasięgu i będziemy o nie walczyć – zapewnił kapitan zielono-czarnych.

(BS)

Do Krakowa z myślą o przełamaniu

BETCLIC I LIGA Przed Górnikiem Łęczna jeden z najcięższych wyjazdów w rundzie. W niedzielę o godz. 14.30 podopieczni trenera Pavola Stano zagrają w Krakowie z tamtejszą Wisłą, która w trzech wiosennych meczach zdobyła cztery punkty, ale mierzyła się z mocnymi rywalami

Bartosz Surman

Zielono-czarni nie mogą mówić u udanym starcie drugiej części sezonu. Po meczach z ŁKS Łódź, Polonią Warszawa i Zniczem Pruszków Adam Deja i spółka mają na koncie tylko jeden punkt więcej niż przed przerwą zimową. Teraz czeka ich kolejne wyzwanie i wyjazd do Krakowa na mecz z Wisłą.

Biała Gwiazda do tej pory zgromadziła cztery punkty na wiosnę. Podopieczni trenera Mariusza Jopa najpierw sensacyjnie przegrali u siebie ze wspomnianym Zniczem, a później rozbili w pył Ruch Chorzów na Stadionie Śląskim 5:0. Natomiast w ostatniej kolejce Wiślacy zremisowali 2:2 z Arką Gdynia, ale mogli równie dobrze pokusić się o zwycięstwo nad morzem. – Wisła to drużyna, która w moim przekonaniu ma bardzo dużą jakość i będzie w tym sezonie w czołbie tabeli – ocenił niedawno Pavol Stano, trener Górnika.

Zielono-czarni jesienią sprawili u siebie niespodziankę i pokonali zespół z Krakowa 1:0 po голу Jakuba Bednarczyka. I w oparciu o ten mecz sztab szkoleniowy



buduje mentalność drużyny na rewanż. – Pokonaliśmy już ich jednak u siebie i spróbujemy to zrobić także na wyjeździe. Musimy jednak wznieść się na wyżyny naszych umiejętności. Jedziemy do Krakowa z myślą o zdobyciu trzech punktów – powiedział Pavol Stano, trener Górnika.

Jak wygląda sytuacja kadrowa ekipy z Łęcznej? Kontuzjowani są Marcin Grabowski i Bekzod Ahmedov, a w ostatnim meczu boisko przedwcześnie musiał opuścić Branislav Spacil. Z kolei pauza

Po porażce ze Zniczem Pruszków Górnik Łęczna jedzie na wyjazdowy mecz z Wisłą Kraków

FOT. KACPER PACOCHA/GÓRNIK ŁĘCZNA

za czwartą żółtą kartkę czeka Jakuba Bednarczyka. To dość poważne osłabienie, bo 26-latek w tym sezonie jest ważnym zawodnikiem Górnika.

Początek niedzielnego meczu na stadionie Wisły zaplanowano na godzinę 14.30. Spotkanie będzie można obejrzeć na antenie TVP Polonia.

ZNAJĄ TERMINARZ DO WIELKANOCY

Departament Rozgrywek Krajowych PZPN wyznaczył terminy rozegrania meczów 26., 27. i 28. kolejki Betclit I Ligi. **Piątek (4 kwietnia):** Miedź Legnica – Górnik Łęczna (godz. 18, transmisja w tvpsport.pl) • **Wtorek (8 kwietnia):** Górnik Łęczna – Kotwica Kołobrzeg (godz. 19.30, transmisja w TVP 3) • **Piątek (11 kwietnia):** Warta Poznań – Górnik Łęczna (godz. 20.30, TVP Sport).

Nie wiedzą czy zagrają

BETCLIC II LIGA W najbliższy weekend zostanie rozegrana druga kolejka rundy wiosennej. Wciąż jednak nie wiadomo, czy swój pierwszy mecz o punkty w tym roku rozegra Wisła Puławy

Powiedzieć, że sytuacja w Wiśle jest zła to jakby nic nie powiedzieć. Drużyna dowodzona przez Macieja Tokarczyka przystąpiła do rozgrywek w obecnym sezonie „rzutem na taśmę” i biorąc pod uwagę perypetie na tle organizacyjno-finansowym osiągnęła świetny wynik unikając miejsca w strefie spadkowej.

Zimą Dumę Powiśla problemy jednak nie opuściły. Drużyna solidnie przygotowywała się do rundy wiosennej, ale przed jej startem klubowi zawieszono licencję. Wobec tego spotkanie w Kaliszu nie doszło do skutku.

Klub w minionym tygodniu wydał w tej sprawie oświadczenie, w którym prosił fanów Wisły o cierpliwość.

W ten weekend odbędzie się 21. kolejka, a puławianie powinni w niej zmierzyć się z Hutnikiem Kraków. Nie wiadomo jednak czy to spotkanie zostanie rozegrane. – Nasza sytuacja jest bardzo trudna. Można ją porównać do walki bokserskiej. Jesteśmy już po jednym knockdownie, gdy na początku roku dostaliśmy karę odjęcia dwóch punktów, a nasza licencja została zawieszona. Wywalczyliśmy te punkty na boisku i jestem świadomy zaległości, ale ze sportowego

punktu widzenia bardzo załujemy tej kary – powiedział Maciej Tokarczyk, trener Wisły w programie „Futbolówka”. – Czekamy na ruchy prezesa oraz zarządu i od tych działań zależy, czy rozegramy najbliższy mecz z Hutnikiem. Czujemy się gotowi do rundy i najgorsze jest to, że nie mogliśmy się sprawdzić na tle rywala. Pozostaje nam czekać i myśleć, że najbliższe dni będą kluczowe – dodał Tokarczyk.

Szkoleniowiec został też zapytany o atmosferę w drużynie i czy trenerzy i piłkarze nie czują się zwyczajnie oszukani? – To duże słowo. Na pewno czujemy wiele ne-

gatywnych emocji. Po to pracowaliśmy, jednoczyliśmy zespół i szliśmy w jednym kierunku, aby pokazać to na boisku. Podnieśliśmy się po pierwszym ciosie i z dużym entuzjazmem podeszliśmy do okresu przygotowawczego oraz gier kontrolnych. Patrzymy w przyszłość i czekamy na pozytywne informacje. Wszyscy w drużynie ufamy, że sytuacja rozstrzygnie się pozytywnie i na to liczymy – kończy trener Tokarczyk.

Planowo mecz z Hutnikiem powinien odbyć się w niedzielę o godzinie 12 na stadionie w Puławach.

(BS)

Szczesny jak ściana

PIŁKA NOŻNA Za nami pierwsze mecze 1/8 finału Ligi Mistrzów, które były bardzo udane dla Polaków, a bohaterem FC Barcelony został Wojciech Szczęsny

Występujący w barwach Aston Villa Matty Cash zagrał od 64 minuty w wyjazdowym meczu z Club Brugge i pomógł swojej drużynie w odniesieniu zwycięstwa. Podopieczni Unaia Emerego wygrali 3:1, a polski obrońca wywalczył w tym starciu rzut karny, który na gola zamienił Marco Asensio.

Asystę w środowy wieczór na swoje konto zapisał także Piotr Zieliński, który w wyjazdowym meczu z Feyenoordem dobrze dograł piłkę do swojego Lautaro Martineza, a Argentyńczyk posłał ją do siatki. Zieliński mógł podwyższyć wynik, ale w drugiej połowie zmarnował rzut karny.

Gola w starciu z Benfiką strzelił Raphinha, a nie Robert Lewandowski, ale bezsprzecznym bohaterem spotkania był Wojciech Szczęsny. Błaugrana od 22 minuty grała w osłabieniu po czerwonej kartce dla Pau Cubarsiego. Polak w tym spotkaniu bronił jak w transie i wydatnie pomógł swojej drużynie w tym acytrudnym spotkaniu.

– Lubię takie mecze. Trochę doświadczenia i gry za linią obrony, która jest trochę bardziej cofnięta mam i dlatego nie ukrywał, że było mi w tym spotkaniu nieco łatwiej. Nie ukrywam, że jestem z siebie w miarę zadowolony – powiedział na antenie Canal+ Sport bramkarz. (bs)

LIGA MISTRZÓW – PIERWSZE MECZE 1/8 FINAŁU

Wtorek: Club Brugge – Aston Villa 1:3 (De Cuper 12 – Bailey 3, Mechele 82-samobójcza, Asensio 88-karny) • **Borussia Dortmund – Lille 1:1** (Adeyemi 22 – Haraldsson 68) • **PSV – Arsenal 1:7** (Lang 43-karny – Timber 18, Nwaneri 21, Merino 31, Odegaard 47, 73, Trossard 48, Calafiori 85) • **Real Madryt – Atletico Madryt 2:1** (Rodrygo 4, Diaz 55 – Alvarez 32). **Rewanże:** 12 marca.

Środa: Feyenoord – Inter 0:2 (Thuram 38, Martinez 50) • **Bayern – Bayer Leverkusen 3:0** (Kane 9, 75-karny, Musiala 54) • **Benfica – FC Barcelona 0:1** (Raphinha 61) • **PSG – Liverpool 0:1** (Elliot 87). **Rewanże:** 11 marca.



GOTOWE MIESZKANIA



POD KLUCZ

**Nowy standard
wykończenia**



TBV®

884 808 585

www.tbv.pl